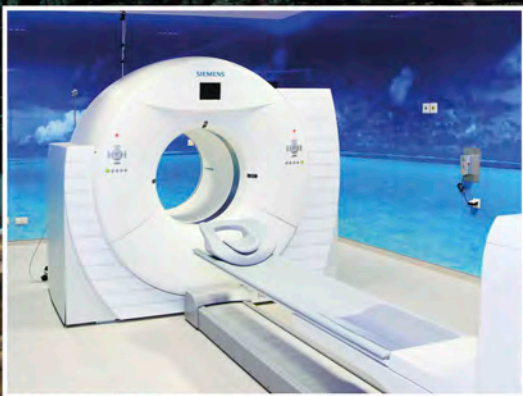




PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 1-2 (191) – styczeń-luty 2014

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



SZPITAL
im. Mikołaja Kopernika



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice



**Zdrowie
Wellness
Ekologia
Prestiż
Styl**



HONKA - współczesne domy z bali

Dom Honki jest zdrowym miejscem, gdzie naturalne cechy drewna odgrywają istotną rolę. Bala sprzyjają ogólnemu zadowoleniu tworząc zdrowe środowisko życia, gdzie dobra jakość powietrza oraz akustycznie i estetycznie przyjazne wnętrza łączy się z nowoczesną architekturą i ekologicznym budownictwem. Korzyści wynikające z budowy domu lub innych konstrukcji z bali są nieograniczone, niezależnie od tego czy jest to dom jednorodzinny, dom wakacyjny, sauna, a nawet cała wioska domków letniskowych. Oprócz unikalnych domów zaprojektowanych indywidualnie i zbudowanych na zamówienie, oferujemy zróżnicowaną gamę gotowych domów, których budowa jest szybka i prosta. Ciepły, przytulny, ekologiczny i zdrowy dom z bali, który pięknie komponuje się ze środowiskiem naturalnym jest istotą komfortu oraz jakości życia i z pewnością będzie służył następnym pokoleniom.

www.honka.pl

Projekty i budowa domów z bali -
Autoryzowany Przedstawiciel HONKA w Polsce :
Findrewno Sp z o.o.
Strońsko 58 (k / Zduńskiej Woli)
PL 98-161 Zapolice
tel. + 48 601 394 934, +48 662 070 003
www.findrewno.pl



HOME OF PREMIUM LIVING

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

nr 1–2 (191) – styczeń–luty 2014

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
(wykaz telefonów bezpośrednich – s. 40)
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kępińska-Mirośławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Włodzimierz Kardas, Fabian Objezta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: IMAGINARIUM Jakub Kierc

Druk: SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 27 stycznia 2014 r.

Nakład 12 600 egz.

Copyright © OIL Łódź

Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 9 w roku.
- Nakład: 12 600 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
 - cała strona – 180 x 260 mm,
 - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
 - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
 - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
 - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
 - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
 - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania:

www.oil.lodz.pl>Panaceum>ogłoszenia

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

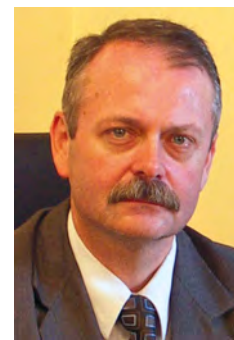
Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Przesyłane zdjęcia w postaci cyfrowej muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę wysyłając zdjęcia e-mailem, by program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



Nasza okładka

Na małych zdjęciach: nowy tomograf, zainstalowany w Szpitalu im. Kopernika w Łodzi, a powyżej „fotki” z dwóch imprez izbowych – wyjazdu na narty oraz „Spotkania z Mikołajem”. Podkład stanowi wieczorny widok „Kopernika”, który obchodził właśnie jubileusz 40-lecia.



Rozważania na początek kadencji

W rozpoczynającej się właśnie kadencji samorządu mam zaszczyt po raz pierwszy przewodniczyć Kolegium Redakcyjnemu „Panaceum”, naszego forum wymiany opinii, informacji z Izby Łódzkiej i jej delegatur, wskazywania problemów nurtujących nas wszystkich. Mam nadzieję nie zepsuć dokonań ani pracy, jaką do tej pory w obraz naszego pisma włożyli moi Poprzednicy.

Nasze „Panaceum”, w przeciwieństwie do oficjalnych mass mediów (dawniej – jak mawialiśmy – „środków musowego przykazu”) jest nadal nieskażone wpływami politycznymi, światopoglądowymi czy finansowymi – i takie pozostanie. Mam nadzieję, że nie zaniedbując spraw pryncypialnych, zasadniczych, istotnych dla wszystkich, uda nam się szerzej zająć problemami lokalnymi.

Wyrażanie opinii środowiska może być przyjmowane jako przekonywanie samych siebie, że mamy rację. Wielokrotnie podejmowane przez nas w przeszłości problemy i sugerowane rozwiązania teraz w „odkrywczy” sposób powracają ustami polityków i na łamach mediów. To, co kiedyś było przyczyną rzucania kalumunii i pomówień, stawiania medialnych zarzutów, teraz staje się niemal podstawą funkcjonowania ochrony zdrowia. Tak więc nie musimy się przekonywać, że mamy rację. Mamy rację! Problemem jest tylko dotarcie z tą wiedzą do społeczeństwa, bo decydenci, politycy i rządowi dygnitarze albo i tak wiedzą swoje, albo mają w nosie rzeczywistość, lub zupełnie inne cele.

Każdy z nas, w codziennych kontaktach z pacjentami i ich rodzinami, może demaskować nieprawdziwe informacje, oczerniające nasz stan lekarski, nasze powołanie, nasz zawód. Musimy jednak z wielką ostrożnością ważyć słowa i opinie zarówno między sobą, jak i wobec pacjentów, a w szczególności wobec mediów. Im wyższe stanowisko, tym większa odpowiedzialność za swoje wypowiedzi i tym większa chęć manipulowania nimi ze strony żurnalistów.

Osobnym problemem jest dochowanie wierności ideałom, ale tu każdy z nas wedle swojego przekonania musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy godność lekarza i należy mu szacunek mogą być wystawiane na szwank przez niegodne lekarza postępowanie. Aż boję się pomyśleć, ile jeszcze nad sobą trzeba pracować. Oby wszyscy i oby skutecznie.

Paweł Czekalski

Od redakcji

Do rąk Czytelników oddajemy numer „Panaceum”, drugi w VII kadencji samorządu, w którym kontynuujemy prezentację nowych władz naszej Izby oraz przedstawiamy wizję funkcjonowania samorządu na kolejne cztery lata, prezentowaną przez prezesa ORL, Grzegorza Mazura, ponownie wybranego na to stanowisko (wywiad – s. 4). Strony następne poświęcamy jubileuszowi Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi, przybliżając karty jego historii, a także spoglądając na minione lata oczami lekarza, który pracował w nim prawie od początku po studiach i pracuje nadal (komentarz – s. 9). Nie brakuje również stałych, jak zwykle ciekawych pozycji.

Zapraszamy do lektury, oddając w tym numerze łamy tej szpalty nowemu przewodniczącemu Kolegium Redakcyjnego „Panaceum” – dr. n. med. Pawłowi Czekalskiemu.

Nina Smoleń

Spisane na gorąco

- 3 Z ręką na... temblaku**
Słowo Prezesa
- 3 Z notatnika rzecznika**

Publicystyka, reportaż

- 4 Nie pozwólmy ekonomii zapanować nad etyką**
Rozmowa z dr. n. med. Grzegorzem Mazurem, prezesem Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, siódmej kadencji samorządu
- 6 „Kopernik” w starej i nowej odsłonie**
Jubileusz czterdziestolecia
- 8 Reminiscencje na tle jubileuszu**
Z polityką w podtekście
- 9 Czyżby konflikt interesów?**
Ankieta „Medycyny Praktycznej”
- 10 Ustawa refundacyjna do poprawki**
Inicjatywa ustawodawcza „PZ”
- 10 Oddział ratunkowy dla ministra**
Prowokacje

Izbowe aktualności

- 11 Nowe władze OIL w Łodzi VII kadencji**
- 12 Upominki z... sentencją**
Na spotkaniu Delegatury Skierniewickiej
- 12 Aktualizacja danych w rejestrze**
- 12 Wybieramy Samarytanina Roku 2013**
Plebiscyt

Z życia środowiska

- 13 Uderzeniowa dawka dobrych wspomnień**
Pięćdziesiąt lat minęło
- 14 Lekarze w mundurach**
Nagrody dla najlepszych od prezesa ORL
- 14 Aplikacja ŁOW NFZ dla lekarzy**
Chcesz wiedzieć, gdzie pracujesz? – kliknij
- 15 IFMSA podsumowała roczną działalność**
Edukacja medyczna (i nie tylko) w rytmie filmowych przebojów
- 16 Dzieci wiejskie chorują inaczej**
Nowa pediatria w Brzezinach

Blżej prawa

- 17 W razie wątpliwości na korzyść**
Z lekarskiej wokandy

- 18 Obowiązki i terminy**
Prawo w indywidualnym gabinecie
- 18 Prawniczy Newsletter Medyczny**
- 19 Nowe zasady wypełniania zleceń na wyroby medyczne**
- 19 Obowiązki na koniec specjalizacji**

Z historii medycyny

- 20 Kazimierz Piechowiak**
Portrety niepospolitych medyków

Nasze sprawy

- 21 Rozmyślenia, wspominki i życzenia**
- 22 Podziękowania**
- 22 Zawiałości tenisowej punktacji**
Niechętni w działaniu, chętni w korzystaniu
Z listów do redakcji
- 24 Gender z... przymrużeniem oka**
Z okazji Walentynek

Klub Lekarza

- 25 Srebrny medal dla łódzkiego neurochirurga**
I Salon Fotografii Artystycznej Lekarzy Częstochowa 2013
- 25 Zapowiedzi**
- 26 Światło w Inie „uwięzione”**
Na styku dwóch światów: materii i energii
- 27 Bajkowy świat Świętego Mikołaja**
- 28 Sylwester 2013 w Klubie Lekarza**
- 29 Prace iście przeróżne, ale jeden duch!**

Sport

- 30 „Złote” dziewczyny z UMedu**
- 30 Masakra! Zgroza, Panie!**
Rozgrywki szachowe „pod dyktando” młodych
- 31 Narty w Maso Corto**
- 31 Lekarze – pływacy na medal!**

Pora relaksu

- 32 Pocztówkowe przypadki medyczne**
Moje hobby
- 33 Krzyżówka**
- 33 Medycyna na wesoło**

Karnawał jest w tym roku wyjątkowo długi. Kończy się dopiero 4 marca i trwać będzie aż 58 dni!

Oficjalne rozpoczęcie karnawału następuje co roku w Trzech Króli, czyli 6 stycznia, chociaż wiele osób uważa, że trwa już od Nowego Roku. Natomiast jego koniec przypada zawsze w przeddzień Środy Popielcowej, czyli w tzw. ostatki.

W 2014 r. czasu na organizowanie karnawałowych zabaw, biesiad, maskarad i bali przebierańców jest zatem bardzo dużo. W Klubie Lekarza w Łodzi, po udanym Balu Sylwestrowym, zrobiliśmy sobie jednak dłuższą przerwę. Teraz w końcówce karnawału następuje „kumulacja” zabaw, zatem zapraszamy na:

Bal Kostiumowy

1 marca (sobota), godz. 20:00

Nasze bale karnawałowe słyną z tego, że prawie wszyscy ich uczestnicy ciekawie się przebierają, co jest okazją do naprawdę przedniej zabawy.

Ostatki Jazzowe

4 marca (wtorek), godz. 19:00

„Gwiazdą” wieczoru, który zakończy się tańcami, będzie – jak co roku – znamienity łódzki jazzman, jego nazwisko niech na razie pozostanie tajemnicą.

Ceny obu imprez nie zostały jeszcze skalkulowane, podamy je w „Panaceum” nr 3/2014





Słowo Prezesa

Z ręką na... temblaku

Marcowym uniesieniem kwiatów przywitaliśmy nas początek roku, konfundując myśli szukające bieli. Przeblysł zimowej zieleni był jak płomyk nadziei na lepsze, który trzeba mieć zawsze, by nawet wśród najcięższych lodów i śniegów, które jednak przyszyły pod koniec stycznia, odnaleźć w sobie... odrobinę wiosny.

Zawirowania pogodowe nie powinny nas martwić, bo za trzy miesiące obudzimy się w innej rzeczywistości. Symbolem nowego świata nie będzie jednak ani łąka kwitnących pierwiosnków, ani ożywienie bocianich gniazd, ale brak kolejek pacjentów do lekarza. Kilkanaście lat walki z kolejkową zmorą, której nie dały rady kolejne ekipy rządzące, dobiegnie wreszcie końca za sprawą odgórnego polecenia, wydanego sternikowi zdrowotnego resortu.

Minister, zaraz po odwołaniu na jego wniosek prezesa Funduszu, energicznie zabrał się do realizacji powierzzonego zadania, mobilizując do czynności kontrolnych regionalne oddziały NFZ. Wkrótce też rozpoczęły się intensywne działania sprawdzające powołanych w tym celu „zespołów kolejkowych”, które nie ustają w poszukiwaniu felernego trybu maszyny zdrowotnych świadczeń. Na celowniku znaleźli się lekarze rodzinni, co nie wiedzieć czemu tak dużo korzystają z konsultacji specjalistycznych oraz specjalistów, bo zamiast jednorazowej konsultacji nie znają końca porad, a nawet pacjenci, z niepomowaną zachłannością wpisujący się do kilku kolejek naraz.

Słowem, wszyscy wydają się winni, tylko nie autorzy systemowych regulacji i nie osoby odpowiedzialne za politykę zdrowotną naszego kraju. Skoro jednak teraz trzeba ponieść odpowiedzialność, to – jak widać – najlepiej znaleźć kozła ofiarnego i zaraz potem ogłosić, że od tej pory będzie lepiej. Być może, jakimś doraźnym zarządzeniem, uda się nieco skrócić poradniane „ogonki”, nie ma jednak wątpliwości, że na ich likwidację przy obecnym poziomie finansowania naszej ochrony zdrowia nie ma co liczyć.

Bez wzrostu składki zdrowotnej, wprowadzenia dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych, czy zwiększenia możliwości wsparcia ze strony samorządów lokalnych żadnej zauważalnej poprawy nie będzie. Nie poprawi obecnej sytuacji również proponowane wprowadzenie systemu współpłacenia

pacjentów za porady specjalistyczne, który może natomiast wykluczyć z tej opieki osoby najuboższe. Polski pacjent i tak już dopłaca do świadczeń stomatologicznych, sprzętu ortopedycznego czy choćby lekarstw, gdzie wydatki z kieszeni pacjenta są jedne z najwyższych w Europie. Jaskrawym wskaźnikiem ograniczeń dostępu pacjentów do leków ze zniżką, mimo posiadanego ubezpieczenia, są oszczędności NFZ na ich refundację, sięgające w skali minionego roku blisko dwóch miliardów złotych.

To, czego dziś potrzebują pacjenci, a także lekarze to gruntowna reforma obecnego systemu opieki zdrowotnej i oparcie go na przejrzystych i stabilnych zasadach, których brak prowadzi do chaosu kompetencyjnego, co najbardziej pokazały tragiczne przypadki skierownic i kutnowski. Oczywiście są sytuacje, związane ze śmiercią chorego, wymagające wnikliwej analizy postępowania lekarskiego bez uciekania od odpowiedzialności, ale trzeba pamiętać, że to nie lekarze podpisali umowy na przewóz chorych do innych placówek, na który w stanie zagrożenia życia przyszło czekać trzy godziny.

Na możliwość tragicznych zdarzeń zwracaliśmy uwagę już kilka lat temu ówczesnej dyrekcji łódzkiego oddziału NFZ, postulując kontrolę podpisanych umów na transport medyczny przez szpitale naszego województwa. Niestety, nasze postulaty pozostały „wołaniem na puszczy”; dla części kierowników placówek ważniejsza okazała się cena zakontraktowanych usług transportowych, niż zapewnienie szans na ratunek hospitalizowanych pacjentów. Ile jeszcze tragicznych zdarzeń potrzeba, aby ktoś „na górze” zrozumiał, że stan zagrożenia życia jest stanem wyższej konieczności i powinien mieć pierwszeństwo nad niezyciowymi przepisami czy rachunkiem ekonomicznym?!

Najwyższy czas na zmiany, na prawdziwą naprawę systemu, którą trzeba rozpocząć przy udziale przedstawicieli środowiska lekarskiego, odrzucając na bok personalne urazy i polityczne kunktatorstwo. Jeśli nie zaczniemy rozmawiać już dziś, to za trzy miesiące obudzimy się nie w nowej rzeczywistości, ale z ręką... na temblaku.

Grzegorz Mazur

Z notatnika rzecznika

Polski przeszczep twarzy hitem

Pierwszy przeprowadzony w Polsce przeszczep twarzy został uznany za najlepszy na świecie zabieg rekonstrukcyjny 2013 r. – podczas zakończonego właśnie na Hawajach dorocznego zjazdu Amerykańskiego Towarzystwa Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Mikronaczyniowej. Operacja, którą przeprowadził w gliwickim Centrum Onkologii zespół pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego, była pierwszym na świecie przeszczepem twarzy przeprowadzonym dla ratowania życia.

Źródło: TVN 24

CKD gotowe do użytkowania

Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. Paweł Górski poinformował 16 grudnia 2013 r. na stronie internetowej uczelni, że uczelnia uzyskała pozwolenie na użytkowanie budynków Centrum Kliniczno-Dydaktycznego (etap I).

Źródło: www.umed.pl

Rewolucja w Szpitalu im. Rydygiera

Na sesji rady miasta 15 stycznia br. łódzcy radni opozycyjni wnioskowali o zmniejszenie środków w rezerwie przeznaczonej na zdrowie, co zagrażałoby istnieniu Szpitala Miejskiego im. Rydygiera, przeznaczonego do przekształcenia w spółkę oraz wstrzymało prace dostosowawcze do wymogów Sanepidu w przychodniach „Dąbrowa” i „Tatrzańska”. Ostatecznie jednak do decyzji w tej sprawie nie doszło – opozycja wycofała wniosek. Szpital im. Rydygiera przekształcił się w spółkę w ciągu pół roku; na jego oddłużenie miasto przeznaczy 1,5 mln zł, dodatkowo wniesie grunt wart 5,5 mln zł. Zdecydowano jednocześnie o obniżkach pensji pracowników o 15%, na co wyrazili zgodę lekarze i część kadry administracji, weto zgłosiły pielęgniarki i położne, które zapowiedziały odwołania do sądu.

Źródło: „Fakt”, „Dziennik Łódzki”

Ratunek dla szpitala w Głownie

Władze szpitala w Głownie ostrzegają, że może on zostać zamknięty na początku marca. NFZ chciał zapłacić szpitalowi o jeden milion zł mniej za funkcjonowanie położnictwa i ginekologii, chirurgii ogólnej oraz interny, bo placówka miała niedowyożnienia. Powstała one – jak tłumaczyła kanclerz uczelni Aniela Bednarek – w wyniku trwającego remontu, wyłącznie w jednym oddziale: chorób wewnętrznych. Właścicielem szpitala w liczącym 15 tys. mieszkańców Głownie jest Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi. Po spotkaniu burmistrza Główna i właściciela szpitala z Jolantą Kręcką, dyrektorem ŁOW NFZ, ustalono,

ciąg dalszy na s. 16 ⇨

Nie pozwólmy ekonomii zapanować nad etyką

„Panaceum” rozmawia z dr. n. med. Grzegorzem Mazurem, prezesem Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, siódmej kadencji samorządu

„Panaceum”: – Przede wszystkim serdecznie gratulujemy ponownego wyboru na prezesa na kolejną, drugą kadencję. Tym bardziej, że w głosowaniu na listopadowym, XXXI Okręgowym Zjeździe Lekarzy w Łodzi na stu dziewięćdziesięciu głosujących, tylko czterech delegatów wstrzymało się od głosu. Ogłoszenie tego wyniku zostało owacyjnie przyjęte przez obecnych...

Grzegorz Mazur: – Byłem wzruszony i zaskoczony tym ogromnym zaufaniem, jakim mnie obdarzyli delegaci, a którego absolutnie się nie spodziewałem. Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali, to mobilizuje i zobowiązuje do dalszego, aktywnego działania. Dziękuję również za te cztery głosy wstrzymujące, bo stały się bodźcem do refleksji i pozwoliły mi zejść na ziemię. Wierzę jednak, że wspólnie z członkami nowej Rady uda się nam przez następne cztery lata działać na tyle sprawnie i skutecznie, aby na kolejnym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym móc stanąć przed delegatami z podniesioną głową.

„P”: – Nowa kadencja to nowe zadania i wyzwania, ale zanim do nich przejdziemy, może kilka słów podsumowania tej, którą mamy już za sobą...

G.M.: Była to kadencja bardzo trudna dla naszego samorządu, wielokrotnie musieliśmy bowiem występować w obronie interesów lekarzy i lekarzy dentyków, ponosząc zarówno porażki, ale i sukcesy, jednak... to już historia. Pisałem o podejmowanych przez nas działaniach w swoim kadencyjnym sprawozdaniu, które zostało opublikowane w materiałach zjazdowych przygotowanych dla delegatów, ale również w „Panaceum”. Każdy członek naszej Izby mógł się z nim zapoznać, nie chcę się więc powtarzać. Wspomnę tylko, że chyba największym wyzwaniem dla naszego samorządu w minionej kadencji była batalia o zmianę przepisów dotyczących refundacji leków, które pomimo pewnych osiągnięć, będących wynikiem działań protestacyjnych, nadal stanowią nasze utrapienie.

„P”: – Do tego problemu zapewne jeszcze powrócimy przy omawianiu najważniejszych zadań, jakie stoją przed Izbą w bieżącej kadencji. Powiedział Pan jednak na wstępie, że minione cztery lata

były dla samorządu lekarskiego wyjątkowo trudne, czy tylko z powodu protestu receptowego?

G.M.: – Nie tylko, był to bowiem okres ewidentnej eskalacji ataków na środowisko lekarzy, jako ponoszących winę za wszelkie niedogodności występujące w systemie ochrony. Za to, że pacjenci narzekają na brak dostępności do świadczeń medycznych, coraz dłuższe kolejki do specjalistów, wydłużający się czas oczekiwania na planowe zabiegi itp., itd. Ataki te nasilały się i nadal nasilają po kolejnych, tragicznych w skutkach incydentach medycznych, zamieniając się w przysłowiowe „polowanie na czarownice”, ze wskazaniem, że tymi „czarownicami” są – generalnie rzecz biorąc – lekarze, których oskarża się o interesowność i brak empatii. Szukając przyczyn złego nie w tym miejscu, w którym to zło występuje, odwraca się uwagę od prawdziwych przyczyn tych incydentów, które są bezpośrednio pokłosiem występujących w systemie błędów strukturalno-organizacyjnych oraz jego niedofinansowania, a także monopolistycznej pozycji Narodowego Funduszu Zdrowia. Widząc bierność decydentów wobec głównych problemów systemu, nasz samorząd podejmuje liczne apele do rządu o podjęcie debaty publicznej nad docelowym kształtem systemu opieki zdrowotnej w Polsce, z udziałem zainteresowanych stron, czyli tzw. świadczeniobiorców oraz świadczeniodawców. Te apele odbijają się jednak – niestety – od ściany arogancji władzy. Zamiast tego toczą się gorące dysputy na forum telewizyjnych programów publicystycznych, a także co jakiś czas w parlamencie, które będąc w istocie politycznymi rozgrywkami, przyjmują charakter medialnych spektakli i nie służą interesom ani pacjentów, ani personelu medycznego.

„P”: – Samorząd lekarski nie jest, niestety, wygodnym partnerem dla władzy, jest raczej postrzegany jako zło konieczne albo wręcz przeciwnik.

G.M.: – To prawda, a chociaż wielokrotnie dawaliśmy dowody otwartości na współpracę z ministrem zdrowia czy prezesem NFZ przy konstruowaniu legislacyjnych rozwiązań lub zapisów umów, jednak zwykle nie dochodziło między nami do konsensusu. Niekiedy do rozmów



przystępowaliśmy nawet kosztem opinii środowiskowej, tym niemniej dojście do kompromisu nie może oznaczać całkowitej rezygnacji z naszych priorytetów, istotnych z punktu widzenia lekarzy, ale również ich pacjentów.

„P”: – Jakie to są priorytety?

G.M.: – Takim priorytetem jest na pewno dążenie do zwolnienia lekarzy z nadmiaru czynności administracyjnych, wpisanych do ich obowiązków na mocy ustaw lub rozporządzeń, czy umów z płatnikiem, co pozwoli im na bliższy kontakt z pacjentem, spokojne przeprowadzenie wywiadu i dokładne przebadanie, zamiast ciągłego zaglądania w komputer. Chodzi też o to, żeby lekarz i lekarz dentyśta, decydując o podjęciu jakiejś terapii u pacjenta, kierował się wyłącznie aktualną wiedzą medyczną, co dotyczy zwłaszcza – ale nie jedynie – przepisywania leków tzw. refundowanych. Ograniczenie refundacji do wskazań rejestracyjnych uniemożliwia leczenie farmakologiczne zgodne z potrzebami chorych, a nałożenie na nas obowiązku określania poziomu odpłatności leków czyni z lekarzy „cerberów”, stojących na straży finansów systemu. Tymczasem to pacjent zawiera z państwem, w imieniu którego działa NFZ, umowę na świadczenia medyczne w przypadku choroby, w tym również na leki z odpłatnością, którą ustala minister zdrowia. Zmiana przepisów prawnych o refundacji leków, to jedno z zasadniczych zadań, z jakimi samorząd musi się uporać w tej kadencji.

„P”: – Ta kwestia – jak się wydaje – może być jednak rozwiązana tylko na szczeblu Izby Naczelnej, przy zaangażowaniu innych lekarskich organizacji i towarzystw naukowych, a także środowisk pacjentów, których wsparcie jest nie do przecenienia, zresztą nie tylko w tym przypadku.

G.M.: – Aby osiągnąć zamierzone cele, musimy przede wszystkim mówić jednym głosem w samym środowisku lekarskim, które – niestety – nie jest jednolite, chociaż

widzę – oczywiście – potrzebę współdziałania ze strony organizacji pacjentów, ale także medycznych oraz pozamedycznych korporacji. Są one bowiem – jak się okazuje na przykładzie działalności Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego – naszymi sojusznikami w wielu podejmowanych przez nas inicjatywach, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa. Konstytucyjnym uprawnieniem samorządów zawodów zaufania publicznego jest bowiem to, że sprawując pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów, działają w interesie publicznym, czyli wszystkich obywateli. Moim marzeniem jest, żeby podobne porozumienie zaistniało również na szczeblu naczelnych władz korporacyjnych.

„P”: – **Przejdźmy jednak na nasze lokalne „podwórko”, gdzie problemów nurtujących środowisko lekarskie jest bardzo wiele, a nikt ich za nas, czyli władze Izby okręgowej, nie podejmie. Jakie zadania w nowej kadencji uważa Pan, jako prezes tej Izby, za priorytetowe?**

G.M.: – Jest ich bardzo dużo, nie wszystkie zapewne będę mógł tu omówić szerzej, ale kilka uważam za szczególnie istotne. Do takich zaliczam np. niesienie jeszcze większej niż dotychczas pomocy prawnej naszym członkom i to nie tylko w formie porad izbowych prawników, czy informacji o istotnych zmianach w przepisach zamieszczanych na stronie internetowej oraz w „Panaceum”. Coraz więcej problemów, dotyczących wykonywania zawodu lekarza, wynika bowiem ze zmiany systemów pracy w placówkach zdrowotnych, głównie szpitalach. Przechodzenie z umów o pracę na kontrakty cywilnoprawne, które nie są objęte ochroną kodeksową ani ubezpieczeniową ze strony pracodawcy, niesie za sobą poważne ryzyko, z którego lekarze – zwłaszcza młodzi – nie zdają sobie do końca sprawy. Uznając niezależność podejmowanych przez nich decyzji, możemy jednak to ryzyko minimalizować, niosąc im pomoc w takim konstruowaniu tych umów, aby zapewniały im większe bezpieczeństwo. Inną kwestią jest, na co zwraca uwagę inspekcja pracy, że coraz szersze wykonywanie zawodu przez jednego lekarza na wielu umowach pozakodeksowych powoduje, że czas jego pracy niebezpiecznie wydłuża się ponad przyjęte normy unijne. Taka sytuacja zwiększa ryzyko popełnienia przez niego błędu w sztuce, co grozi poważnymi konsekwencjami nie tylko prawnymi, ale również finansowymi. Dlatego m.in. chcemy rozwinąć działalność Komisji Rzecznika Praw Lekarzy, który staje się swego rodzaju kołem ratunkowym, gdy koleżanki lub koledzy znajdują się w trudnej sytuacji prawnej, związanej z wykonywaniem zawodu, zarówno w sprawach pracowniczych, jak

również cywilnych oraz karnych. Musimy też podejmować interwencje, w miarę możliwości przy udziale organizacji związkowych, w sytuacji, gdy w jakiejś lecznicy występuje zagrożenie bezpieczeństwa lekarzy i ich pacjentów, czy to na skutek złej organizacji pracy, czy kiepskiej jakości sprzętu diagnostyczno-terapeutycznego, co zwykle jest efektem nadmiernego ograniczania funduszy na ten cel. Omawiając ten temat, warto również dodać, że nadal będziemy starali się przychodzić z pomocą, również prawną, naszym koleżankom i kolegom, którzy swoją edukację poddyplomową ukończyli na zdobyciu specjalizacji pierwszego stopnia, a teraz są zagrożeni utratą pracy, ponieważ NFZ wprowadził krzywdzące dla nich kryteria oceny ofert w kontraktowaniu świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej.

„P”: – **Rozwijanie pomocy prawnej to bardzo ważne zadanie, jakie Pan stawia przed łódzką Izby, ale przecież nie jedyne.**

G.M.: – Do tych innych zadań zaliczam dalszy rozwój izbowego Ośrodka Kształcenia Medycznego, powołanego w poprzedniej kadencji, który powinien rozszerzyć swą ofertę szkoleń w zakresie prawa medycznego, kształtowania relacji lekarz-pacjent, czy interdyscyplinarnego spojrzenia na medycynę. Kursy te muszą być adresowane w większym niż dotychczas stopniu do lekarzy z delegatur przez np. stosowanie nowych technik przekazu obrazu i dźwięku za pomocą łączy internetowych. Uważam, że rolą Izby jest zapewnienie pomocy socjalnej tym lekarzom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, ale nie potrafili o tę pomoc wystąpić. Nasi delegaci powinni wyszukiwać takie przypadki i zgłaszać je członkom izbowej Komisji Bytowej. W tym miejscu muszę dodać, że ostatni zjazd podjął uchwałę, która zobowiązała Radę do podjęcia działań prowadzących do zapewnienia pomocy materialnej w przypadku, gdy w rodzinie lekarskiej rodzi się dziecko. Pracujemy nad opracowaniem zasad, na jakich będzie ona udzielana. Nie mogę nie wspomnieć o wsparciu dla dalszych działań integrujących nasze środowisko, z czego słynie nasza Izba w całym kraju, takich jak organizacja imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych, nie tylko z myślą o samych lekarzach, ale również o ich rodzinach, zwłaszcza dzieciach, czy spotkaniach i wycieczkach dla seniorów.

„P”: – **Nie są to wszystkie zaproponowane przez Pana działania, kierowane do członków łódzkiej Izby, o jakich wspominał Pan w wystąpieniu programowym przed wyborem na prezesa, do innych powrócimy na łamach „Panaceum” przy okazji. Wiadomo jednak, że lekarze obciążeni masą obowiązków zawodowych i rodzinnych, zwłaszcza ci młodzi, często**

nie mają nie tylko czasu, żeby z tej oferty skorzystać, ale wręcz się z nią zapoznać. Co więcej, jeśli napotykają na jakiś problem, np. w swoim miejscu pracy, nie wiedzą nawet, do kogo mają się z tym zwrócić, by uzyskać pomoc.

G.M.: – Zdajemy sobie z tego sprawę i dlatego – o czym już wspominałem przed chwilą, mówiąc o pomocy socjalnej dla naszych członków – będziemy się starali uaktywnić naszych delegatów na terenie swoich rejonów wyborczych. Chcielibyśmy, aby każdy lekarz i lekarz dentysta mógł ich poznać i w razie krytycznej sytuacji kontaktować się z nimi, ale także by oni sami starali się jak najlepiej poznać swoje rejony i ich problemy. Bycie delegatem do czegoś bowiem zobowiązuje i jeśli ktoś daje się wybrać, to przejmuje na siebie obowiązek pełnienia roli swego rodzaju pasa transmisyjnego, działającego między izbowymi organami i swoim środowiskiem, a także w odwrotną stronę. Musimy też wprowadzać nowe formy komunikacji wewnętrznej, bo dotychczasowe są – można śmiało powiedzieć – archaiczne. Organizowanie zebrań informacyjnych, zamieszczanie komunikatów na tablicach ogłoszeń, czy wysyłanie zawiadomień pocztą to dziś przestarzałe. Aby do naszych delegatów i wszystkich członków Izby docierała jak najszybciej z bieżącą informacją, musimy nie tylko poprawić funkcjonowanie izbowej strony internetowej, ale też uruchomić bezpośredni kontakt e-mailowy, by otrzymywali najświeższe wiadomości na swoją skrzynkę domową czy do pracy. Taką samą formę kontaktów proponujemy w razie potrzeby utrzymywać również w odwrotnym kierunku, czyli z delegaturami, czy bezpośrednio z siedzibą OIL w Łodzi. Wiem, że nie jest to zadanie możliwe do zrealizowania natychmiast, ale trzeba podejmować próby, aby to nastąpiło jak najszybciej.

„P”: – **Nie można jednak zapominać, że nadal wśród nas są lekarze seniorzy, dla których internetowy sposób komunikowania się nie jest dostępny i dlatego trzeba również zadbać o to, by do nich wiadomości docierały w formie gazetowej, czyli np. za pośrednictwem „Panaceum”.**

G.M.: Nie mam co do tego wątpliwości, tym niemniej nie tracąc z pola widzenia potrzeb naszych seniorów, musimy przyciągać młodych lekarzy i pozyskiwać ich do pracy w samorządzie. Już teraz bowiem, podobnie jak to się dzieje w wielu specjalnościach lekarskich, również w naszych organach izbowych wytworzyła się pewna luka pokoleniowa, którą próbujemy „zasympać”, wprowadzając w szeregi okręgowej Rady, a nawet jej Prezydium nowe twarze. Wymiana kadry samorządowej musi następować, żeby lekarze kończący studia nie przychodzili do siedziby naszej Izby ▶

tylko na uroczystości związane z wręczeniem praw wykonywania zawodu, czy dla załatwienia innych formalności administracyjnych, ale czując potrzebę uczestnictwa w życiu Izby i podjęcia pracy w jej strukturach.

„P”: – Na koniec chcemy jeszcze poruszyć jeden drażliwy temat, dotyczący Kodeksu Etyki Lekarskiej, którego zapisy zostały nie tak dawno w sposób niewybredny – mówiąc delikatnie – skrytykowane przez pewnego krakowskiego filozofa i bioetyka. Czy nie uważa Pan, że ten atak na KEL, podobnie jak wcześniej wspomniane ataki na całe środowisko lekarzy, miały odwrócić uwagę od prawdziwych problemów, z jakimi boryka się polska ochrona zdrowia?

G.M.: – Można odnieść takie wrażenie, ale – moim skromnym zdaniem – jest to daleko bardziej szkodliwe działanie. Deprecjonowanie zapisów lekarskiego kodeksu zawodowego i mówienie, że są anachroniczne i nieprzystające do obecnej rzeczywistości, a także dążenie do ich odrzucenia i zmiany pod dyktando ekspertów innych profesji, niesie za sobą wielkie niebezpieczeństwo. W sytuacji, gdy lekarza określa się mianem świadczeniodawcy, a pacjenta spycha do roli świadczeniobiorcy, relacje między nimi zostały odczłowieczone. Chorego postrzega się obecnie przez pryzmat finansowej wartości punktów oraz limitów narzuconych kontraktami z płatnikiem, a proces leczenia danego przypadku chorobowego ocenia pod kątem kosztochłonności procedur wymagających wykonania i ich opłacalności. Jeśli kanony etyki zawodowej zostaną odrzucone, łatwiej będzie narzucić lekarzom ten sposób patrzenia na pacjenta, zresztą już obecnie część naszych kolegów i koleżanek ulega tej presji. Musimy przeciwstawić się dominacji ekonomii nad etyką w naszym zawodzie i dbać o zachowanie jego etosu, który powoduje, że lekarze są postrzegani jako elita społeczeństwa. Jednym z najważniejszych zadań samorządu lekarskiego jest kształtowanie etycznych postaw w środowisku, zwłaszcza wśród młodych lekarzy poprzez propagowanie postaci lekarzy, którzy mogą być godnymi wzorami do naśladowania, jak chociażby nasi mistrzowie zawodu, uhonorowani tytułem „Zasłużonego Nauczyciela Lekarzy”, czy często mało znani lekarze zasłużeni dla swojej lokalnej społeczności, opisywani na łamach „Panaceum” w cyklu „Portrety niepospolitych medyków”.

„P”: – Dziękując za interesującą rozmowę, życzymy Panu Prezesowi, żeby postawione przez niego cele samorządowe udało się zrealizować.

Rozmawiali:
Nina Smoleń, Paweł Czekalski



Jubileusz czterdziestolecia

„Kopernik” w starej i nowej odsłonie

W latach siedemdziesiątych minionego wieku nazywany był przez prasę „kombinatem leczniczym”, jako największy i najnowocześniejszy szpital w Łodzi. Można śmiało powiedzieć, że dziś nie ustępuje swojej historycznej świetności, nieustannie się rozwija i doskonali, a ostatnie lata to jeden z jego najlepszych okresów.

W 2013 r. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Kopernika w Łodzi obchodził jubileusz czterdziestolecia swojego istnienia. Główne uroczystości rocznicowe odbyły się 6 grudnia ub.r. i rozpoczęły od konferencji naukowej w sali obrad w Urzędzie Marszałkowskim, m.in. z udziałem marszałka województwa łódzkiego – Witolda Stępnia i członka Zarządu – Dariusza Klimczaka oraz zaproszonych gości. Na konferencji nie mogło zabraknąć dyrektora Szpitala – Wojciecha Szrajbera i jego zastępców. Po okolicznościowych przemówieniach, pełnych podziękowań, gratulacji i życzeń, ordynatorzy oddziałów i kierownicy klinik łódzkiego „Kopernika” przedstawili dotychczasowe dokonania placówki i perspektywy jej rozwoju, a także własne reminiscencje z wieloletniej pracy.

Galę jubileuszową zorganizowano w auli Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi, z którą to uczelnią Szpital nawiązał ostatnio wzajemną współpracę. Wśród gości gali znaleźli się m.in. wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk, senator Andrzej Owczarek, prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski i wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska, a także liczne grono profesorskie z całej Polski i lokalni samorządowcy. Podczas gali siedemnastu pracowników Szpitala

otrzymało Złote Medale za Długoletnią Służbę przyznane przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Narodziny „Kopernika”

Decyzja o budowie Szpitala przy ul. Pabianickiej 62 zapadła w drugiej połowie lat sześćdziesiątych minionego wieku, miała to być największa i najnowocześniejsza wówczas lecznica w Łodzi. Miasto rozwijało się intensywnie, przybywało mieszkańców, rosło zatem zapotrzebowanie na stacjonarne i ambulatoryjne świadczenia zdrowotne. Szpital powstał w miejscu dawnej cegielni Ottona Krausego, zbudowanej w 1878 r. Tu, gdzie obecnie znajduje się szpitalny ogród i budynki administracyjno-gospodarcze, były niegdyś gliniane doły zalane wodą.

Połowa środków na wybudowanie Szpitala pochodziła z dobrowolnych datków społecznych, gromadzonych w tzw. Narodowym Funduszu Ochrony Zdrowia (nie mylić z nazwą współczesnego płatnika). Budynek projektowali architekci Miejskiego Biura Projektów w Łodzi, a generalnym jego wykonawcą było Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Siedmiopiętrowy gmach, dzisiejszy budynek główny, oddawany był wieloetapowo, poszczególne oddziały uruchamiano sukcesywnie tuż po ich wykończeniu: najpierw internistyczny, po nim ginekologiczno-położniczy i noworodkowy, później neurochirurgiczny oraz chirurgiczny. Pierwszych pacjentów Szpital przyjął jeszcze przed oficjalnym otwarciem.

Uroczystości inauguracyjne działalności lecznicy, której zarządzeniem Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi nadano nazwę Szpital Miejski im. Mikołaja

Kopernika, odbyła się 29 kwietnia 1973 r. i stała się głośnym wydarzeniem w kraju. W tym samym czasie Łódź obchodziła 550-lecie nadania praw miejskich i 150-lecie powstania miasta przemysłowego, a cała Polska świętowała 500 rocznicę urodzin wielkiego polskiego Astronoma.

W kilka miesięcy po oficjalnym oddaniu do użytku głównego gmachu nowego Szpitala, ale jeszcze w 1973 r., w jego strukturę włączony został sąsiadujący z nim Ośrodek Onkologiczny przy ul. Gagarina 4 (dziś ul. Paderewskiego 4), działający tu od 1966 r. Połączone lecznice, które wchłonęły również liczne przychodnie specjalistyczne, pierwotnie nosiły nazwę Szpital Zespolony Miasta Łodzi im. M. Kopernika. W 1975 r. zmieniono ją na Wojewódzki Szpital Zespolony im. M. Kopernika, z chwilą gdy jednostka zaczęła być finansowana nie z budżetu miasta, ale z budżetu wojewody łódzkiego. Następnie, na podstawie przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r., został przekształcony w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej i zyskał kolejną nazwę: Szpital Specjalistyczny im. M. Kopernika SPZOZ w Łodzi. Od stycznia 1999 r. z jednostki budżetowej stał się lecznicą zarządzaną przez Samorząd Województwa Łódzkiego i zyskał obecnie brzmiącą nazwę: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Kopernika w Łodzi.

„Złote lata” inwestycji

Przez czterdzieści kolejnych lat, od pierwszych chwil istnienia, Szpital nieustannie się rozwija, rozbudowuje i modernizuje, a jego kadra osiągnęła wiele sukcesów. Można by temu tematowi poświęcić wiele miejsca, ale i tak wszystkiego nie dałoby się opisać. Warto jednak podkreślić jedno, że połączenie z Ośrodkiem Onkologicznym (obecnie nazywanym regionalnym), nadało „Kopernikowi” wyjątkową rangę – do dziś jest jedyną placówką w województwie, która prowadzi wszechstronną diagnostykę i leczenie nowotworów u dorosłych. Niestety, jeden z najnowocześniejszych w Polsce w latach siedemdziesiątych minionego wieku, przez wiele lat niedoinwestowany, na początku XXI wieku zaczął przypominać... muzeum. Miał bowiem najskromniejsze możliwości diagnostyki nowotworowej oraz najgorsze warunki hospitalizacji wśród wszystkich tego typu placówek w kraju.

W dniu 27 października 2008 r. nowy dyrektor Szpitala – Wojciech Szrajber zorganizował konferencję, podczas której zainicjowana została akcja pn. „Wspólnie dla onkologii łódzkiej”. Akcję poparli przedstawiciele samorządu województwa, władze łódzkiego Uniwersytetu Medycznego oraz parlamentarzyści Ziemi Łódzkiej. To zaowocowało

umieszczeniem przez Zarząd Województwa Łódzkiego projektu na kompleksową modernizację infrastruktury Regionalnego Ośrodka Onkologicznego na liście priorytetowych inwestycji w regionie łódzkim. Patronat nad inwestycją objęła małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska.

Tak rozpoczął się etap najbardziej intensywnego rozwoju we współczesnej historii placówki, wspieranego środkami finansowymi organu założycielskiego i jego pomocą organizacyjną w celu pozyskania na inwestycje dodatkowych funduszy z zewnątrz. Dzięki temu WSS im. M. Kopernika w Łodzi stał się największym, wśród wszystkich szpitali w regionie łódzkim, beneficjentem unijnych funduszy, które w latach 2008–2012 sięgnęły ponad 155 mln zł. Do tego doliczyć trzeba 41 mln zł z budżetu województwa łódzkiego i ponad 46 mln zł z Ministerstwa Zdrowia.

W kolejnych latach za te pieniądze powstały nowe oddziały onkologiczne: Oddział Brachyterapii, Oddział Ginekologii Onkologicznej, Pododdział Chemioterapii Jednego Dnia oraz Pododdział Diagnostyki i Terapii Onkologicznej. Wyremontowano budynek po dawnym DPS przy ul. Ciołkowskiego 2, gdzie godne warunki do leczenia chorych zyskała Klinika Hematologii i Oddział Chorób Rozrostowych. Dokończono budowę Ośrodka Przeszczepów Szpiku, po modernizacji oddana została Wojewódzka Przychodnia Onkologiczna – odmieniona nie do poznania. Szpital zakupił nowoczesny sprzęt: tomograf komputerowy, rezonans magnetyczny, skaner hybrydowy SPECT-CT, kolejny akcelerator dla Zakładu Teleradioterapii. Ukoronowaniem modernizacji łódzkiej onkologii było oddanie w listopadzie 2013 r. do użytku pracowni PET z własnym cyklotronem – inwestycji wartiej 31 mln zł.

Jednocześnie Szpital intensywnie rozwijał także pozostałe obszary swojej działalności. W maju 2009 r. oficjalnie

Szpital w liczbach

- 2 132 pracowników
- 31 oddziałów szpitalnych
- ponad 840 łóżek szpitalnych
- 41 poradni specjalistycznych
- około 70 tys. hospitalizacji i 300 tys. specjalistycznych porad ambulatoryjnych rocznie

Kolejni dyrektorzy Szpitala

- dr hab. n. med. Paweł Dyktyński (15.01.1972 – 20.06.1989)
- dr n. med. Józef Tazbir (21.06.1989 – 31.10.1996, 24.11.1998 – 12.12.2005)
- dr hab. n. med. prof. nadzw. Zbigniew Morawiec (p.o. 01.11.1996 – 23.11.1998)
- dr n. med. Lesław Brodowski (p.o. 13.12.2005 – 31.12.2005)
- dr hab. n. med. Włodzimierz Stelmach (1.01.2006 – 4.10.2007)
- dr n. med. Mariusz Blewniewski (p.o. 5.10.2007 – 3.11.2007)
- mgr Wojciech Szrajber (od 4.11.2007)

oddano do użytku lądowisko dla śmigłowców ratowniczych, w tym samym roku utworzono tu jedyne w regionie Centrum Urazowe. W 2013 r. powstało Centrum Profilaktyki i Leczenia Udarów Mózgu, w skład którego weszły Oddział Neurologiczny i Oddział Udarowy z Wczesną Rehabilitacją Neurologiczną. W czerwcu 2014 r. zakończy się natomiast jeszcze jedna duża inwestycja – modernizacja zabytkowych obiektów dawnego Szpitala Anny Marii przy al. Piłsudskiego 71, który w strukturze „Kopernika” został włączony w 2004 r. Remont pochłonie 31 mln zł (w tym 20 mln zł pochodzi z funduszy unijnych).

Adriana Sikora



Szpital im. Kopernika w budowie (1968 r.) – fot. J. Lenica

Z polityką w podtekście

Reminiscencje na tle jubileuszu

Zmieniają się zewnętrzne mury, modernizują wnętrza. Nowe technologie i rozwiązania przychodzą niezależnie od zawiłości politycznych uwarunkowań, nie pozostających bez wpływu na międzyludzkie relacje. W środku galopującego rozwoju informatyczno-technologicznego są ludzie próbujący się w nim odnaleźć i skonstruować tłumaczącą go nadbudowę. Los wizjonerów polega na tym, że kiedy po latach sprawdzają się ich prognozy i przewidywania, nikt nie pamięta już o nich jako o autorach.

•••

Marzeniem wielu absolwentów kończących studia medyczne na początku lat siedemdziesiątych minionego wieku, kiedy pełnomocnik ds. zatrudnienia w łódzkiej AM kierował absolwentów do pracy głównie w lecznictwie otwartym, było uzyskanie angażu w oddanym w roku 1973 łódzkim Szpitalu im. Mikołaja Kopernika. Szpital nie tylko jako gmach prezentował się okazale, również jego wnętrza, a różnokolorowo ubrany personel i dobra opinia przyciągały tych, którzy nie chcieli emigrować z Łodzi. Miejsce pracy było tak atrakcyjne, że w bardzo krótkim czasie szpital miał pełne zatrudnienie etatowe.

Jedną z nielicznych możliwości uzyskania tu etatu w 1976 r., kiedy odebrałem dyplom lekarza, był angaż w ośrodku onkologicznym. Przyjęcie skierowania do pracy w tym ośrodku otwierało przed absolwentem okres stażu w czterech podstawowych specjalnościach, który stwarzał nie zamierzającym być onkologami możliwość zaczerpienia się w innych specjalizacjach. Onkologia i psychiatria nie cieszyły się w tym okresie dużym wzięciem.

W czasie stażu na chirurgii u dyrektora Dyktyńskiego przyszło mi go poznać osobiście w czasie trzymania haków przy zabiegu chirurgicznym na jamie brzusznej. Nigdy nie miałem chirurgicznych zapędów, ale robił na mnie wrażenie duch zespołu chirurgicznego i jego relacje z szefem. Staż internistyczny i ginekologiczny zaliczyłem u braci Lewych, a pediatrię w „Korczaaku”. Wszystkie staże charakteryzowały się niezwykle ciepłym podejściem starszych kolegów do stażystów i chęcią przekazania im jak największej ilości praktycznej wiedzy. O tym, jak poważnie był traktowany lekarz stażysta, niech świadczy chociażby to, że na czas dyżurów pediatrycznych dysponował dyrektorskim pokojem.

Wcześniej wspomniane niedobory kadrowe w lecznictwie otwartym spowodowały, że pod koniec epoki Edwarda Gierka wydano zarządzenie, by lekarze z lecznictwa zamkniętego wypracowywali pensum godzinowe w łódzkim pogotowiu ratunkowym. Możliwość zgłaszania zastępstw spowodowała, że na prośbę wielu starszych kolegów pełniłem dyżury za nich, dochodząc do ponad 200 godzin miesięcznie. Pieniądze za dyżury w pogotowiu były na tyle mizerne, że nawet syrenki nie można było kupić, a dzisiaj pewnie szybko złożyłyby się na „wypasioną brykę”. Rozmowa o mamonie nie należała w tym okresie do dobrze widzianych, a łapówkarsko-dorobkiewiczostwo powodowało środowiskowo-towarzystki ostracyzm.

Wyciągamy jednak wnioski z historii i nie zacieramy czasu przeszłego, na którym nowe pokolenia budują jej nowy rozdział

Nowy szpital, cieszący się dobrą opinią łodzian, obligował do budowania tradycji. W jego murach odbywały się zatem tradycyjnie imieniny i okolicznościowe imprezy, prześcigano się w dostarczaniu na nie wyszukanych potraw i trunków, które pod każdym względem przewyższały dzisiejszy catering. Tradycja integrowała środowisko, ale doniesień o pijanych lekarzach było znacznie mniej niż dzisiaj. Nikt nie chce dzisiaj wierzyć, że w tamtych czasach przekonanie dziesięciu osób do rozpoczęcia działalności związkowej, szczególnie w zderzeniu z późniejszą erupcją i mnogością związków, było naprawdę dużym problemem.

•••

Wybuch społecznego solidaryzmu w 1980 r. i deklarowana powszechnie chęć naprawy tzw. wypaczeń socjalizmu nie mogła się obyć bez postulatów dotyczących służby zdrowia. A jeśli naprawa wypaczeń, to musiał w niej pojawić się głos organizacji partyjnej. Aktywność i swada, z jaką się wypowiadałem na temat absurdów systemu, była na tyle zauważalna, że ówczesny naczelny „Karuzeli” zaproponował mi ich opisywanie.

Jako młody i nie bojący się Rosjan reformator, nie mogłem nie zgodzić się więc na propozycję zostania sekretarzem POP.

Stawianie na młodych w partiach politycznych nie jest – jak widać – współczesnym odkryciem. Dopiero jednak po latach zrozumiałem trafność sformułowań doktora Jurzyka, który po wyborach powiedział do mnie: „Życzę nowemu sekretarzowi, by doczekał czasów, żeby towarzysz był dla towarzysza towarzyszem”. Jak dzisiaj wszyscy wiemy, czasów tych nie doczekała cała partia.

Po podpisaniu „Porozumień sierpniowych”, nazywanie się towarzyszem, mimo jezuickiego pochodzenia tego terminu, uszczytniało i utrudniało dyskusję na tak nośne tematy jak chociażby „trzy S”. Samodzielna, samorządna i samofinansująca się jednostka ochrony zdrowia była wizją na tyle nośną, że całe popołudnia liczyliśmy koszty przy udziale głównej księgowej w nadziei naprawy wypaczeń. O trafności pomysłu niech świadczy to, że liczenie trwa do dzisiaj i końca nie widać. Również przeświadczenie, że system się rozpada, bo nie realizuje swojego podstawowego założenia: „tyle płacy, ile pracy”, pozostaje żywe do dzisiaj i rozwała kolejny system. Lekarze, biegnący – jak zwykle – z posady na posadę,

mogą dużo na ten temat powiedzieć i nikt ich – jak zwykle – nie słucha. Na szczęście dzięki rozwojowi technologii nie muszą już narażać zdrowia, aplikując rad, czy osłaniając się przed nim ołowianymi fartuchami.

Rozważania na temat niesprawiedliwości w tamtym czasie toczyły się zarówno w komitetach strajkujących stoczniovców, hutników i górników, jak i na udostępnionych dla dyskutantów salach konferencyjnych komitetów partii. Tam w ferworze dyskusji z upodobaniem przytaczano przykład Japonii jako kraju, który udowodnił wyższość pracy zespołowej z kontrolowanym wysiłkiem nad pracą umownie tego wysiłku pozbawioną. Jednak rok 1981 inaczej już rozkładał akcenty tych debat, a przykładem rosnących napięć niech będzie to, że kawałek wyrzuconej z kuchni szpitala słoniny omal nie doprowadził do zmiany dyrekcji.

•••

Stan wojenny, mimo różnej jego oceny dziś, wówczas przyniósł wyciszenie dyskusji, zawieszenie działalności związków. Na szczęście zawirowania ideologiczno-polityczne w niczym nie zaburzały pełnej poświęcenia pracy ludzi na rzecz chorych. Szpital cieszył się wciąż dobrą opinią, a niedostatki w zaopatrzeniu nadrabiano innowacyjnymi pomysłami. Realizacja

doraźnych protez typu – bezpartyjny fachowiec – polegała w skrócie na tym, że dyrektor Gos powiedział do mnie: „Jest taki chirurg u profesora Rybińskiego, który interesuje się zarządzaniem”, a potem nastąpił ciąg dalszy, zwieńczeniem którego było powstanie Stowarzyszenia Menedżerów Ochrony Zdrowia.

Ekonomia w zarządzaniu ochroną zdrowia zaczęła się w Łodzi od nominacji ekonomisty na stanowisko dyrektora ZOZ-u. Przewaga zarządzających ekonomistów nad zarządzającymi lekarzami przyszła później, jej skutki oceni przyszłość – liczenie wciąż trwa, a lekarze pracują na coraz większe zastępy liczących. O przewadze działania nad liczeniem niech świadczy to, że pierwszy tomograf komputerowy trafił do Łodzi dzięki... właściwym układom polityczno-towarzyskim i szybkiemu działaniu. U uruchomienie było szumne i ze wstęgą, co nam zostało do dziś, jednak wobec braku sponsoringu nie było bankietu.

Przemiany ustrojowe otworzyły nowy rozdział ludzkich namiętności. Podziały na słuszne i niesłuszne organizacje i związki, stowarzyszenia, zrzeszenia i partie odbijały się w szpitalnej rzeczywistości, jak w soczewce i rzutowały na układy międzyludzkie, ale nie tylko. Ponieważ okres ten jest jednak już dość dobrze opisywany przez kronikarzy, choć nadal żywy w naszej pamięci, a chochole taniec wokół konstrukcji ochrony zdrowia w naszym kraju wciąż trwa, należy żywić nadzieję, że będzie lepiej.

Przepraszając za pobieżność historyczno-polityczno-towarzyskich rozważań zauważam, że już za dwa lata będziemy świętować okrągłe pięćdziesiąt lat istnienia Regionalnego Ośrodka Onkologicznego. Będzie okazja do wspomnień, może z innym tłem? Bo kto dzisiaj pamięta separacyjne zakusy tegoż, patrząc na liczbę przymiotników onkologicznych, dopisanych do aktualnie funkcjonujących jednostek organizacyjnych, zlokalizowanych w gmachu głównym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. I tak doszliśmy do żywego dzisiaj problemu limitowania świadczeń onkologicznych, które nie jest chyba najlepszym pomysłem na walkę z nowotworami, gdzie każda procedura jest procedurą ratującą życie.

...

Wyciągamy jednak wnioski z historii i nie zacieramy czasu przeszłego, na którym nowe pokolenia budują jej nowy rozdział, zmierzając w kierunku odbijania przez lekarzy kart czasu pracy i płacenia za parkowanie samochodu przed miejscem, gdzie ją realizują.

Fabian Obzejta

Ankieta „Medycyny Praktycznej”

Czyżby konflikt interesów?

Premier Donald Tusk dał ministrowi zdrowia – Bartoszowi Arłukowiczowi czas „do wnosny” na znalezienie sposobu skrócenia kolejek do lekarzy. Portal „Medycyna Praktyczna” (www.mp.pl) zaprosił w związku z tym swoich czytelników – lekarzy właśnie – do udziału w ankiecie pod hasłem „Pomóż premierowi”, w której pytał, jak skrócić te najbardziej dotkliwe kolejki, czyli do lekarzy specjalistów. Wyraził przy tym nadzieję, że opinia środowiska lekarskiego pomoże premierowi ocenić propozycje ministra. A oto mój komentarz do sprawy, a poniżej wyniki ankiety (na dzień 15 stycznia br.).

...

System finansowania pracy lekarzy w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, sprzyja – niestety – konfliktom interesów podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS). Głównie mam tu na myśli generowanie niepotrzebnych wizyt w AOS i przez to wydłużanie kolejek do lekarzy specjalistów. Fakt ten w mojej ocenie, a mam doświadczenia pracy zarówno w jednym, jak i w drugim „pionie” lecznictwa otwartego, wynika z kilku przesłanek:

1) zakres panelu diagnostycznego w POZ jest znacznie okrojony, co wymusza kierowanie pacjentów do poradni specjalistycznych, np. do kardiologa (gdzie dopiero na tym poziomie można wykonać USG serca, EKG wysiłkowe, Holter);

2) lekarze specjaliści z AOS, po zdiagnozowaniu pacjenta, często niepotrzebnie „przejmują” go do swojej poradni, a ich porady polegają głównie na powtórkach recept, przy czym dość często się zdarza, że nie odpisują do lekarzy POZ o zaleceniach;

3) polski pacjent ma przeświadczenie, że lekarze POZ (pierwszego kontaktu) to nie specjaliści, a ich rolą jest w zasadzie „rozsyłanie” chorych do poszczególnych poradni specjalistycznych;

4) zaniżonej stawki kapitałowej w POZ oraz braku od kilku lat wzrostu tych stawek (a przecież koszty stale rosną);

5) wymagania przez NFZ zaświadczeń z poradni specjalistycznych w celu kontynuacji w POZ leczenia lekami refundowanymi chorob takich, jak np. astma, cukrzyca itp.

6) niedoinformowania lekarzy, iż do poradni specjalistycznej – zgodnie z informatorem NFZ na lata 2012–2014 – skierowanie jest ważne dopóki nie ustanie przyczyna jego wystawienia; zatem nowy rok nie równa się nowe skierowanie.

Choćby wyżej wymienione przesłanki stają się przyczyną nieprawidłowych relacji w trójkącie lekarz POZ–pacjent–lekarz AOS i wprowadzają zbędny chaos i niepotrzebne napięcia. Ankieta zamieszczona na portalu „MP” potwierdza – jak się wydaje – rozbieżności interesów lekarzy POZ i AOS.

Wyniki ankiety „Pomóż premierowi”

1. Uprościć zasady refundacji leków:

TAK – 93,23%

NIE – 6,77%

2. Wprowadzić symboliczne opłaty za porady w POZ i AOS:

TAK – 87,99%

NIE – 12,01%

3. Zwiększyć uprawnienia POZ:

TAK – 85,568%

NIE – 14,44%

4. Zróżnicować stawki za wizytę u specjalisty (większa za kilka pierwszych wizyt):

TAK – 74,59%

NIE – 25,41%

5. Pozwolić tworzyć praktyki grupowe łączące POZ i AOS jednym kontraktem, opartym na stawce kapitałowej:

TAK – 55,77%

NIE – 45,23%

6. Wprowadzić ubezpieczenia dodatkowe:

TAK – 77,36%

NIE – 22,64%

Wyciągnięcie wniosków pozostawiam Szanownym Koleżankom i Kolegom.

Robert Filipczak,
lekarz POZ i AOS

PS. A oto link do ankiety –
<http://www.mp.pl/ankieta/show.html>



Inicjatywa ustawodawcza „PZ”

Ustawa refundacyjna do poprawki

„To jeszcze nie koniec, to nawet nie początek końca, to dopiero koniec początku” – tak Jacek Krajewski, prezes Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie”, sparafrazował słynne słowa Winstona Churchilla, gdy w pierwszych dniach stycznia br. dowiedział się, że projekt zmian w ustawie o refundacji leków, przygotowany przez ekspertów Federacji, będzie wkrótce skierowany do pierwszego czytania w Sejmie.

We wrześniu 2013 r. przedstawiciele „PZ” złożyli wniosek do Marszałka Sejmu o uznanie przygotowanego przez siebie projektu nowelizacji ustawy refundacyjnej jako obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Z chwilą, gdy Federacja otrzymała od Ewy Kopacz postanowienie o przyjęciu wniosku, miała trzy miesiące na zebranie wymaganej liczby 100 tys. podpisów, aby projekt taki

status otrzymał. Do 8 grudnia ub.r. (bo taki był trzymiesięczny termin zakończenia zbierania podpisów) poparło go 150 tys. pacjentów i pracowników głównie POZ, ale nie tylko. Naczelna Rada Lekarska podjęła stanowisko, w którym wsparła inicjatywę „PZ”.

Najistotniejszą zmianą aktualnych przepisów, którą proponuje Federacja, to przyjęcie zasady, że refundacja leku uwarunkowana jest tylko i wyłącznie określonym stanem klinicznym pacjenta i wiedzą lekarską, a nie obwieszczeniem ministra zdrowia. Prawo do niej ma każda osoba ubezpieczona, natomiast poziom odpłatności nie wchodzi w zakres działań lekarza wykonywanych przy wystawianiu recept. Zamierzonym efektem projektu jest umożliwienie pacjentom szerszego dostępu do leków refundowanych oraz zwiększenie skuteczności leczenia, w tym także poprzez rezygnację z obciążania lekarzy czynnościami

urzędniczymi, które zabierają im czas, przeznaczony na wizytę chorego.

Według „PZ”, ale również samorządu lekarskiego, obowiązująca aktualnie ustawa o refundacji leków, która weszła w życie 1 stycznia 2012 r., wprowadziła uciążliwe dla pacjentów, lekarzy i świadczeniodawców rozwiązania, dotyczące sposobu ustalania poziomu refundacji. Efektem jej przepisów jest spadek liczby przepisywanych pacjentom leków refundowanych, a także wzrost ich wydatków na lekarstwa, co powoduje coraz powszechniejsze zjawisko niewykupywania leków przez najuboższych. Ich skutkiem jest też obciążanie lekarzy nadmierną ilością czynności administracyjnych, związanych z wypisywaniem recept, co ogranicza czas, który powinni poświęcić na leczenie pacjentów.

Projekt nowelizacji ustawy, zmierzający do naprawy receptowego obszaru systemu opieki zdrowotnej, czeka teraz mozolna droga legislacyjna w Sejmie. Od rozsądku posłów zależy dalszy jego los.

(opr. NS)

Prowokacje...

Oddział ratunkowy dla ministra



Lekarzem się jest. Poświadcza to dyplom uczelni po zakończeniu studiów i po złożeniu stosownej przysięgi, zwykle pierwszej w życiu. Przysięgi dotyczącej poważnego traktowania pracy zawodowej, czyli – w przypadku lekarzy – prawie misji. Misja niesienia pomocy bliźniemu na hipokratesowskich warunkach powinna trwać do końca zawodowego życia, a nawet „jeden dzień dłużej”.

Biegając coraz szybciej przez życie (ułamkowa teoria wieku), z coraz większym zrozumieniem patrzymy na naszych kolegów, którzy będąc zawodowo lekarzami, w przeszłości uczestniczyli w sprawowaniu władzy administracyjnej na różnych jej szczeblach i z własnej inicjatywy rezygnowali z urzędów bądź nie przyjmowali dyrektorskich propozycji, partyjnych rekomendacji itd. Zasadniczą przyczyną tych decyzji było przeświadczenie o braku możliwości wpływania na usprawnienie systemu ochrony zdrowia. Ministrem, posłem, senatorem, marszałkiem czy dyrektorem się bywa, lekarzem – jak wyżej – się jest. Wielu powiedziało *pas*, choć to nie gra w brydża.

Od zawsze grano w różnych rozdaniach tzw. kartą „troska o zdrowie bliźniego”. Niezbędnym warunkiem uwierzytelnienia karty jest pozbawienie jej cudzysłowów. Gra stanie się wtedy logiczna i celowa, a lekarze wezmą w niej udział nie jako jej element, lecz jako partner. Staną się stroną, mogącą stanowić, wraz z kolegą

ministrem Bartoszem Arłukowiczem, partnerski lekarski oddział ratunkowy (PLOR), który... wyłoży karty na stół.

Karta pierwsza – ODPOWIEDZIALNOŚĆ: Nie można grać na ludzkich emocjach. Przy całym zrozumieniu dla dziennikarzy goniących za sensacją, granie zrozpaczonym, doświadczonym nieszczęściem człowiekiem, to postępowanie naganne etycznie. Należy zatem uczynić wszystko, by już w kilka godzin po informacji o śmierci bliźniat (przytaczam ten ostatni incydent, bo od kilku dni bulwersuje całą Polskę) mogli oni napisać: „Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, zwołał nadzwyczajne posiedzenie ekspertów: ginekologów i pediatrów. Po posiedzeniu odbyła się konferencja prasowa, na której zostało przedstawione stanowisko NRZOZ, następującej treści: (tu cytat).”

Karta druga – PIENIĄDZE: Publikacje takie, jak „Operacja mamona”, „Pazerna doktory” itd., nie pozostają bez wpływu na zaufanie pacjentów, rzutują też na relacje wewnątrz naszego środowiska. Marzy mi się, żeby po serii takich artykułów odbyło się spotkanie prezesa NIL i ministra zdrowia, po którym strony przekazałyby mediom oficjalne statystyki, dotyczące wynagrodzeń lekarzy. Następnie zaś, zważywszy na występujące dysproporcje (w ostatnich kilku latach zarobki lekarzy wzrosły od 100 do 120%, ale „gwiazd” np. kardiologii, kardiokirurgii,

czy ginekologii sięgają – według doniesień prasowych – kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie) zgodnie uznali za konieczne, by sprawę kształtowania wynagrodzeń oraz ich zasadności ocenić od strony zarządzającej i środowiskowej. Z zadowoleniem przyjąłbym również następujące doniesienie dziennikarzy: „Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, rozważane jest na kolejnym zjeździe krajowym lekarzy rozpatrzenie wniosku, by składowe zarobków medyków były dostępne w wewnętrznym informatorze odpowiedniej izby.” Wszak nie ma powodu, by wstydzić się swoich dochodów za rzeczywiście dobrze wykonaną pracę.

Karta trzecia – INTEGRACJA: Uważam, że prezes izby, stojący na czele okrojonej reprezentacji lekarzy na Zjazd Krajowy, powinien móc dostarczyć podpisaną przez przedstawicieli różnych organizacji, związanych z ochroną zdrowia, sporządzoną wg poniższego wzoru deklarację: „Ja, niżej podpisany, reprezentujący... (tu nazwa organizacji, stowarzyszenia, związku) wyrażam zgodę, by moją opinię, po uprzedniej konsultacji, prezentował prezes OIL w... (tu miejsce jej siedziby).” Wszak wszyscy będąc członkami samorządu, pracujemy na rzecz pacjenta.

Odkrycie trzech kart otwiera drogę do szlema.

Fabian Obzejta

Nowe władze OIL w Łodzi VII kadencji



Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Przypominając, że na XXXI Okręgowym Zjeździe Lekarzy w Łodzi, w głosowaniu tajnym delegatów, na funkcję Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wybrano lek. **Januarusza Kaczmarka** informujemy, że jego zastępcy spotkali się po raz pierwszy na posiedzeniu 15 stycznia br. Na spotkaniu tym dokonano wyboru: pierwszego zastępcy ORZOZ, którym została lek. **Maria Kozłowska-Kijewska**, oraz drugiego zastępcę ORZOZ, którym została lek. dent. **Elżbieta Wrońska**.



Okręgowy Sąd Lekarski

Członkowie Okręgowego Sądu Lekarskiego, w dniu 5 grudnia 2013 r., spotkali się na swym pierwszym posiedzeniu po XXXI Okręgowym Zjeździe Lekarzy w Łodzi, w celu ukonstytuowania się. Przewodniczącym OSŁ został wybrany lek. dent. **Janusz Prochaska**, a wiceprzewodniczącymi prof. dr hab. n. med. **Krzysztof Kuzdak** i lek. dent. **Anna Lis-Owczarek**.

Uwaga! Pełna lista Zastępców Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz skład Okręgowego Sądu Lekarskiego podane zostały w „Panaceum” nr 12/2013 r.

Prezydium ORL w Łodzi

Na swym posiedzeniu 3 grudnia 2013 r., pierwszym po XXXI Okręgowym Zjeździe Lekarskim, nowo wybrana Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi dokonała wyboru spośród swych członków składu Prezydium ORL. Prezydium ORL stanowią prezes, któremu stanowisko to powierzyli delegaci na okręgowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy oraz wiceprezesi (co najmniej jeden musi być lekarzem dentystą), sekretarz i jego zastępca, skarbnik oraz członkowie (tzw. bez teki).

W skład Prezydium ORL w Łodzi weszli:

- dr n. med. **Grzegorz Mazur** – prezes,
- dr n. med. **Lesław Jacek Pypeć** – wiceprezes ds. stomatologii,
- dr n. med. **Grzegorz Krzyżanowski** – wiceprezes, szef Delegatury Łódzkiej,
- dr n. med. **Grzegorz Gradowski** – wiceprezes, szef Delegatury Piotrkowskiej,
- lek. **Beata Zwolińska** – wiceprezes, szef Delegatury Sieradzkiej,
- lek. **Robert Filipczak** – wiceprezes, szef Delegatury Skierniewickiej,
- lek. **Zbigniew Kijas** – skarbnik ORL,
- dr n. med. **Paweł Czekański** – sekretarz,
- dr n. med. **Łukasz Jasek** – zastępca sekretarza,
- lek. **Włodzimierz Kardas** – członek,
- lek. stom. **Małgorzata Lindorf** – członek.

Od redakcji: dr n. med. Lesława Jacka Pypcia serdecznie przepraszamy za pominięcie jego nazwiska w relacji z posiedzenia ORL w Łodzi 3 grudnia ub.r., na którym powierzono mu funkcję wiceprezesa Prezydium ORL. Doktor L. J. Pypeć, na 41 głosujących, otrzymał 33 głosy. Relacja zamieszczona była w Biuletynie ORL, załączonym do poprzedniego „Panaceum” nr 12/2013.

Okręgowa Komisja Rewizyjna

- **Izabela Banaś** – przewodnicząca,
- **Dorota Konopka, Włodzimierz Stolarczyk** – wiceprzewodniczący,
- **Piotr Trzeciak** – sekretarz,
- **Grzegorz Kokołaszewski, Kamil Szyszow, Krzysztof Zochniak** – członkowie.

Okręgowa Komisja Wyborcza

- **Lidia Klichowicz** – przewodnicząca,
- **Włodzimierz Kardas** – wiceprzewodniczący,
- **Małgorzata Filipowska** – sekretarz,
- **Andrzej Pyziak, Michał Osica** – członkowie prezydium,
- **Anna Bednarek-Drath, Andrzej Białaczewski, Marek Jarzębski, Mieczysław Miodek, Jolanta Pająk, Agnieszka Skrzypczyk, Piotr Ziółkowski** – członkowie.



Na spotkaniu Delegatury Skierniewickiej Upominki z... sentencją

W siedzibie Delegatury w Skierniewicach, 11 grudnia minionego roku, odbyło się zebranie delegatów nowej siódmej kadencji. Przedświąteczne spotkanie połączone było z uroczystym uhonorowaniem lekarzy emerytów, którzy nabyli uprawnienia emerytalne w 2013 r. Choć takie spotkania odbywają się rokrocznie, ten rok był wyjątkowy, w naszej Delegaturze bowiem tym razem gościliśmy same lekarki. Panie wprawdzie uzyskały status emerytek, ale zachowały pogodę ducha, młodzieńczą energię i kobiecy powab. Zostały im wręczone dyplomy i upominki z sentencją od piszącego tę relację:

*Kobiety są jak wino, uderzają do głów.
A kobiety lekarki są jak wytrawne wino
[z górnej półki,
Ujmują jeszcze za serca.*

W uroczystej części zebrania podziękowano ustępującemu wiceprezesa ORL w Łodzi VI kadencji – dr. n. med. Waldemarowi Grabowskiemu za wieloletnie

sprawowanie tej funkcji oraz pełną poświęcenia pracę na rzecz środowiska lekarskiego. Wraz z jego pożegnaniem powitano nowo wybranego wiceprezesa VII kadencji, którym został niżej podpisany. W swoim wystąpieniu podziękowałem zebranim za obdarzenie mnie zaufaniem, jak również przedstawiłem założenia swojego „planu czteroletniego” na rozpoczynającą się kadencję samorządu lekarskiego.

Robert Filipczak



Aktualizacja danych w rejestrze

Przypominamy, że zgodnie z art. 107 ust. 1 o działalności leczniczej z 15 kwietnia 2011 r. (DzU nr 112, poz. 654, z późn. zm.), podmioty wykonujące taką działalność, w tym indywidualne praktyki zawodowe lekarzy i lekarzy dentyków, są zobowiązane zgłaszać organowi prowadzącemu ich rejestr wszelkie zmiany dotyczące wymaganych danych. Ustawowy termin zgłaszania zmian wynosi czternaście dni od dnia ich powstania. Organem prowadzącym rejestr jest okręgowa rada lekarska właściwa dla miejsca wykonywania praktyki.

W przypadku niezgłoszenia zmiany danych objętych rejestrzem w terminie, o którym mowa, możliwe jest nałożenie na podmiot wykonujący działalność

leczniczą kary pieniężnej w wysokości do dziesięciokrotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 107, ust 1 ustawy). Karę ma prawo nałożyć, w drodze decyzji administracyjnej, organ prowadzący rejestr, czyli w przypadku indywidualnych praktyk lekarskich i lekarsko-dentystycznych, właściwa okręgowa rada lekarska w drodze uchwały. Przy ustalaniu wysokości kary jest ona zobowiązana uwzględnić rodzaj i wagę stwierdzonych naruszeń. Na decyzję w sprawie nałożenia ewentualnej kary przysługuje skarga do sądu administracyjnego.

(opr. ns)

W przeddzień kanonizacji bł. Jana Pawła II, Wolontariat św. Eliasza oraz Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie zapraszają do udziału w X jubileuszowej edycji plebiscytu

„Wybieramy Samarytanina Roku 2013”

Celem plebiscytu jest propagowanie nauczania Jana Pawła II i wspólne budowanie „kultury miłości” poprzez pokazanie, że wśród nas żyją i działają ludzie dobrzy, miłosierni i wspaniali. Ludzi – współczesnych samarytan, których warto pokazać i podziękować im za dobro, którym obdarzają innych.

Głosowanie odbywa się w dwóch kategoriach:

I kategoria: pracownik służby zdrowia (lekarz, pielęgniarka, rehabilitant, fizjoterapeuta, farmaceuta), dla którego pomoc chorym nie jest tylko i wyłącznie „pracą zarobkową”, ale jest postrzegana jako swoistego rodzaju powołanie. To osoba, która często i bezinteresownie poświęca swój czas cierpiącym.

II kategoria: osoba nie należąca do żadnej organizacji charytatywnej, która pomaga innym w potrzebie, osoba szlachetna, dla której pomoc drugiemu człowiekowi jest czymś naturalnym, wypływającym z potrzeby serca.

Głosowanie trwa do 8 marca 2014 r.

Głosując trzeba podać: imię i nazwisko, adres lub numer telefonu osoby, na którą oddaje się głos, kilka zdań wyjaśniających, dlaczego ta osoba zasługuje na wyróżnienie.

Spośród nadesłanych zgłoszeń, Kapituła wybierze osoby wyróżnione, które otrzymają prestiżową statuetkę i wyróżnienie „Miłosierny Samarytanin roku 2013”.

„Głosy” można przesłać:

- listownie na adres:

Wolontariat św. Eliasza,
30-608 Kraków,
ul. Porucznika Wąchały 5,

- pocztą elektroniczną na e-mail:
biuro@eliasz.org.pl,
- telefonicznie na numery:

– 12 263 61 56
(pn.–czw. 10:00–13:00),
– 885 512 500
(pn.–czw. 16:00–19:00).



Uderzeniowa dawka dobrych wspomnień

W salach rektoratu Uniwersytetu Medycznego przy ul. Kościuszki w Łodzi, 26 października minionego roku, odbyło się spotkanie absolwentów, którzy pięćdziesiąt lat wcześniej otrzymali dyplomy lekarza lub lekarza dentysty ówczesnej łódzkiej Akademii Medycznej.

Progi uczelni w 1957 r. przekraczało łącznie kilkuset studentów. Było wśród nich sporo 17–19-latków (także troje 16-latków), ale również zdarzały się osoby urodzone w latach dwudziestych XX w. (nawet w 1921 r.). Bywało, że ci najstarsi wykonywali już od lat zawód felczera, imponując innym świeżo upieczonym studentom praktyczną wiedzą. Spis absolwentów z 1963 r. obejmuje 254 osoby z Wydziału Lekarskiego i 114 z Oddziału Stomatologicznego.

Począwszy od 1993 r. zaczęliśmy co pięć lat organizować spotkania jubileuszowe, wszystkie ogromnie wzruszające. Niestety, każdy kolejny zjazd gromadził coraz mniejsze grono uczestników, z tzw. powodów naturalnych. Na jubileusz pięćdziesięciolecia przyjechało ponad dziesięcioro „weteranów” spośród tych, z którymi udało się nawiązać kontakt. Nieocenionym w odszukiwaniu zagubionych adresów i telefonów okazał się zwłaszcza Karol Gondorowicz z Komitetu Organizacyjnego, który jest „chodzącą encyklopedią” wiedzy wszelakiej na temat łódzkiej medycyny, w tym nazwisk osób z nią związanych.

...

W uroczystym, przedpołudniowym spotkaniu w rektoracie wzięli udział przedstawiciele władz uczelni, profesoria: Anna Jegier – prorektor, Marzenna Zielińska – prodziekan Wydziału Lekarskiego oraz Jerzy Sokołowski – prodziekan Wydziału Stomatologicznego. Przybyli też prezesi: Okręgowej Izby Lekarskiej

– dr n. med. Grzegorz Mazur oraz Stowarzyszenia Absolwentów AM i UM w Łodzi – prof. Wiesława Torzecka.

Ze strony byłych studentów Zjazd prowadził Andrzej Sysa, który ongiś w 1957 r. był jednym z 16-latków. Po odśpiewaniu *Gaudeamus* i poświęceniu chwili pamięci zmarłym wykładowcom i kolegom, po krótkich i ciepłych okolicznościowych przemówieniach, każdy otrzymał „wznowienie dyplomu lekarza w pięćdziesiąt rocznicę ukończenia studiów”. Na szczęście Janina Ostrowska, sekretarz Stowarzyszenia Absolwentów, wszystkim byłym studentom – kombatantom wielkimi literami na oparciach krzeseł określiła przypisane im miejsca, co bardzo ułatwiło wychodzenie z rzędów.

Z „mojej” trzeciej grupy na roku – poza mną – zameldowało się na zjeździe sześć osób: Malina, Basia, Andrzej, Rajdmund, Tomek i ja. Rajmund pracuje w Kutnie, Basia w Sochaczewie, inni – w Łodzi. Wspomniany wyżej Andrzej Sysa (kardiolog dziecięcy) i Tomek Pertyński (ginekolog) stanowią 33,3% wszystkich „wyrósłych”



na gruncie naszego rocznika profesorów. Pozostali, według alfabetu, to: Marek Łukomski (laryngolog), Maria Krzemińska-Pakuła (kardiolog), Elżbieta Sokół-Kobielska (anestezjolog) i Stanisław Suliborski.

Niektórzy koledzy przyjechali z drugiego końca Polski, kilka osób z zagranicy (z Niemiec, Wielkiej Brytanii, a nawet... Kanady). Nie było końca kularowym rozmowom, w których wspomniano – często wybitnych – Trwale Nieobecnych, a wśród nich prof. Andrzeja Jossa, dziekana Wydziału Lekarskiego. Z mojej trzeciej grupy odeszli: Basia Makowiec, Jadzia Jędrzejczak-Gniazdowska, Andrzej Doliński, Witek Leśniak, Zbigniew Drobniewski.

...

Wieczorem część zjazdowiczów (tzw. większa połowa) spotkała się na kolacji w stylowych wnętrzach odremontowanego ostatnio budynku przy ul. Pomorskiej 51 (wzniesiony w 1877 r. na potrzeby Towarzystwa Kredytowego, za naszych czasów służył Instytutowi Stomatologii, a potem długo straszył ruiną). Szczególnie wzruszeni byli stomatolodzy, wstępując po latach po szerokich schodach i oglądając „stare kąty”. Biesiadowaliśmy tam przy okrągłych, dziesięcioosobowych stołach. A sufit... hen, ponad secesyjnymi oknami, sięgał chyba trzeciego piętra. Stolik mojej trzeciej grupy został dodatkowo „obsadzony” m.in. przez Andrzeja Armatysa, Jurka Jeske i Staszka Suliborskiego (stanowili moje *vis-à-vis*).

Andrzej od 1988 r. pracował na Malcie, gdzie – jak sam pisze we wspomnieniu, zamieszczonym w jubileuszowym wydawnictwie, które towarzyszyło zjazdowi – „na wyspie Gozo każde siedem na dziesięć osób spośród młodych ludzi przed dwudziestym rokiem życia przychodziło na świat z moim współudziałem”.

Jurek (ongis m.in. zastępca dyrektora CZMP – Tomka Pertyńskiego), po pięćdziesiątym roku życia(!) rozpoczął dwudziestoletni okres pracy w Holandii. Nie byliśmy wtedy w Unii, ale Jurek, zdając konieczne egzaminy, nostryfikował dyplom i szybko zdobył ogromne uznanie zarówno wśród

pacjentów, jak i w środowisku lekarskim. Najbardziej jednak urzekł mnie jego stosunek do naszych braci mniejszych. We wspomnieniach wymienia imiona kolejnych swoich „psubratów”: Bartek I, Bartek II, Filip i Franek (syn championa Holandii).

Z kolei Staszek to twórca nowoczesnego Instytutu Stomatologii w Łodzi, który – jak sam pisze – „był etapem „0” w budowie Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Akademii Medycznej”. Jest niezwykle popularny i lubiany przez swoich studentów, ale także przez kolegów, a szczególnie przez koleżanki z roku. Bardzo protestowały, gdy trzeba było ograniczyć liczbę jego zdjęć w publikacji zjazdowej.

•••

A jeśli już o jubileuszowym wydawnictwie mowa, to nietatwo było określić dokładne jego parametry. Czterdzieści osób napisało refleksje o sobie i kolegach, wszystkie super ciekawe, niektóre bardzo obszerne. Członkowie rodzin dołączyli wspomnienia o Tych, którzy odeszli. W terminie wysoce krytycznym Komitet Redakcyjny musiał skrócić książkę o wiele stron, treść tekstów nie uległa jednak zmianie, ale ograniczono drastycznie liczbę załączonych fotografii.

Spora osób z naszego roku w czasie studiów było członkami (właściwie podporą) STS „Cytryna”. Teatr wówczas, m.in. dzięki nim, przechodził okres rozkwitu. Wielu naszych kolegów, poza pracą zawodową, realizuje swoje pasje i zainteresowania (literackie, artystyczne, podróżnicze). Tomek Pertyński w swoim CV słusznie zauważa, że „byliśmy rokiem bardzo czynnym – w wybranych przez nas dyscyplinach – i miło było spotkać nasze koleżanki i kolegów w trakcie swojej pięćdziesięcioletniej pracy”. Opierając się na wspomnieniach ustnych i pisemnych każdego uczestnika spotkania, można by napisać pasjonującą książkę biograficzną.

Koledzy stomatolodzy w swojej części książki zamieścili jako motto słowa Fiodora Dostojewskiego: „Nic nie jest tak szlachetne, mocne, zbawienne i przydatne, jak dobre wspomnienia”. Pozostajemy po zjeździe z nową, uderzeniową dawką dobrych wspomnień, które mogą nieco złagodzić trudności związane z upływem czasu. Pisze o nich nasza koleżanka Hanna Żabicka, która zamiast CV zamieściła w jubileuszowym wydawnictwie wiersz:

*Jeszcze chciałoby się żyć, zbierać laury i oklaski,
A tu trzeba sobą być i przyjmować często maski.
Jakie maski? Ano takie, że tak dobrze,*

[że tak trzeba.

Chociaż w serce smutek wchodzi, godzić się

[wciąż z wolą Nieba (...)]

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Nagrody dla najlepszych od prezesa ORL

Lekarze w mundurach

W auli Centrum Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, 17 stycznia br., odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom rocznika 2012/2013 Wydziału Wojskowo-Lekarskiego na kierunku lekarskim i kierunku fizjoterapii. Studia lekarskie na tym wydziale ukończyło w minionym roku akademickim 129 absolwentów, w tym 24 podchorążych odebrały także nominacje na stopień podporucznika, przyjmując status lekarza-oficera. Po złożeniu stosownego przyrzeczenia lekarskiego, dyplomy wręczył wszystkim rektor UM prof. Paweł Górski, wraz z dziekanem Wydziału Wojskowo-Lekarskiego prof. Jurkiem Olszewskim.

W uroczystości, której uczestnicy wypełnili aulę CD UM po brzegi, udział wzięło wielu znamienitych gości, m.in. parlamentarzyści, reprezentacje ministerstw zdrowia oraz nauki i szkolnictwa wyższego, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych województwa i Łodzi, komendanci uczelni wojskowych. W tym gronie znalazł się także prezes łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej – dr n. med. Grzegorz Mazur, który najlepszym absolwentem Wydziału Wojskowo-Lekarskiego wręczył nagrody, wraz z okolicznościami dyplomami. Nagrodą był czek

na 1200 zł, ufundowany przez ORL oraz książka pt. „Sześćdziesięciopięćdziesięciolecie Wydziałów Medycznych AM w Łodzi 1945–2010”, której wydanie zainicjowała i opracowała zmarła niedawno prof. Teresa Pajszczyk-Kieszkiewicz.

Nagrody przypadły w udziale *ex aequo* dwóm absolwentom, którzy uzyskali średnią ocen 4,70. Są to Wojciech Kolasiński oraz Sebastian Klosek. Ciekawostką może być, że ten drugi w 2001 r. uzyskał już dyplom lekarza dentysty na Wydziale Stomatologicznym łódzkiej uczelni medycznej, kończąc studia ze średnią ocen 5,08. Co więcej, w 2006 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk medycznych nadany przez Uniwersytet Ehime (Japonia), który później został uznany i zatwierdzony przez UM w Łodzi. W 2012 r. zdał ponadto egzamin specjalizacyjny z periodontologii.

Całość uroczystości zakończył *Gaudeamus* w wykonaniu akademickiego Chóru UM pod dyrekcją prof. Anny Domańskiej.

Wszystkim absolwentom, w tym zwłaszcza nagrodzonym, serdecznie gratulujemy i życzymy wielu sukcesów w dalszej karierze zawodowej.

Redakcja

Chcesz wiedzieć, gdzie pracujesz? – kliknij

Aplikacja ŁOW NFZ dla lekarzy

Od 6 grudnia 2013 r. Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ udostępnił lekarzom możliwość samodzielnego sprawdzenia, czy i w jakich miejscach zostali zgłoszeni jako personel medyczny wykonujący świadczenia w ramach kontraktów zawartych z NFZ. Dostęp do aplikacji możliwy jest na stronie internetowej Oddziału (www.nfz-lodz.pl) po kliknięciu w menu opcji „Dla lekarzy, pielęgniarów i położnych”, a następnie opcji „Gdzie pracuję”.

Aby skorzystać z tej możliwości, konieczne jest podanie identyfikatora użytkownika oraz hasła, takich jak wykorzystywane w Portalu Personelu oraz w systemie eWUŚ. Po podaniu poprawnego hasła i nazwy użytkownika wyświetlony zostanie wykaz placówek, w których – według informacji zgłoszonych przez świadczeniodawców – zalogowany lekarz udziela świadczeń medycznych w ramach umowy tego świadczeniodawcy z NFZ. Możliwe jest też wyświetlenie Harmonogramu pod

warunkiem, że jest on zidentyfikowany dla danego miejsca i wykonywanej usługi.

Jeśli zdarzy się, że prezentowane dane są nieprawidłowe, aplikacja daje możliwość zgłoszenia tego faktu do ŁOW NFZ. Kliknięcie klawisza „Zgłoś problem” spowoduje otwarcie strony, na której będzie można określić kategorię oraz opis stwierdzonej nieprawidłowości. Konieczne w takim przypadku jest podanie swojego adresu e-mail, za pomocą którego możliwy będzie kontakt w trakcie ewentualnego wyjaśniania problemu.

Wszystkie dane prezentowane przez aplikację pochodzą z informacji przekazanych przez świadczeniodawców w procesie zawierania i aneksowania umów z NFZ. W aplikacji na żadnym etapie nie są prezentowane dane osobowe

Opr. NS

Edukacja medyczna (i nie tylko) w rytmie filmowych przebojów

IFMSA podsumowała roczną działalność

Jesienne, już trzydzieste pierwsze Zgromadzenie Delegatów (ZD) Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland, zorganizowane przez Oddział Łódź, przeszło do historii! Zgromadzenie, na które zawiątało łącznie ponad 250 studentów medycyny i młodych lekarzy z całego kraju, zrzeszonych w dwunastu oddziałach IFMSA, odbyło się w dniach 8–10 listopada 2013 r., w Hotelu Wodnik koło Bełchatowa. Malownicza okolica, przejrzyste wody zalewu Słok, sosnowe lasy i rześkie powietrze – to znakomity pomysł na odpoczynek od miejskiego zgiełku. Wybierając motyw przewodni ZD postanowiliśmy nawiązać do znakomych tradycji łódzkiej Filmówki. Uczestnicy mieli niepowtarzalną okazję do wcielenia się w najslawniejsze kinowe i bajkowe postaci. Czerwone dywany, błyski fleszy i znana filmowa muzyka sprawiły, iż mogliśmy poczuć się jak prawdziwe gwiazdy kina. Zanim jednak do tego doszło, uczestników czekały sesje, wykłady, szkolenia, warsztaty i... gale.

Zjazd rozpoczęła w piątek uroczysta Gala Otwarcia, na której zasiedli – obok uczestników zjazdu – zaproszeni goście, a wśród nich przedstawiciele Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, m.in.: prorektor uczelni – prof. Radzisław Kordek i kierownik dziekanatu Wydziału Lekarskiego – Julita Ławkiedraj, a także przedstawiciel byłych władz IFMSA Oddział Łódź – dr n. med. Paweł Lewek. Podczas uroczystości prof. R. Kordek wygłosił wykład pt. „Rozum i Natura” na temat podejmowania decyzji i roli podświadomości w tym

procesie. Po ceremonii odbyła się pierwsza sesja plenarna, na której raporty ze swojej rocznej działalności złożyli członkowie Zarządu Głównego oraz Koordynatorzy Narodowi IFMSA-Poland.

Sobota była dniem wypełnionym dyskusjami w ramach sesji tematycznych, w czasie których dokonano podsumowania działań w poszczególnych zakresach działalności Stowarzyszenia na gruncie lokalnym, co stało się doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i pomysłów. W ramach sesji odbyły się dwa szkolenia: jedno prowadził dr n. med. Janusz Janczkowicz na temat roli studentów w rozwoju edukacji medycznej w Polsce, drugie – Ewa Pietruszczak z firmy GlaxoSmithKline, nawiązując do akcji „Antitobacco”, przygotowanej przez IFMSA w ramach Programu Stałego ds. Zdrowia Publicznego (SCOPH). Przyszli medycy wzięli też udział w warsztatach poświęconych różnym umiejętnościom: edukacji rówieśniczej, auto-prezentacji, prowadzenia negocjacji, zarządzania czasem, gromadzenia funduszy itp., przygotowanych przez Zespół ds. Szkoleń Stowarzyszenia. Mieli ponadto możliwość uczestniczenia w dwóch niezwykle wydarzeniach pn. „Project Presentation” i „Project Fair” (prezentacje i targi projektów), których celem było wyłonienie najlepszych projektów działających w poszczególnych Oddziałach IFMSA-Poland.

Wieczorem w sobotę odbyła się uroczystość rozdania nagród Zarządu Głównego, czyli tzw. Gala Ehrmannów (nazwa pochodzi od nazwiska dr. Zbigniewa Ehrmanna – Członka Honorowego IFMSA-Poland,



który za swoją działalność na rzecz ochrony zdrowia w 1999 r. otrzymał od Prezydenta RP Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski). Nagrody zostały przyznane w dwunastu kategoriach. „Ehrmann” w kategorii Najlepszy Skarbnik Oddziału 2012/2013 powędrował w ręce Michała Podgórskiego z IFMSA-Poland Oddział Łódź. Również wśród czterech najlepszych kandydatów w danej kategorii wyróżnieni zostali członkowie oddziału łódzkiego: Najlepszy Sekretarz – Paweł Biesiada oraz Najlepszy Członek Komisji Rewizyjnej – Ewelina Łopata. Po gali odbyła się jeszcze kolejna sesja plenarna ZD, podczas której dokonano wyboru ogólnopolskich władz Stowarzyszenia na rok 2014.

Pragnę w tym miejscu jeszcze raz podziękować członkom Komitetu Organizacyjnego 31. Zgromadzenia Delegatów IFMSA-Poland, Uniwersytetowi Medycznemu w Łodzi, partnerom i patronom Zjazdu [wśród których znalazła się łódzka OIL – przyp. red.] oraz wszystkim przyjaciołom Oddziału naszego Stowarzyszenia. Mam nadzieję, że każdy z uczestników wyjechał ze Słoka pełny wrażeń, ze sporą dawką pozytywnej energii oraz nowymi pomysłami na dalszą działalność w oddziałach! Już wiosną spotkamy się po raz kolejny, tym razem w Gdańsku.

Magdalena Rerych,
przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego
31. Zgromadzenia
Delegatów IFMSA-Poland.



Gałę Otwarcia prowadzili: Magdalena Rerych oraz Kamil Kornicki, (wiceprezydent ds. marketingu oddziału łódzkiego IFMSA-Poland).

Nowa pediatria w Brzezinach

Dzieci wiejskie chorują inaczej

W Powiatowym Centrum Zdrowia w Brzezinach, 3 października ub.r., nastąpiło uroczyste oddanie do użytku pomieszczeń zmodernizowanego Oddziału Pediatrii i Neonatologii. W inauguracji wzięli udział m.in. Rzecznik Praw Dziecka – Marek Michalak, konsultant wojewódzki ds. pediatrii – prof. Jerzy Stańczyk, kierownik Kliniki Pediatrii i Immunologii Instytutu CZMP w Łodzi – prof. dr hab. n. med. Krzysztof Zeman, władze wojewódzkie i lokalne, a także dyrekcja PCZ.

Brzezińska pediatria funkcjonowała ostatnio w starej części szpitala, gdzie została przeniesiona na okres wakacji, kiedy trwał remont dotychczas zajmowanych pomieszczeń. Gruntowna ich modernizacja pozwoliła na dostosowanie oddziału do wymogów, jakie – zgodnie z przepisami ustawy o działalności leczniczej – powinny spełniać na dzień 1 stycznia 2016 r. Można powiedzieć, że jesteście świadkami „cudu nad Mroźycą”; z oddziału ośmiolóżkowego stworzono bowiem czternastołóżkowy, dysponujący komfortowo wyposażonymi salami, z węzłami sanitarnymi, wymuszoną wentylacją, telewizją oraz monitoringiem na salach niemowlęcych.

Oddział jest wyposażony w nowoczesny sprzęt medyczny oraz inhalatorium, pozwalające na leczenie chorób układu oddechowego, w tym astmy oskrzelowej. Posiada strefę zabaw dla dzieci oraz – jako pierwszy w województwie łódzkim – strefę rodzica. Mali pacjenci mogą zatem przebywać razem z rodzicami, dla których przygotowaliśmy pokoje z miejscem do spania i zapleczem sanitarno-socjalnym. Ich obecność zwiększa poczucie bezpieczeństwa hospitalizowanych dzieci, minimalizuje stres związany z pobytem w szpitalu i tym samym przyspiesza powrót do zdrowia.

•••

Zaledwie pięć dni później odbyło się w Brzezinach zebranie ordynatorów oddziałów pediatrycznych z województwa

łódzkiego, pod przewodnictwem konsultanta wojewódzkiego prof. dr hab. n. med. J. Stańczyka. Gospodarzem uroczystości był ordynator oddziału pediatrycznego tutejszego szpitala – dr n. med. Waldemar Wroński, specjalista drugiego stopnia pediatrii i alergologii, kawaler nadawanego przez dzieci „Orderu Uśmiechu” (na zdjęciu pierwszy od lewej, wraz z Rzecznikiem Praw Dziecka M. Michalakiem). W zebraniu wzięli udział m.in.: dyrektor Wojewódzkiego Centrum Zdrowia Publicznego – Jolanta Pustelnik i pełnomocnik wojewody łódzkiego ds. służby zdrowia dr n. med. Elżbieta Kędzia-Kierkus.

W pierwszej części spotkania doktor Wroński przedstawił losy brzezińskiego oddziału pediatrycznego, a kreśląc jego zadania zwrócił uwagę na fakt, że pediatria wiejska znacząco różni się od miejskiej. Jako jednocześnie pediatra i alergolog, pasjonujący się tą specjalizacją, zwrócił uwagę na niedogrzone wiejskie mieszkania, w których rozwijają się pleśnie i roztocza, sprzyjające alergii. Ze względu na wysokie stężenia pyłków roślin w powietrzu wiejskim obserwuje się też dużo przypadków alergii pyłkowej. Dzieci i młodzież ze środowisk wiejskich są również bardzo narażone na zakażenia pasożytnicze, które często niedodiagnostowane, stają się powodem poważnych zaburzeń organizmu.

Kolejnym prelegentem była prof. dr hab. n. med. Jadwiga Moll, która omówiła problemy dzieci z wadami serca i przedstawiła możliwości terapeutyczne ich leczenia. Podkreśliła, że wady serca nie oznaczają dziś wyroku śmierci, można z nimi żyć. Dzieci te rosną, dojrzewają, kończą studia, pracują. Następnie profesor J. Stańczyk podsumował stan łódzkiej pediatrii, przedstawił projekt specjalizacji modułowej z tej dziedziny i wzywał ordynatorów do aktualizacji posiadanych akredytacji.

(WCP)

⇒ dokończenie ze s. 3

że Fundusz ogłosi konkurs na udzielanie świadczeń od 1 marca 2014 r. w wyżej wymienionych zakresach, proponując na chirurgię ogólną i internę kwoty na poziomie ubiegłorocznym, natomiast ponownie przeanalizuje finansowanie oddziału położniczo-ginekologicznego i rozważy jego zwiększenie.

Źródło: „Express Ilustrowany”, TVN 24

☑ **Lekarze i farmaceuci – „Anioły”**

12 stycznia 2014 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie rozdano „Anioły Farmacji” i „Anioły Medycyny” za rok 2013. Spośród niemal 100 tys. lekarzy i farmaceutów zgłoszonych przez pacjentów z całej Polski, wybrano elitarnie grono dwudziestu laureatów tych dwóch kategorii. Prof. Jerzy Woy-Wojciechowski, prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i przewodniczący Kapituły podkreślał w czasie gali rozdania, że jest to jedyna w Polsce nagroda dla środowiska farmaceutycznego i medycznego o charakterze społecznym, przyznawana osobom wyróżniającym się wyjątkowo troskliwym i przyjaznym podejściem do pacjenta. Wśród nominowanych do odznaczenia lekarzy znaleźli się dwaj łodzianie: doktor Jacek Nowacki z NZOZ Esculap w Opocznie oraz doktor Jacek Pluciński z Poradni Sierakowskiego w Łodzi. Serdecznie gratulujemy!

Źródło: „Moda na Zdrowie”

☑ **Polski „Cancer Plan” w trakcie opracowania**

Prof. Jacek Jassem, przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego poinformował 20 stycznia 2014 r., podczas konferencji w Warszawie, że ostateczny kształt dokumentu „Strategia Walki z Rakiem w Polsce na lata 2015–2024” ma być gotowy w czerwcu br., po poddaniu projektu szerokim konsultacjom. Nad „Strategią” pracuje obecnie dziesięć grup roboczych złożonych ze 124 ekspertów w dziedzinie onkologii, radioterapii, zdrowia publicznego, ekonomii i prawa, wspieranych przez zagranicznych konsultantów. Prace koordynuje firma doradcza PwC, udział w nich zadeklarowali przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia oraz NFZ. Celem polskiego „Cancer Planu” jest ujęcie w jednym dokumencie wszystkich zagadnień dotyczących onkologii, uporządkowanie systemu i uczynienie go przyjaznym dla pacjenta, co ma zmniejszyć liczbę zgonów z powodów nowotworowych.

Źródło: „Rynek Zdrowia”

Adriana Sikora
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zostały zebrane 21 stycznia 2014 r.





Z lekarskiej wokandy

W razie wątpliwości na korzyść

Przedstawiony poniżej casus wydał mi się wart opisania z uwagi na to, że pomimo prawomocnie zakończonemu postępowaniu przed Okręgowym Sądem Lekarskim, w sprawie jasne są jedynie następujące okoliczności:

Wincent B. chorował od dwudziestu pięciu lat na chorobę wrzodową żołądka oraz przewlekłe zapalenie jelit. W dniu 5 maja 2009 r., w godzinach popołudniowych, trzykrotnie przyjechało do niego pogotowie ratunkowe, w tym dwukrotnie jako przyczynę wezwania podano enigmatyczne objawy u chorego: „spocony, ból w dołku”. Zarówno pierwszy lekarz pogotowia – Jacek K., jak i drugi, przybyły około pięć godzin później – Andrzej S., nie znaleźli powodów do hospitalizacji pacjenta. Obaj zdiagnozowali u niego niezbyt błony śluzowej żołądka i zalecili podanie odpowiednich leków, a rodzinę informowali, że gdyby nie nastąpiła poprawa, należy ponownie wezwać pogotowie. Późnym wieczorem Wincent B. stracił przytomność, a na miejsce zdarzenia po raz drugi przyjechał Andrzej S., który natychmiast podjął akcję reanimacyjną. Niestety, nie przyniosła ona skutku – pacjent zmarł. Przyczyna zgonu nie została ustalona, nie wykonano bowiem sekcji zwłok.

Po pewnym czasie, żona zmarłego – Teresa B. złożyła do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wniosek o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, dotyczącego okoliczności śmierci męża. Wedle jej wersji zdarzeń, tego dnia mąż wrócił ze spaceru z ostrym bólem w klatce piersiowej, co stało się powodem dwukrotnego wezwania pogotowia. Podczas lekarskiego wywiadu miał ponoć jęczeć i skarżyć się, że „takiego bólu w dołku nigdy jeszcze nie miał” i wręcz mówić, że „to chyba zawał”. Teresa B. skarżyła się, że obaj lekarze, sugerując się dotychczasową historią choroby, zignorowali te objawy i nawet nie wykonali badania EKG. Szczególną winą obarczyła przy tym Andrzeja S., który podczas pierwszej swojej wizyty miał podobno powiedzieć m.in., że „pogotowie nie jest od wożenia ludzi do szpitala”. Zeznania te potwierdził w pełni syn zmarłego – Rafał B. Na tej podstawie ORZOZ wszczął w sprawie postępowanie, stawiając Andrzejowi S. wstępnie zarzut „niedołożenia należytej staranności w postępowaniu lekarskim (...)”, co polegało na niewykonaniu badania

EKG, pomimo utrzymujących się u chorego dolegliwości mogących sugerować pochodzenie bólu z układu krążenia”.

Obwiniony kilkakrotnie składał wyjaśnienia w toku postępowania prowadzonego przez ORZOZ, a jako świadkowie zeznawali też członkowie zespołu ratownictwa medycznego, którzy uczestniczyli w obu wizytach Andrzeja S. u Wincenta B., ponadto również lekarz Jacek K., który jako pierwszy przybył do niego na wezwanie pogotowia. W świetle tych źródeł dowodowych, zachowanie się pacjenta podczas interwencji wyglądało zgoła inaczej. Przede wszystkim pytany o objawy miał mówić: „boli mnie brzuch”, zgłaszał również, że podobne dolegliwości bólowe występują u niego już od długiego czasu i mają charakter cykliczny, nasilając się wiosną i latem. W trakcie wywiadu lekarskiego ustalono też, że pacjent nigdy nie leczył się na nadciśnienie tętnicze i choroby układu krążenia ani nie zgłaszał podczas badania żadnych dolegliwości sercowych, zatem wszystko wskazywało, że bóle pochodzą z jamy brzusznej. Wśród innych dowodów znalazły się ponadto karty wyjazdowe pogotowia ratunkowego oraz wcześniejsza dokumentacja medyczna Wincenta B.; nie wynikało z nich jednak w ogóle, która z przedstawionych wersji zdarzeń może być prawdziwa ani jaka była przyczyna zgonu.

W tej sytuacji powołano kolejno dwóch biegłych, którzy w swoich opiniach jednolicie wskazywali na trudności w ustaleniu prawidłowości postępowania lekarza z punktu widzenia wiedzy medycznej, z powodu rozbieżności wynikających z zeznań poszczególnych świadków, jednak na koniec wysnuwali zgoła różne wnioski. Pierwszy z nich stwierdził, że ponieważ objawy „mogły sugerować pochodzenie bólu z układu krążenia”, należy uznać, że Andrzej S. „popęłił błąd decyzyjny, który doprowadził do ograniczenia udzielania pomocy, co w konsekwencji mogło się przyczynić do zgonu”. Drugi natomiast, po przedstawieniu przez lekarza uzupełniającej dokumentacji i dodatkowych wyjaśnień napisał, że „w ich świetle można wydać opinię o prawidłowym postępowaniu Andrzeja S. wobec pacjenta Wincentego B.”.

Wobec tych sprzeczności, ORZOZ powołał jeszcze trzeciego biegłego, który słusznie zresztą zauważając, że nie może dokonywać oceny wiarygodności zeznań świadków, przedstawił tzw. wariantowe opinie,

uzależnione od przyjęcia jednej z dwóch wersji zdarzeń, a zatem albo przedstawionej przez pracowników pogotowia ratunkowego, albo też bliskich zmarłego. Według pierwszego wariantu Andrzej S., udzielając pomocy Wincentowi B., postępował prawidłowo, według drugiego – wręcz przeciwnie.

ORZOZ nie pozostawało nic innego, jak skierować sprawę do Okręgowego Sądu Lekarskiego. W swym końcowym orzeczeniu OSŁ uznał Andrzeja S. za winnego zarzucanego mu przewinienia zawodowego i wymierzył karę upomnienia. Z uzasadnienia werdyktu wynikało, że sędziowie pojawiające się w sprawie rozbieżności uznali za „nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia”, stwierdzając ostatecznie, że Andrzej S., jako drugi z zwyczajnych lekarzy, powinien „ze szczególną starannością przeprowadzić wszystkie niezbędne badania i postawić rozpoznanie”.

•••

W niniejszej sprawie nasuwają się refleksje dotyczące podstawowych zasad postępowania dowodowego. Powszechnie przyjmuje się, że tzw. procesy lekarskie nastrożają wiele trudności, a do najistotniejszych należy wykazanie związku między błędem w sztuce medycznej a uszczerbkiem poniesionym przez pacjenta. Ustaleniu rzeczywistego stanu rzeczy nie sprzyjają często sprzeczne, stanowiące jedyny dostępny środek dowodowy, zeznania świadków: z jednej strony są to poszukujące sprawiedliwości osoby bliskie poszkodowanemu, z drugiej – personel medyczny.

Materiałem orzeczniczym dla lekarskiego „wymiaru sprawiedliwości” nie rzadko są dwie alternatywne wersje zdarzeń, i w takich właśnie sytuacjach ujawnia się jego niebagatelna rola. Postawić sobie należy jednak pytanie, czy w dramatycznych procesach, które trafiają na wokandy sądów lekarskich, wobec nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości w stanie faktycznym, znajduje nadal zastosowanie oczywista z pozoru zasada procesowa *in dubio pro reo*, wyrażona w art. 5 § 2 kodeksu postępowania karnego i ściśle powiązana z zasadą domniemania niewinności. Istotą tej zasady jest to, iż wątpliwości nie dające się usunąć w drodze czynności dowodowych sąd rozstrzyga na korzyść oskarżonego.

Jerzy Ciesielski
adwokat



Obowiązki i terminy



Uznanie działalności leczniczej prowadzonej przez lekarzy i lekarzy dentyistów w ramach praktyk zawodowych za wykonywanie działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z 2 lipca 2004 r., w konsekwencji spowodowało powstanie po stronie posiadających praktyki lekarskie i lekarsko-dentystyczne licznych dodatkowych obowiązków sprawozdawczych, zagrożonych za ich niedopełnienie dotkliwymi sankcjami. Liczba tych obowiązków rośnie, a przepisy je wprowadzające zapisywane są – niestety – w różnych aktach prawnych, zarówno o randze ustaw, jak też rozporządzeń, wydawanych przez różne resorty. W tej sytuacji lekarze i lekarze dentyści – przedsiębiorcy gubią się niekiedy w spełnianiu tych powinności, a niedotrzymywanie ustalonych terminów przekazywania danych lub sprawozdań, a także dokonywania określonych opłat skutkuje wysokimi karami pieniężnymi.

Aby ustrzec lekarzy przed przykrymi konsekwencjami, prawnicy Naczelnej Izby Lekarskiej, przy wydatnej współpracy z biurem prawnym Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku, sporządzili – w formie tabeli – specjalny wykaz zatytułowany „Obowiązki lekarzy i lekarzy dentyistów jako przedsiębiorców prowadzących praktyki zawodowe”. Wszystkich zainteresowanych tym obszernym opracowaniem zapraszamy

na łamy „Gazety Lekarskiej” nr 2/2014 (kolportowanej wspólnie z bieżącym wydaniem „Panaceum”), gdzie – o czym poinformowano naszą redakcję – ma zostać opublikowany.

•••

Ze swej strony, członkiem Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi chcemy dodatkowo przypomnieć o zbliżających się datach spełnienia następujących obowiązków:

1) przekazania danych statystycznych za 2013 r. – termin mija 28 lutego;

Obowiązek wynika z przepisów ustawy o statystyce publicznej z 29 czerwca 1995 r. (tekst jednolity DzU 2012, poz. 591) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 9 listopada 2012 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2013 (DzU 2012, poz. 1391).

Dodatkowe informacje: Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi: tel. 42 639 27 26; 42 639 27 27;

2) przekazania zestawień zbiorczych za 2013 r. dotyczących danych o rodzajach i ilości odpadów medycznych, o sposobach gospodarowania nimi oraz o instalacjach i urządzeniach służących do ich odzysku i unieszkodliwiania – termin mija 15 marca;

Obowiązek wynika z przepisów ustawy o odpadach z 14 grudnia 2013 r. (DzU 2013, poz. 21, z póź. zm.)

Dodatkowe informacje: Wydział Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, tel. 42 663 35 50; 42 663 35 51; 42 663 35 53; 42 663 34 97; 42 291 97 94;

3) dokonania ewentualnych opłat za korzystanie ze środowiska (gazy i pyły) oraz przekazania wykazu zawierającego informacje i dane potrzebne do ustalenia tych opłat za 2013 r. – termin mija 31 marca;

Uwaga! Nie wnosi się opłat z tytułu tych rodzajów korzystania ze środowiska, których roczna wysokość za dany komponent nie przekroczy 800 zł. Brak obowiązku wniesienia opłaty nie zwalnia z obowiązku przesłania wykazu z informacjami i danymi niezbędnymi do ustalenia jej wysokości.

Obowiązek wynika z przepisów ustawy – prawo ochrony środowiska z 27 kwietnia 2001 r. (tekst jedn. DzU 2008 r. nr 25, poz. 150, z póź. zm).

Dodatkowe informacje: Wydział Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, tel. 42 663 35 50; 663 35 51.

Nina Smoleń, Wojciech Łukomski

§

Prawniczy Newsletter Medyczny

3 grudnia 2013 r. w DzU pod poz. 1426 opublikowano wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2013 r. (sygn. akt P 26/11), w którym TK orzekł, że: „Art. 79c ust. 3 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (DzU z 2010 r. nr 185, poz. 1243 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym od 12 marca 2010 r. do 19 lipca 2011 r. – przez to, że przewiduje niepodlegającą miarkowaniu karę pieniężną w wysokości 10 000 zł za nieterminowe przekazanie zbiorczego zestawienia danych o odpadach – jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP”. Publikacja tego orzeczenia otwierała termin do złożenia wniosku o wznowienie postępowania, gdy marszałek województwa nałożył kary na podstawie niekonstytucyjnego przepisu.

5 grudnia 2013 r., w DzU pod poz. 1447, opublikowano Obwieszczenie Ministra Zdrowia z 4 lipca 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie zakresu niezbędnych informacji gromadzonych przez świadczeniodawców, szczegółowego sposobu rejestrowania tych informacji oraz ich przekazywania podmiotom zobowiązanym do finansowania świadczeń ze środków publicznych.

5 grudnia 2013 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 26 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń wysokospecjalistycznych oraz warunków ich realizacji (DzU 2013 r., poz. 1445); ich wykaz zawiera załącznik do rozporządzenia; jego przepisy stosuje się do świadczeń udzielanych po 1 stycznia 2014 r.

16 grudnia 2013 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 6 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (DzU 2013 r., poz. 1413);

rozporządzenie określa – poza wykazem oraz warunkami realizacji tych świadczeń – poziom finansowania przejazdu środkami transportu sanitarnego w przypadkach niewymienionych w ustawie; przepisy rozporządzenia stosuje się do świadczeń udzielanych po 1 stycznia 2014 r.

21 grudnia 2013 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 6 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia stomatologicznego (DzU 2013 r., poz. 1462); rozporządzenie określa – poza wykazem oraz warunkami realizacji tych świadczeń – poziom finansowania przejazdu środkami transportu sanitarnego w przypadkach niewymienionych w ustawie; przepisy rozporządzenia stosuje się do świadczeń udzielanych po 1 stycznia 2014 roku.

24 grudnia 2013 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (DzU 2013 r., poz. 1480); rozporządzenie określa – poza wykazem i warunkami realizacji tych świadczeń – poziom finansowania przejazdu środkami transportu sanitarnego w przypadkach niewymienionych w ustawie; jego przepisy stosuje się do świadczeń udzielanych po 1 stycznia 2014 r.

26 grudnia 2013 r. weszły w życie dwa rozporządzenia ministra zdrowia:

– jedno z 6 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (DzU 2013 r., poz. 1505); rozporządzenie określa – poza wykazem oraz warunkami realizacji tych świadczeń – poziom finansowania przejazdu środkami transportu sanitarnego

Nowe zasady wypełniania zleceń na wyroby medyczne

Z dniem 1 stycznia 2014 r. weszło w życie nowe rozporządzenie ministra zdrowia z 6 grudnia 2013 r. w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie (DzU z 2013 r., poz. 1565). W związku ze zgłaszanymi przez lekarzy wątpliwościami, dotyczącymi zmian wprowadzonych jego przepisami, Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ wyjaśnia, że zlecenia na te wyroby (np. protezy, obuwie ortopedyczne, aparaty słuchowe, zestawy infuzyjne, sprzęt stomijny, pielucho-majtki i inne) należy wypełniać na dotychczas obowiązujących drukach. Zmienił się natomiast załącznik do rozporządzenia, określający grupy i liczby porządkowe tych wyrobów, które – zamiast dotychczasowych ich kodów – należy wpisać na druku zlecenia.

ŁOW NFZ zwraca ponadto uwagę, że w niektórych przypadkach zmianie uległy nazwy konkretnych wyrobów (np. wcześniejsza proteza powietrzna obecnie nosi nazwę: aparat z maską do leczenia obturacyjnego bezdechu sennego, grupa P, lp. 102),

a także kryteria ich przyznawania. Gdy zatem kod ICD-10 wyrobu wpisany na zleceniu nie jest jednoznaczny z kryteriami przyznawania określonymi w rozporządzeniu, w rubryce „Informacje dodatkowe”, należy wpisać istotne okoliczności związane ze stanem zdrowia pacjenta, np.:

– w zleceniu na zaopatrzenie w aparaty słuchowe (grupa P, lp. 84–85) należy podać stopień niepełnosprawności słuchowej (*uszkodzenia słuchu*);

– w zleceniu na zaopatrzenie w sprzęt stomijny (grupa P, lp. 99) wymagane jest dookreślenie rodzaju stomii poprzez odpowiedni wpis: *kolostomia, urostomia, ileostomia*;

– w zleceniu na zaopatrzenie w wózek inwalidzki (grupa P, lp. 129) należy wpisać informację dodatkową, np. *osoba samodzielnie poruszająca się na wózku*.

ŁOW NFZ prosi o uważne i czytelne wypisywanie zleceń, ułatwia to bowiem pacjentom i pracownikom NFZ ich sprawne realizowanie.

Uwaga! Od 1 stycznia 2014 r. weszła w życie nowelizacja ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (VAT), która m.in. zmienia zasady wystawiania faktur. Zmiany te mają również swoje odniesienie w stosunku do lekarzy, którzy wykonując zawód w ramach praktyki zawodowej, wystawiają faktury lub rachunki na rzecz innych podmiotów leczniczych. Na stronie łódzkiej Izby: www.oil.lodz.pl zamieszczony został obszerny komentarz na ten temat, przygotowany przez mec. Pawła Lenartowicza, prawnika OIL.

Przypominamy lekarzom... Obowiązki na koniec specjalizacji

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 2 stycznia 2013 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (DzU z 2013 r., poz. 26), na lekarza odbywającego specjalizację oraz lekarza pełniącego funkcję kierownika specjalizacji nałożone zostały pewne obowiązki, dotyczące informowania o zakończeniu oraz ewentualnym przedłużeniu specjalizacji.

1. Lekarz specjalizant, w terminie siedmiu dni od dnia zaliczenia szkolenia specjalizacyjnego przez kierownika specjalizacji, powinien zawiadomić kierownika jednostki szkolącej oraz właściwego wojewodę o zakończeniu tego szkolenia. Ma również obowiązek zawiadomienia wojewody o każdorazowym przedłużeniu okresu odbywania szkolenia specjalizacyjnego.

2. Kierownik specjalizacji ma obowiązek poinformować pracodawcę lekarza odbywającego szkolenie specjalizacyjne oraz wojewodę o odbyciu tego szkolenia zgodnie z programem specjalizacji oraz o terminie jego zakończenia. Powinien to zrobić nie później niż po siedmiu dniach od momentu potwierdzenia tego faktu w karcie szkolenia specjalizacyjnego.

O obowiązkach wynikających z przywołanego rozporządzenia przypomina Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi.

Prawniczy Newsletter Medyczny



w przypadkach niewymienionych w ustawie; przepisy rozporządzenia stosuje się do świadczeń udzielanych po 1 stycznia 2014 roku;

– drugie z 6 grudnia 2013 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego (DzU 2013 r., poz. 1511); wprowadzone zmiany polegają na zmianie terminu wejścia w życie przepisów § 3 ust. 7–10, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2017 r. (dotyczą one wyposażenia oddziałów w lądowisko dla helikopterów).

27 grudnia 2013 r. weszły w życie dwa rozporządzenia ministra zdrowia:

– jedno z 6 listopada 2013 r., w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (DzU 2013 r., poz. 1522); rozporządzenie określa – poza wykazem i warunkami realizacji tych świadczeń – poziom finansowania przejazdu środkami transportu sanitarnego w przypadkach niewymienionych w ustawie; przepisy rozporządzenia stosuje się do świadczeń gwarantowanych udzielanych od 1 stycznia 2014 r.;

– drugie z 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2013 r., poz. 1520); rozporządzenie określa – poza wykazem oraz warunkami realizacji tych świadczeń – poziom finansowania przejazdu środkami transportu sanitarnego w przypadkach niewymienionych w ustawie; przepisy rozporządzenia, w zależności od rodzaju świadczeń, stosuje się do świadczeń udzielanych od dnia: 1 stycznia 2014 r., 1 lipca 2014 r. lub 1 stycznia 2015 r.

27 grudnia 2013 r. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 6 listopada 2013 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie

rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej prowadzonej w zakładach opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności oraz sposobu jej przetwarzania (DzU 2013 r., poz. 1524).

1 stycznia 2014 r. weszły w życie trzy rozporządzenia ministra zdrowia:

– jedno z 6 grudnia 2013 r. w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie osoby uprawnionej oraz pielęgniarki i położnej ubezpieczenia zdrowotnego (DzU 2013 r., poz. 1565); rozporządzenie określa – poza wykazem takich wyrobów – także: 1) limity ich finansowania ze środków publicznych i wysokość udziału własnego świadczeniobiorcy w tym limicie, 2) kryteria przyznawania, 3) okresy użytkowania, 4) limity cen ich napraw;

– drugie z 12 grudnia 2013 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinien odpowiadać lokal podmiotu wykonującego czynności z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne dostępne na zlecenie (DzU 2013 r., poz. 1570);

– trzecie z 19 grudnia 2013 r. w sprawie badań lekarskich i psychologicznych osób ubiegających się o wpis lub posiadających wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej (DzU 2013 r., poz. 1715); rozporządzenie określa: 1) szczegółowy zakres oraz tryb przeprowadzania takich; 2) maksymalne stawki opłat za takie badania; 3) wzory oświadczeń, druków orzeczenia lekarskiego i orzeczenia psychologicznego.

Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

Portrety niepospolitych medyków

Kazimierz Piechowiak

Nie był rdzennym mieszkańcem Ziemi Łódzkiej, ale wojenne losy rzuciły go w te strony i sprawiły, że ostatecznie spoczął tu na zawsze. Pozostał też do dziś w pamięci mieszkańców gminy Budziszewice (powiat tomaszowski), gdzie działał w konspiracji i ratował wielu rodaków.

Na świat przychodzi 3 marca 1906 r. w rodzinie Antoniego Piechowiaka i Antoniny, zamieszkałych w Kędzierzynie koło Gniezna, w dwunastoosobowej rodzinie. Ojciec Kazimierza jest kołodziejem. Chłopiec początkowo uczy się w szkole niemieckiej, gdy jednak Polska odzyskuje niepodległość, może wreszcie sięgnąć po ojczyście książki. W wieku dwunastu lat wstępuje do Związku Harcerstwa Polskiego, który przez lata jest dla niego szkołą życia i patriotycznego wychowania.

Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu i uzyskaniu w 1927 r. matury, zostaje przyjęty na pierwszy rok studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Jest jednym z rodzeństwa zdobywającym wyższe wykształcenie. Podczas studiów, mimo natłoku zajęć, działa nadal w harcerstwie, m.in. w Akademickim Kole Harcerskim wydaje pismo „Czuj Duch”. W czerwcu 1933 r. otrzymuje dyplom lekarza i odbywa roczną praktykę w kaliskim szpitalu, a po powrocie do Poznania pracuje w Pogotowiu Ratunkowym i jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej. Działa też społecznie, m.in. w poznańskiej Izbie Lekarskiej i Związku Strzelectwa Sportowego.

25 czerwca 1937 r. zakłada rodzinę, pojmując za żonę poznaniankę Halinę Płotkowiakównę, a 22 stycznia 1939 r. przychodzi na świat ich syn – Jan. Rodzinną idyllę zakłóca narastająca z dnia na dzień groźba wybuchu wojny, a gdy hitlerowcy napadają na Polskę, Doktor znajduje się wśród ochotników broniących Warszawy. W bombardowanej stolicy pełni służbę lekarza wojskowego w Szpitalu Ujazdowskim, z której na kilka godzin przed kapitulacją Warszawy zwalnia go komendant lecznicy, by uchronić przed niewolą.

K. Piechowiak powraca do Poznania, ale w marcu 1940 r. hitlerowcy usuwają go – podobnie jak innych Polaków – z własnego mieszkania, na opuszczenie którego ma zaledwie kilka godzin. Kolega ze studiów ściąga go do Tomaszowa Mazowieckiego, ale nie znajduje tam ani mieszkania, ani zatrudnienia. Wraz z żoną i synkiem przenosi się wówczas do Budziszewic, gdzie zamieszkuje w domu Józefa Jaska, a potem małżonków Ireny i Józefa Jagiełłów. Znalazł

tu chętnie przyjęcie, gmina dała mu mieszkanie w opuszczonym do połowy domku letniskowym i zapewniła, że pracy mu nie zabraknie, bo najbliższy lekarz jest w Tomaszowie.

W Budziszewicach doktor Piechowiak szybko zdobywa uznanie pacjentów, którzy przybywają do niego nawet z odległych miejscowości, leczy również miejscowych Niemców. Już w pierwszych miesiącach pobytu nawiązuje też kontakt z ruchem oporu – w Związku Walki Zbrojnej (późniejsza Armia Krajowa) otrzymuje pseudonim „Dziedzic”. Tworzy na tym terenie służbę sanitarną, której zadaniem jest niesienie pomocy chorym i rannym żołnierzom podziemia w Koluśkach i okolicy, działającym m.in. w oddziale sabotażowo-dywerysyjnym.

W marcu 1940 r. jest już szefem sanitarnym rejonu „Cis” i lekarzem oddziału „Marcel Ryś”. Sam nosi teraz ps. „Judym”. Oprócz ratowania życia konspiratorów, szkoli kobiety w ramach Wojskowej Służby Kobiet. W końcu 1941 r. jego oddział sanitarny liczy dwanaście osób, w tym samym czasie zostaje szefem sanitarnym obwodu Brzeziny-Koluszki ZWZ-AK. Leczy partyzantów rannych podczas akcji dywersyjnych, dokonuje nawet operacji chirurgicznych, jednocześnie prowadzi prywatną praktykę lekarską będącą źródłem utrzymania jego rodziny.

Do reorganizowanych struktur podziemia w okręgu łódzkim ZWZ-AK przenikają konfidenti gestapo. Jeden z nich przekazuje hitlerowcom informacje o działalności Doktora i 3 marca 1942 r. żandarmeria niemiecka podstępnie zabiera go z Budziszewic do rzekomo chorej żony zarządcy pobliskiego majątku Węgrzynowice, Niemca i byłego lotnika – Jacobiogo. O ostatnich godzinach życia K. Piechowiaka nie mamy pewnej relacji. Prawdopodobnie już w drodze przez las chce uciekać z samochodem, ale mu się nie udaje. Gdy dowożą go do Węgrzynowic, wraz z J. Jaskiem umieszczony zostaje w piwnicy w pobliżu dworku, w którym mieszkał niegdyś i tworzył wspólnie z pamiętnikarzem Jan Chryzostom Pasek.

Jedna z relacji mówi, że Doktorowi udaje się wydostać z piwnicy, ale zaalarmowani Niemcy łapią go i zabijają. Inna podaje, że we dworze zarządca Jacobi, wraz z gestapowcami z Tomaszowa, urządził popijawę z okazji schwytania K. Piechowiaka i brutalnie go przesłuchują, licząc na wydobywanie nazwisk innych konspiratorów. Gdy nikogo nie zdradza, gestapowcy



mordują go, ale – jak opowiada potem miejscowa ludność – wcześniej jeszcze Doktor odmawia oddania honorów wiszącemu na ścianie portretowi Hitlera, za co oprawcy obcinają mu rękę. Zanim pochowano go pod parkanem węgrynowickiego dworu, jego ciało obwożono po okolicznych wsiach, by zastraszyć miejscową ludność.

Żona Halina, która po kilku tygodniach rodzi córeczkę Annę, aż do wyzwolenia nie wie nic o śmierci męża. Sąsiedzi znają prawdę, ale chcą oszczędzić kobiecie bólu i łez, a ponadto Jacobi – pod groźbą śmierci – zakazuje mówienia o zbrodni. Zaraz po wyzwoleniu dochodzi do ekshumacji szczątków Doktora i pochowania ich na cmentarzu w Budziszewicach. Są w bardzo złym stanie, żona rozpoznaje męża po skórzanych butach i spinkach od koszuli...

W 1944 r. Kazimierz Piechowiak został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Pamięć o bohaterskim lekarzu i patriotcie trwa do dziś. Mogiłą Doktora opiekuje się młodzież miejscowej szkoły, budziszewicka biblioteka organizuje o nim wystawy, a jego nazwisko znajduje się także na pamiątkowej tablicy w koluszowskiej świątyni. Nieżyjąca już żona Halina przez wiele lat utrzymuje kontakt z Budziszewicami, mogiłę ojca odwiedza też córka Anna Maria Piechowiak-Saługa.

Ryszard Poradowski

Autor serdecznie dziękuje kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Budziszewicach – Joannie Wojtkiewicz za udostępnienie różnorodnych materiałów dotyczących K. Piechowiaka, a także mieszkańcom Węgrzynowic, a szczególnie aktualnym właścicielom zabytkowego dworu, którzy pomogli w ustalaniu faktów związanych z osobą Doktora. Przy pisaniu artykułu pomocne było też opracowanie Lucjana Muszyńskiego opublikowane w książce Daniela Ważbińskiej-Nowak „Ocali od zapomnienia. Wybitni obywateli gminy Budziszewice”.

Z prac Prezydium

17 grudnia 2013 r.

Posiedzenie prowadził G. Mazur, prezes ORL w Łodzi, który na wstępie – nawiązując do odbytego 21 listopada br. XXXI OZL w Łodzi, sprawozdawczo-wyborczego – pogratulował wszystkim wyboru na członków ORL, a na pierwszych obradach Rady 2 grudnia, na członków jej Prezydium, wyrażając nadzieję na dobrą współpracę.

Następnie poinformował o przebiegu i wynikach zjazdów w innych okręgowych izbach lekarskich, przekazując krótką relację z przebiegu OZL w Warszawie, na którym gościł wraz z P. Czekalskim – sekretarzem Prezydium. Dotychczasowy prezes warszawskiej Izby M. Sztanek zrezygnował z kandydowania na kolejną kadencję, a na jego miejsce „wystartowały” cztery osoby, w tym jedna kobieta. Prezesa wybrano w drugiej turze głosowania, został nim Andrzej Sawoni. Jak poinformował prezes, na VII kadencję samorządu wybrano w okręgowych izbach, których jest w sumie dwadzieścia cztery, dziesięciu nowych prezesów, w tym w sześciu przypadkach zmiana nastąpiła mimo to, że dotychczasowy prezes mógł pełnić tę funkcję jeszcze ponownie (przepisy dopuszczają dwie kadencje pod rząd). Poinformował też, że za dwa dni odbędzie się pierwsze posiedzenie Konwentu Prezesów ORL, a także „hybrydowej” NRL, w której – aż do Krajowego Zjazdu Lekarskiego 21–23 marca 2014 r. – będą uczestniczyć zarówno członkowie NRL szóstej kadencji, jak i prezesi siódmej kadencji. Przełożenie KZL na tak późny termin stworzyło zatem nieco skomplikowaną sytuację.

Omawiając korespondencję, jaka nadeszła w ostatnim czasie do Izby, przedstawił m.in.:

- niektóre dokumenty zjazdowe, podjęte na zjazdach innych izb, w tym m.in. krótkie, ale rzeczowe stanowisko OIL w Opolu w sprawie zasad wystawiania recept, w którym stwierdza się, że niezbędne jest wprowadzenie takich zmian legislacyjnych, które sprawią, że ordynowanie leków przez lekarzy i lekarzy dentystów będzie czynnością strictly medyczną, a nie administracyjno-finansową, na dodatek zagrożoną licznymi sankcjami;

- projekt apelu NRL, skierowany do ministra zdrowia, a przygotowany przez Naczelnią Komisję Stomatologiczną, w sprawie nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, który ma być podjęty na najbliższym posiedzeniu Rady Naczelnej;

Celem wprowadzenia proponowanych zmian ma być uproszczenie warunków do uzyskania akredytacji do prowadzenia szkoleń specjalizacyjnych w dziedzinach stomatologicznych. Obecne, nadmiernie rozbudowane przepisy dotyczące tej kwestii nie uwzględniają bowiem specyfiki procesu specjalizowania się lekarzy dentystów. W konsekwencji powodują

zatem, że uzyskanie uprawnień do prowadzenia szkoleń specjalizacyjnych przez lekarzy prowadzących dentystyczne praktyki zawodowe jest bardzo utrudnione, a często wręcz niemożliwe. Przekłada się to na niewystarczającą liczbę miejsc specjalizacyjnych dla dentystów zamierzających podnosić swoje kwalifikacje. Istniejące problemy potwierdził L. J. Pypec, wiceprezes ORL ds. stomatologii.

- pismo ŁOW NFZ informujące, że od 6 grudnia 2013 r. łódzki oddział Funduszu udostępnił lekarzom możliwość samodzielnego sprawdzenia, czy i w jakich miejscach zostali zgłoszeni jako personel medyczny wykonujący świadczenia w ramach kontraktów zawartych z NFZ (więcej – s. 12 „Panaceum”);

•••

Przy okazji omawiania wniosków Komisji Bytowej o udzielenie pomocy socjalnej młodym lekarzom, zarejestrowanym w urzędach pracy na terenie województwa, ale bez prawa do zasiłku, którzy podjęli specjalizację na tzw. wolontariacie, dyskutowano o problemie, który występuje od lat. Jest nim zbyt skromna liczba etatów tzw. rezydenckich, przyznawanych i finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia dla naszego regionu, w celu ułatwienia zdobywania specjalizacji. W dyskusji udział wzięli m.in. G. Krzyżanowski, P. Czekalski, G. Mazur i R. Filipczak.

G. Mazur poinformował, że do Sejmu wpłynął kolejny wniosek opozycji (PiS) o odwołanie B. Arłukowicza ze stanowiska ministra zdrowia, z kolei prezes NFZ – A. Pachciarz złożyła do sądu administracyjnego pozew przeciwko ministrowi „za bezczynność połączoną z rażącym naruszeniem prawa” za to, że MZ nie przekazuje Funduszowi pieniędzy za osoby nieubezpieczone (e-WUŚ wykazał, że jest ich cztery razy więcej, niż się szacuje), których leczenie – zgodnie z przepisami – powinien finansować budżet państwa. Sprawa wywołała żywą dyskusję na temat złej kondycji finansowej Funduszu i prób szukania oszczędności w kasie publicznego płatnika na wszystkich szczeblach procesu leczenia pacjenta: POZ–AOS–szpital. Członkowie Prezydium przytaczali przykłady takich działań, wskazując na skutki, jakie one powodują (kolejki pacjentów – zwłaszcza u specjalistów, nadwykonania w szpitalach, oszczędzanie na diagnostyce, „wyprowadzanie” procedur z oddziałów szpitalnych do AOS itp.). Głos zabierali: G. Gradowski, B. Zwoleńska, R. Filipczak, G. Krzyżanowski, P. Czekalski, G. Mazur.

Prezes Mazur poinformował ponadto, że:

- ORZOZ w ostatnim czasie skierował do OSŁ wnioski o ukaranie jednego lekarza z Delegatury Łódzkiej;

- e-zwolnienia (czyli zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy) zaczęły obowiązywać nie w 2014 r., ale dopiero za dwa lata;

- toczy się kolejna publiczna dyskusja na temat klauzuli sumienia lekarzy, do której włączyła się Komisja Bioetyki PAN, a także Prezydium NRL, podejmując w tej sprawie

Uchwała Prezydium ORL w Łodzi

nr 20/P-VI/2013

z 17 grudnia 2013 r.

w sprawie windykacji opłat za publikację ogłoszeń w piśmie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi „Panaceum”

Działając na podstawie art. 26 ust. 3, w związku z art. 25 pkt. 7), 10) oraz art. 25 pkt 4) w zw. z art. 5 pkt 23) ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tj. DzU nr 219, poz. 1708 tekst jednolity z późniejszymi zmianami) Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi postanawia:

§ 1

Zobowiązać prezesa ORL dr. Grzegorza Mazura oraz skarbnika ORL dr. Zbigniewa Kijasa do podjęcia działań niezbędnych do windykacji opłat za umieszczanie ogłoszeń prasowych w piśmie OIL w Łodzi – „Panaceum” na drodze postępowania sądowego i sądowego postępowania egzekucyjnego.

§ 2

Upoważnić prezesa dr. Grzegorza Mazura oraz skarbnika ORL dr. Zbigniewa Kijasa do udzielania pełnomocnictw procesowych niezbędnych do wykonania uchwały.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

na swym posiedzeniu 6 grudnia 2013 r. stosowne stanowisko (krótko pisaliśmy o sprawie w poprzednim „Panaceum” s. 26);

- o wprowadzaniu w szpitalach tzw. okołoperacyjnej karty kontrolnej podczas zabiegów chirurgicznych, wypełnianej przed, w trakcie i po operacji przez anestezjologa, w celu zapobieżenia występowania tzw. zdarzeń niepożądanych podczas zabiegów chirurgicznych.

Prezydium podjęło trzy uchwały:

- w sprawie windykacji opłat za publikację ogłoszeń w piśmie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi „Panaceum” (pełny tekst – obok);
- w sprawie zgłoszenia kandydatów z terenu woj. łódzkiego na członków zespołu ekspertów NIL do akredytacji jednostek prowadzących kształcenie (integralną częścią uchwały jest lista lekarzy specjalistów w poszczególnych dziedzinach medycyny).

•••

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, R. Filipczak – były już przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi – zgłosił problem, jaki wystąpił w związku z podjęciem przez Radę – jeszcze w minionej kadencji samorządu – wstępnej decyzji o zakupie jednolitych dresów dla lekarzy sportowców naszej Izby, ▶

**Uchwała ORL w Łodzi
nr 33/VII/2014**

z 14 stycznia 2014 r.

**w sprawie zwołania
Okręgowego Zjazdu Lekarzy**

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, działając na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708), postanawia:

§ 1

Zwołać XXXII Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w dniu 29 marca 2014 r. w Słoku koło Bełchatowa na terenie piotrkowskiej Delegatury OIL w Łodzi.

§ 2

Powołać Komitet Organizacyjny XXXII Okręgowego Zjazdu Lekarzy w składzie:

- przewodnicząca – Beata Wyrwas-Meckier,
- członkowie – Maria Karkoszka, Arkadiusz Wardziński.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

**Uchwała ORL w Łodzi
nr 35/VII/2014**

z 14 stycznia 2014 r.

w sprawie wyboru nowego przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów przy ORL w Łodzi

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, działając na podstawie art. 25 pkt 10 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU 219, poz. 1708) uchwała, co następuje:

§ 1

Zaakceptować wybór nowego przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów przy ORL w Łodzi w osobie lek. Tomasza Dutkowskiego.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Apel ORL w Łodzi
nr 1/ORL-VII/2014**

z 14 stycznia 2014 r.

do lekarzy odbywających specjalizację i lekarzy pełniących obowiązki kierownika specjalizacji

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi zwraca się do lekarzy odbywających szkolenie specjalizacyjne i lekarzy pełniących funkcje kierowników specjalizacji o terminowe przekazywanie informacji o zakończeniu bądź przedłużeniu szkolenia specjalizacyjnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Wypełnienie obowiązków informacyjnych w tym zakresie pozwoli na lepsze wykorzystanie miejsc akredytacyjnych, przyczyniając się do poprawy dostępności do szkolenia specjalizacyjnego.

w celu jej godnego reprezentowania w czasie zawodów sportowych na szczeblu krajowym oraz za granicą. Podjęte zostały już pewne kroki w celu szybkiej realizacji tej decyzji, ale w związku ze zmianą przewodniczącego Komisji sprawa nie została sfinalizowana, tym bardziej że Urząd Marszałkowski wycofał się ze sponzorowania inicjatywy, a ORL nie podjęła jeszcze stosownej uchwały w kwestii uruchomienia środków izbowych na ten cel. Członkowie Prezydium zdecydowali, że pod nieobecność nowo wybranego przewodniczącego nie należy podejmować decyzji w tej sprawie; stanie się ona przedmiotem dyskusji i głosowania najbliższego posiedzenia Rady w styczniu 2014 r., po przedstawieniu stosownego wniosku Komisji.

W części dotyczącej spraw delegatur przypominano, że należy do końca tego roku dokonać wyboru przewodniczących zespołów delegatów w poszczególnych rejonach wyborczych, a do 31 stycznia roku przyszłego zgłoszenia kandydatów do odznaki „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, którym zostaną one wręczone na wiosennym zjeździe okręgowym. Relacjonowano odbyte już, pierwsze zebrania delegatur po XXXI OZL oraz omówiono ich najbliższe plany działania. Dyskutowano na temat udziału lekarzy i lekarzy dentystów z tzw. terenu w pracach komisji problemowych ORL, zobowiązując redakcję „Panaceum” do zamieszczenia na swych łamach listy tych komisji oraz terminów ich spotkań.

R. Filipczak zaprosił wszystkich na wieczór dyskusyjny, organizowany przez Delegaturę Skierniewicką nt. „Relacje między lekarzami w świetle Kodeksu Etyki Lekarskiej i nie tylko”, który odbędzie się 31 stycznia 2014 r. o godz. 19:00 w Rawie Mazowieckiej, w restauracji „Klimaty”.

Po posiedzeniu Prezydium, w salach Klubu Lekarza odbyło się spotkanie wigilijne z udziałem członków komisji problemowych ORL, przedstawicieli ORZOZ i OSŁ, a także zaproszonych gości. Przybył archidiecejalny duszpasterz służby zdrowia – ks. Paweł Sudowski.

Nina Smoleń

Z posiedzeń Rady

14 stycznia 2014 r.

Spotkaniu przewodniczył prezes ORL – G. Mazur, który witając wszystkich na pierwszym w roku 2014 posiedzeniu Rady, szczególnie serdecznie powitał zaproszonych gości, nowo wybranych: przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego – Janusza Prochaskę oraz przewodniczącą Okręgowej Komisji Rewizyjnej – Izabelę Banaś, a także przewodniczącego Komisji Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów – Tomasza Dutkowskiego (powitano ich oklaskami).

Na wstępie Rada przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia ORL z 3 grudnia 2013 r., który przyjęto z jedną poprawką, zgłoszoną przez W. Kardasa (chodziło o pominięcie w relacji z posiedzenia, przy prezentacji wyników głosowania do składu Prezydium ORL, nazwiska L. J. Pypcia, wybranego na wiceprezesa ORL w Łodzi – za co zainteresowanego serdecznie przepraszamy). Następnie

P. Czekalski przedstawił sprawozdanie z posiedzenia Prezydium ORL z 17 grudnia 2013 r. (relację zamieszczamy powyżej).

G. Mazur omówił najważniejsze punkty posiedzeń, jakie odbyły się w Warszawie w siedzibie NIL 19–20 grudnia ub.r., były to:

1) Konwent Prezesów ORL, który zajął się głównie sprawą zaległości ze strony ministerstwa zdrowia w przekazywaniu środków na pokrycie kosztów poniesionych przez izby z tytułu czynności tzw. przejętych od administracji państwowej. Zaległości te powstały z powodu przyjęcia interpretacji, iż nie chodzi w przepisach o pełną refundację poniesionych kosztów, ale tylko o dotację i zwracał izbom około 30% poniesionych kosztów.

Jak wyjaśniał G. Mazur, od 2007 r. izby starają się – poprzez wnioski ugodowe kierowane do sądów – nie dopuścić, aby te sprawy uległy przedawnieniu. Jednocześnie, zgodnie z opinią prawników, że decyzja sądów w sprawach ugodowych jest niepewna, izby przekazały swoje kompetencje OIL w Gdańsku i uczestniczą w kosztach prowadzonego przez nią postępowania sądowego, w interesie wszystkich, w sprawie odzyskania zwrotu należności za 2011 r.

Spotkanie Konwentu odbyło się jeszcze wtedy, kiedy nie był znany wyrok ostateczny Sądu Najwyższego, odrzucający skargę kasacyjną Prokuratora Generalnego, w sprawie prowadzonej samodzielnie przez OIL w Krakowie, o odzyskanie od MZ poniesionych kosztów na zadania zlecone w 2007 r. Sąd Apelacyjny w 2012 r. orzekł w tej sprawie, że resort zdrowia stosuje „błędna wykładnię art. 60 ustawy z 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich poprzez bezpodstawne przyjęcie, że znaczenie tego przepisu pozostawia Skarbowi Państwa swobodę co do wysokości przekazywanych izbom lekarskim środków na pokrycie czynności uprzednio realizowanych przez organy administracji państwowej, podczas gdy przepis wyraźnie obliguje do przekazania środków „na pokrycie kosztów”, a nie „na ich częściowe pokrycie”. Teraz ministerstwo, zgodnie z tym wyrokiem, powinno krakowskiej Izbie wypłacić za 2007 r. około 170 tys. zł, a kwota ta obejmuje tylko zwrot kosztów osobowych.

Zaistniała sytuacja spowodowała zupełnie nową jakość w omawianej kwestii, precedens krakowski bowiem daje izbom podstawę do złożenia wniosków sądowych o zwrot zaległości ministerialnych za 2007 r. i kolejne. I jeżeli minister po tym wyroku nie zaproponuje rozwiązania całościowego w odniesieniu do wszystkich izb, co zapowiadała, to czeka go lawina pozwów. Prezes OIL w Krakowie – A. Matyja został zaproszony na rozmowy do ministra B. Arłukowicza, być może zrodzą się tam jakieś propozycje ugod, które będą satysfakcjonujące i my na to czekamy.

2) Z kolei podczas posiedzenia NRL sprawą najistotniejszą było przyjęcie dwóch apeli:

– jednego skierowanego do premiera w sprawie rozpoczęcia prac nad nowymi rozwiązaniami systemowymi w ochronie zdrowia w Polsce;

W apelu tym wzywa się rząd RP do jak najszybszego rozpoczęcia debaty publicznej nad docelowym kształtem systemu opieki zdrowotnej, który byłby przyjazny dla jego pacjentów i pracowników. Zdaniem NRL, decyzje w tej sprawie nie mogą zapadać jedynie na gruncie

politycznym, wymagają debaty eksperckiej, z udziałem zarówno tzw. świadczeniobiorców, jak i świadczeniodawców, w której samorząd lekarski wyraża gotowość wzięcia udziału (G. Mazur odczytał pełny tekst tego apelu, z którego obszerną treścią można się zapoznać na stronie internetowej Izby Naczelnej: www.nil.org.pl). Apel ten – jak podkreślił G. Mazur – można uważać jako swego rodzaju manifest programowy, wyznaczający kierunki działań dla nowej NRL, która będzie wybrana na marcowym KZL.

– drugiego skierowanego do ministra zdrowia w sprawie nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry w celu wprowadzenia zmian upraszczających warunki niezbędne do uzyskania akredytacji do prowadzenia szkoleń specjalizacyjnych w dziedzinach stomatologicznych (więcej na ten temat mówiono już na posiedzeniu grudniowego Prezydium ORL – relację z niego zamieszczamy na s. 1 „Biuletynu ORL”).

G. Mazur, w relacji z posiedzenia NRL, przywołał jeszcze dwie sprawy, poruszone przez niego na tym spotkaniu, a mianowicie:

– jedna wiązała się z funkcjonowaniem pełnomocników ds. zdrowia, powoływanych w izbach okręgowych w celu niesienia pomocy osobom uzależnionym;

G. Mazur zaproponował, aby w nowej kadencji odbyło się spotkanie pełnomocników na szczeblu NIL, na którym ustalone zostaną i ujednoczone obszary ich działania, jako że obecnie pełnią w poszczególnych izbach często bardzo rozbieżne role.

– druga dotyczyła lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji uzyskanym w starym trybie.

Przypomnijmy, że na skutek zarządzeń NFZ, wartość ich pracy jest w konkursach ofert na AOS wyceniana w granicach 30% w stosunku do lekarzy specjalistów, co często skutkuje ich wykluczeniem z pracy w poradniach specjalistycznych. Stowarzyszenie Lekarzy Polskich z „1” powstało w Łodzi i utrzymuje stały kontakt z łódzką OIL. Widząc potrzebę interwencji samorządu w ich sprawie NRL zdecydowało o zaproszeniu przedstawicieli SLP1 na jej kolejnym posiedzeniu, na którym ich problemy będą przedyskutowane i podjęta decyzja w kwestii, w jakim zakresie samorząd ma nieść pomoc.

•••

Członkowie ORL podjęli uchwały w sprawie:

– zwołania XXXII Okręgowego Zjazdu Lekarzy wiosną br. i powołania jej Komitetu Organizacyjnego (pełny tekst uchwały – obok);

Przy okazji G. Mazur przypomniał członkom Rady o terminie złożenia wniosków w sprawie przyznania tytułu i odznaki „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, który mija 31 stycznia br. Omówione kandydatury będą zatwierdzone na posiedzeniu Kapituły, a same odznaczenia – jak zwykle – wręczone laureatom na zjeździe okręgowym;

– przyznania środków na dofinansowanie z Funduszu Szkoleniowego kursów dla lekarzy i lekarzy dentystry pt. „Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarskim” w terminie 5 marca, 8 kwietnia i 6 maja br. (do wysokości 6 750 zł) oraz pt. Kurs przygotowawczy do LEK i LDEK” w terminie 13–26 stycznia br. (do wysokości 4 500 zł);

– w sprawie zaakceptowania T. Dutkowskiego na przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystry, wybranego przez członków tego Koła (pełny tekst uchwały – obok).

Podjęła ponadto stanowisko w sprawie zwrotu kosztów podróży dla przedstawicieli ORL w Łodzi, wyznaczonych do udziału w posiedzeniach komisji do przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym nie będącym przedsiębiorcą.

W. Kardas, przewodniczący Komisji poinformował, że wśród kierowników szpitali i przychodni, organizujących te konkursy, istnieją rozbieżności w interpretacji przepisów w tej sprawie, w związku z czym w niektórych przypadkach uczestnicy posiedzeń komisji konkursowych nie otrzymują zwrotu kosztów podróży. Podjęte stanowisko będzie od tej pory dołączane do kompletu materiałów rozsyłanych w związku z konkursem, a niezależnie od tego wysłane pocztą do zainteresowanych placówek (jego pełny tekst – obok).

•••

W kolejnym punkcie omówiono aktualną sytuację w ochronie zdrowia. G. Mazur przypomniał o istotnych zmianach personalnych, m.in. odwołaniu przez premiera D. Tuska, na wniosek ministra zdrowia B. Arłukowicza, ze stanowiska prezesa NFZ A. Pachciarza, a także o przyczynach tego odwołania. Funkcję prezesa pełni obecnie M. Pakulski, dotychczasowy wiceprezes NFZ. Poinformował również o rezygnacji ze stanowiska wiceministra zdrowia K. Chlebusa, którego zastąpił dotychczasowy dyrektor Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia – P. Warczyński. Jednocześnie premier postawił ultimatum ministrowi B. Arłukowiczowi, że jeśli w ciągu trzech miesięcy nie dokona takich zmian, które doprowadzą do skrócenia kolejek w otwartej służbie zdrowia, w tym zwłaszcza w specjalistycie, będzie musiał pożegnać się ze stanowiskiem. Dyrektor ŁOW NFZ – J. Kręcka powołała w oddziale tzw. zespoły kolejkowe, które mają sprawdzać przyczyny ich powstawania i czy aby nie są sztucznie tworzone.

W swoim komentarzu G. Mazur zauważył, że sprawa to wrażenie szukania „kozła ofiarnego”, ponoszącego winę za całą sytuację, którym – z góry założono – znów będą lekarze. Odnosi się przy tym wrażenie, że niektóre propozycje zmian w organizacji AOS i POZ prowadzą do celowego konfliktowania lekarzy tych dwóch poziomów lecznictwa. Wspomniał też m.in., że mówi się o konieczności wprowadzenia zmian w POZ i odejścia od kapitałowego finansowania tej opieki, a jednocześnie proponuje obarczenie lekarzy rodzinnych większymi obowiązkami w zakresie udzielania porad takich, jak kardiologiczne i diabetologiczne, czy skierowań na bardziej specjalistyczne badania. Są też projekty, by kosztami diagnostyki wykonywanej na dyżurach w szpitalach, która okazuje się nie być pilną, obarczać czy to lekarzy rodzinnych, czy specjalistów. Jest bowiem tajemnicą poliszynela, że w sytuacji, gdy dostęp do lecznictwa specjalistycznego jest utrudniony, pacjenci często korzystają z pomocy szpitalnych oddziałów ratunkowych (więcej na ten temat na łamach „Panaceum”, m.in. w artykule pt. „Czyżby konflikt interesów?” – s. 9).

Poruszone przez G. Mazura tematy (z braku miejsca nie wszystkie możemy w tym miejscu

Stanowisko ORL w Łodzi nr 1/ORL-VII/2014 z 14 stycznia 2014 r.

w sprawie zwrotu kosztów podróży dla przedstawicieli Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi wyznaczonych do udziału w posiedzeniach komisji do przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym nie będącym przedsiębiorcą

Z rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym nie będącym przedsiębiorcą z 6 lutego 2012 r. (DzU z 2012 r., poz. 182) wynika bezspornie, że organizatorem tych konkursów są podmioty lecznicze nie będące przedsiębiorcami oraz podmioty tworzące. Poszczególne organizacje, których przedstawiciele biorą udział w pracach komisji konkursowych, wyłącznie wyznaczają swoich przedstawicieli do tych komisji. Koszty przeprowadzenia konkursów, w tym koszty podróży członków komisji, pokrywają organizatorzy konkursów.

Z informacji otrzymywanych przez OIL w Łodzi wynika, że niektórzy organizatorzy konkursów uchylają się od wypełniania tego obowiązku. W związku z tym ORL w Łodzi, działając na podstawie art. 5 pkt 9, w związku z art. 25 pkt 4 ustawy z 2 grudnia 2009 r. – o izbach lekarskich (DzU 2010r., nr 219, poz., 1708 ze zm.) ustala, że:

– zobowiązanym do zwrotu kosztów podróży przedstawicielom ORL w Łodzi, biorącym udział w posiedzeniu komisji konkursowej, jest organizator konkursu. Wypłata tych kosztów powinna być realizowana przed rozpoczęciem posiedzenia komisji konkursowej;

– odmowa zwrotu kosztów podróży przez organizatora konkursu stanowi uzasadnioną przyczynę powstrzymania się przedstawicieli ORL w Łodzi od pracy w komisji konkursowej.

Stanowisko wchodzi w życie z dniem jego podjęcia.

omówić), wzbudziły żywą dyskusję wśród członków Rady. Problemy na styku POZ i AOS próbowali przybliżyć zebrany L. Klichowicz, lekarz rodzinny i R. Filipczak, który jest lekarzem zarówno opieki podstawowej, jak i specjalistycznej. Głos zabrał również m.in. prof. J. Wasiak, który zaproponował, żeby wreszcie doprowadzić do uporządkowania kwestii, na jakie badania mogą kierować lekarze różnych poziomów lecznictwa, bo np. niemożność wykonania niektórych z nich – zarezerwowanych wyłącznie do kompetencji specjalistów – jest niezmiernie szkodliwa dla zdrowia, a nawet zagraża życiu pacjenta (np. w chorobach nowotworowych), a dodatkowo wydłuża kolejki do specjalistów. O antagonizmach między lekarzami różnych poziomów lecznictwa mówiąla ▶

także m.in. E. Denys-Ptaszyńska, G. Mazur, E. Kralkowska i G. Krzyżanowski.

•••

W części dotyczącej komisji problemowych, omówiono m.in. sprawy:

– E. Jaszczuk, przewodnicząca Komisji Kształcenia Podyplomowego i Funduszu Kształcenia, poinformowała o przystąpieniu do opracowania zmian do regulaminu tego funduszu w części dotyczącej podwyższenia kwot pożyczek dla osób specjalizujących się, doktorujących i habilitujących; jest to niezbędne w związku z dewaluacją złotówki i wzrostem kosztów ponoszonych na kształcenie; propozycje zmian zostaną przedstawione na kolejnym posiedzeniu ORL do przedyskutowania i zatwierdzenia w formie uchwały;

– G. Krzyżanowski, przewodniczący Komisji Informacyjno-Wydawniczej, który poinformował, że składa się ona z trzech pionów: Kolegium Redakcyjnego „Panaceum”, pisma OIL, którego przewodniczącym i jednocześnie wiceprezsem Komisji został P. Czekalski, ds. mediów elektronicznych, z wiceprzewodniczącym P. Karpińskim oraz ds. sekcji historyczno-medycznej, z wiceprzewodniczącą B. Kempieńską-Mirosławską. Redaktorem naczelnym „Panaceum” pozostała N. Smoleń, a redaktorem naczelnym strony internetowej – A. Sikora, natomiast funkcję sekretarza obu redakcji kontynuuje A. Paradowska. Utrzymany został wspólny kolportaż naszego pisma z „Gazetą Lekarską”, co w pewnym sensie wymusiło ograniczenie liczby wydań do dziewięciu w roku, ale też ograniczyło wydatki na druk i wysyłkę.

G. Mazur zaprosił członków Rady do zapisywania się do pracy w poszczególnych komisjach problemowych informując, że ich członkami – poza delegatami na OZL – mogą być także lekarze i lekarze dentyści, którzy nie są delegatami. Z sali padła propozycja, aby na łamach „Panaceum” opublikować terminy spotkań wszystkich siedemnastu komisji (wykaz taki publikujemy na s. 4 „Biuletynu ORL”), co ułatwi wybór, do której się zapisać, biorąc pod uwagę harmonogram swojej pracy zawodowej.

W części dotyczącej delegatur, zabierali głos ich szefowie, sprawozdając ostatnie zebrania delegatów, poświęcone głównie sprawom organizacyjnym. G. Krzyżanowski, omawiając kwestie dotyczące powołania przewodniczących zespołów delegatów w rejonach wyborczych stwierdził ze zdumieniem, że na skutek częstych zmian miejsc pracy przez lekarzy, zmieniły się znacznie składy tych zespołów, co nie pozostanie bez wpływu na ich aktywność.

W ostatnim punkcie P. Czekalski omówił bieżącą korespondencję, jaka nadeszła na adres OIL, w tym m.in. pisma z Ministerstwa Finansów oraz Łódzkiego Oddziału NFZ, będące odpowiedziami na apel nr 3 i stanowisko nr 2 XXXI OZL. Odczytał również:

– komunikat dyrektora Wojewódzkiego Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi, skierowany do lekarzy i lekarzy dentyistów odbywających specjalizację (w tej sprawie Rada podjęła stosowny apel – czytaj s. II);

– prośbę przewodniczącej Komisji Bioetycznej przy Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi o oddelegowanie dr n. med. Elżbiety Jaszczuk do uczestniczenia w pracach tej Komisji (Rada zaakceptowała tę prośbę).

Nina Smoleń

TERMINY SPOTKAŃ DELEGATUR I KOMISJI PROBLEMOWYCH Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w 2014 r.

DELEGATURY

• Łódzka

(przewodniczący Grzegorz Krzyżanowski):

13 marca (czwartek), 7 maja (środa), 18 września (czwartek), 29 października (środa), 4 grudnia (czwartek).

Początek o godz. 18:00, w siedzibie OIL w Łodzi (Klub Lekarza), ul. Czerwona 3 (spotkania otwarte).

• Piotrkowska

(przewodniczący Grzegorz Gradowski)

Zawsze we wtorek: 11 lutego, 4 marca, 8 kwietnia, 17 czerwca, 2 września, 28 października, 9 grudnia.

Początek o godz. 12:30, w siedzibie Delegatury w Piotrkowie Trybunalskim (budynek ZNP), ul. Sienkiewicza 16.

• Sieradzka

(przewodniczący Beata Zwolińska)

Zawsze we wtorek: 11 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 10 czerwca, 16 września, 4 listopada.

Początek o godz. 11:00, w siedzibie Delegatury w Sieradzu (budynek SPZOZ), ul. Armii Krajowej 7.

• Skierniewicka

(przewodniczący Robert Filipczak)

Zawsze w środę: 12 lutego, 9 kwietnia, 11 czerwca, 10 września, 5 listopada, 17 grudnia.

Początek o godz. 13:00, w siedzibie Delegatury Skierniewickiej, ul. Jagiellońska 29.

KOMISJE PROBLEMOWE

(wszystkie obradują w siedzibie Okręgowej Izby w Łodzi, ul. Czerwona 3)

• Komisja Bytowa

(przewodnicząca Kalina Pokuszyńska)

Zawsze we wtorek: 4 lutego, 4 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 3 czerwca, 2 września, 7 października, 4 listopada, 9 grudnia – początek o godz. 13:00.

• Komisja Etyki Lekarskiej

(przewodniczący Janusz Wasiak)

Zawsze w piątek: 14 lutego, 14 marca, 11 kwietnia, 9 maja, 13 czerwca, 19 września, 17 października, 21 listopada, 5 grudnia – początek o godz. 12:30.

• Komisja Finansowo-Budżetowa

(przewodniczący Waldemar Grabowski)

Spotkania organizowane w miarę potrzeb, członkowie powiadamiani indywidualnie.

• Komisja ds. Konkursów

(przewodniczący Włodzimierz Kardas)

Zawsze w środę: 19 lutego, 7 maja, 11 czerwca, 3 września, 15 października, 26 listopada – początek o godz. 14:00.

Terminy posiedzeń mogą ulec zmianie, o czym członkowie będą powiadamiani indywidualnie.

• Komisja ds. Legislacji

(przewodnicząca Ewa Kralkowska)

Spotkania organizowane w miarę potrzeb, członkowie powiadamiani indywidualnie.

• Komisja Regulaminowo-Organizacyjna

(przewodniczący Artur Flejterski)

Spotkania organizowane w miarę potrzeb, członkowie powiadamiani indywidualnie.

• Komisja ds. Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego

(przewodnicząca Elżbieta Jaszczuk)

Zawsze w czwartek: 20 lutego, 8 maja, 12 czerwca, 4 września, 16 października, 27 listopada – początek o godz. 14:30.

Terminy posiedzeń mogą ulec zmianie. W przypadku nagromadzenia się spraw i wniosków możliwe są terminy dodatkowe.

• Komisja Informacyjno-Wydawnicza

(przewodniczący Grzegorz Krzyżanowski)

Zawsze w środę: 5 lutego – początek godz. 14:30, 7 maja, 11 czerwca, 29 października – godz. 15:30, 17 grudnia – godz. 15:00.

• Komisja Kultury

(przewodniczący Andrzej Świąś)

Spotkania organizowane w miarę potrzeb, członkowie powiadamiani indywidualnie.

• Komisja ds. Praktyk Lekarskich

(przewodnicząca Małgorzata Lindorf)

Zawsze we wtorek: 18 lutego, 11 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 17 czerwca, 2 września, 14 października, 25 listopada, 9 grudnia – początek o godz. 12:00.

• Komisja ds. Rejestru i Praw wykonywania Zawodu

(przewodnicząc Irena Elerowska)

Zawsze we wtorek: 18 lutego, 11 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 17 czerwca, 2 września, 14 października, 25 listopada, 9 grudnia – początek o godz. 14:30.

• Komisja Sportu i Rekreacji

(przewodniczący Ryszard Golański)

Spotkania organizowane w miarę potrzeb, członkowie powiadamiani indywidualnie.

• Komisja Stomatologiczna

(przewodniczący Jacek Lesław Pypeć)

Zawsze we wtorek: 25 lutego, 13 maja, 24 czerwca, 9 września, 21 października, 2 grudnia – początek o godz. 14:00.

• Komisja Rzecznika Praw Lekarzy

(przewodniczący Marek Nadolski)

Zawsze w czwartek: 27 lutego, 24 kwietnia, 22 maja, 26 czerwca – początek o godz. 15:30.

Terminy na drugie półrocze będą ustalone na czerwcowym spotkaniu.

• Ośrodek Kształcenia Medycznego

(koordynator Łukasz Jasek)

Spotkania organizowane w miarę potrzeb, członkowie powiadamiani indywidualnie.

• Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyistów

(przewodniczący Tomasz Dutkowski)

Terminy będą podawane każdorazowo na www.oil.lodz.pl.

• Komisja Bioetyczna przy OIL w Łodzi

Zawsze w środę: 8 stycznia, 5 lutego, 5 marca, 9 kwietnia, 7 maja, 11 czerwca, 10 września, 8 października, 12 listopada, 3 grudnia – początek o godz. 14:00.

Terminy posiedzeń mogą ulec zmianie, członkowie komisji będą powiadamiani indywidualnie.



Rozmyślania, wspominki i życzenia

Nieraz zastanawiam się, czy to są jeszcze nasze, czy może już nie nasze te sprawy, od których aż huczy w licznych publikatorach i na tzw. forach, gdzie zresztą wciąż wybuchają nowe awantury: a to o szkolnictwo i wiek pierwszoklasistów, a to o lecnicstwo, *in vitro* i aborcję, a to o niedoskonałość prawa czy niewydolność sądownictwa, ostatnio zaś o rozbieżności w interpretowaniu pojęcia gender oraz jego wszelakich odmian. Brakuje zgody na prawie wszystko, a każdy temat daje pretekst do bezsensownych, zajadłych kłótni i żenujących zachowań, nawet w parlamencie.

Nadmiar swobody może szkodzić

Odkąd zapanowała u nas demokracja (czy raczej jej imitacja i niesłychana samowola) coraz trudniej o jakąś wyważoną, kulturalną wymianę poglądów i obywatelskie porozumienie. Chociaż „rasowi” politycy oraz posłowie wciąż deklarują troskę o dobro naszego kraju, wydaje się, że żadnemu z nich wcale na tym nie zależy i publiczne spory przeradzają się w zwykłe pyskówki. Teraz prawie każdy głupiec, głęboko przekonany o swej „słusznej racji” lub wręcz misji, może swobodnie pozować na mędrca. I nikt mu nie podkoczy.

Najlepiej, jeśli tzw. debaty (polegające głównie na wzajemnym, jednoczesnym przekrzykiwaniu się) toczą się przed kamerami, a uczestnicy prezentują poglądy skrajnie odmiennych ugrupowań. Wtedy nawet prowadzący taki program redaktor, nie musi się specjalnie starać, aby było ciekawie i ostro – bo jest! Tak, jakby samo z siebie. Podczas publicznych dyskusji agresja narasta, a widownia ma ubaw. Zresztą ubaw mają także dziennikarze oraz internauci, czemu chętnie dają wyraz w różnych omówieniach i komentarzach – nieraz aż brutalnych. Nikt nikogo tu nie oszczędza i mogłoby być naprawdę wesoło, gdyby nie szło o sprawy najistotniejsze.

Politycy sobie dokładają, satyrycy dowcipkują, kabareciarze czerpią natchnienie do swych quasi-programów, a ja sobie przypominam, że kiedyś, gdy jeszcze nie było u nas aż takiej swobody wypowiedzi, nie było telewizji, Internetu ani nawet farb, tych w spreju do bazgrania po elewacjach budynków – ludziska dawali upust swym potrzebom i przekonaniom, umieszczając przeróżne, głównie ordynarne napisy na ścianach publicznych wucetów. Tam

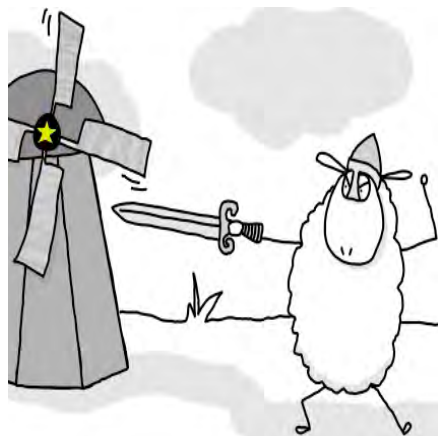
jednak „oglądalność” była ograniczona, a poza tym wówczas istniało jeszcze coś w rodzaju wewnętrznej cenzury czy samokontroli.

Nie czas tu ani miejsce, aby objaśniać, co to takiego, aczkolwiek starsi obywatele pamiętają i może nawet trochę żałują, że właśnie tego już nie ma. W miarę tzw. postępu oraz dostępu do publikatorów, bardzo wiele się pozmieniało, choć nie wiadomo, czy należy się z tego cieszyć. Wolność jest wartością bezcenną, jeśli się umie z niej sensownie korzystać. Niestety, nadmiar swobody, przy jednoczesnym braku odpowiedzialności, może też szkodzić. Przykładów mamy aż za wiele.

Walka z wiatrakami wciąż trwa

O beznadziei, jaka zapanowała w dziedzinie kultury i etyki, już kiedyś pisałam. Nadal jest źle, a może być jeszcze gorzej. Szeroko pojęta kultura przegrywa na wszystkich frontach i to jest perspektywnie groźne. Zatem powinniśmy usiłować jakoś temu „zjawisku” zapobiegać. Tylko jak? Wiadomo, że możliwości kurczą się z roku na rok, a trudno działać bez pieniędzy oraz oficjalnego, rządowego wsparcia. Nasze lekarskie środowisko na własnym terenie robi co może, jednak trzeba sobie uprzytomnić, jak mało może i jak znikome bywają efekty. Czy więc warto organizować korporacyjne narady, debaty, dyskusje i czy z tego cokolwiek wyniknie? Raczej wątpię, ale pogadać nie zawadzi.

Aby nieco uspokoić nasze lekarskie sumienie, można znów zainicjować konsersatoria, na których będzie poruszany taki lub inny (ważny!) problem, lecz kogo to tak naprawdę obchodzi? Zwykle w takich spotkaniach uczestniczy jedynie grono



organizatorów i kilku oficjalnie zaproszonych gości oraz niewielka grupa osób zainteresowanych tym czy innym tematem. Przykro, że wśród obecnych prawie nie ma ludzi młodych, ale pewnie brak im czasu na „próżne gadanie”. Zresztą trudno się dziwić, że mają inne priorytety i nie wierzą, aby mogli cokolwiek zmienić w sytuacji, gdy lekarskie środowisko właściwie nie ma wpływu na odgórnie podejmowane, często fatalne decyzje; nawet te zarządzenia, które dotyczą leczenia i spraw medycznych, są „preparowane” bez naszego udziału.

Walka z wiatrakami wciąż trwa i okrutnie zniechęca młodych do działania w naszej korporacji. Co innego starsi, zwłaszcza emeryci; oni nie muszą się już tak skupiać na budowaniu kariery i jeszcze wciąż żywią nadzieję, iż da się coś komuś wyperswadować, a przynajmniej trochę ulepszyć, więc nie rezygnują. Chwała tym, którzy nie tracą nadziei. Człowiek, który w swym życiu był przyzwyczajony, uczciwy, „etyczny”, a także wrażliwy na kwestie społeczne i takim pozostał – do końca będzie się starał działać *pro publico bono* i nie machnie ręką na to, co ważne, choćby nie przynosiło mu materialnie wymiernych korzyści ani ewidentnych zmian na lepsze.

•••

Wiem, że moje pisanie jest wołaniem na puszczy, lecz ponoć nawet kropla może wydrążyć skałę, więc myślę sobie (naiwnie?), że gdyby tych drażąco-nawołujących było więcej, wówczas nasz wspólny głos stałby się potężniejszy i bardziej słyszalny nawet dla tych, co głuchną lub aksurakcyjnie udają niesłyszających. Wśród wielu mądrych rad znalazła się również taka: „umiesz liczyć – licz na siebie”. I słusznie, jednakże licząc na siebie, można pozostawać na uboczu lub być w większej grupie, która zawsze stanowi pewne oparcie oraz daje poczucie wspólnoty i siły.

U progu nowego roku życzymy sobie, abyśmy mieli dość energii oraz motywacji do jednoczenia dla naszego wspólnego dobra. I powiedzmy głośno AMEN, czyli „niechaj tak się stanie”.


Barbara Szeffer-Marcinkowska

e-mail: bsm3@tlen.pl

tel. 42 686 28 10

Łódź, 12 stycznia 2014 r.

Zawiłości tenisowej punktacji

Z listów do redakcji 

„Prawie każdy adept tenisa, a także kibic tenisowych rozgrywek, jest zadziwiony zawiłą punktacją przy liczeniu piłek w gemie: piętnaście, trzydzieści, a potem czterdzieści i gem. Dlaczego właśnie tak? – nikt nie wie. Mnie również nikt nie potrafił tego wyjaśnić...” – przyznaje na wstępie listu do redakcji doktor Wiesław Krakowski, autor relacji z listopadowego Halowego Turnieju w Tenisie Ziemiowym w Pabianicach, zamieszczonej w „Panaceum” nr 12/2013. Za chwilę jednak dodaje,

że pisząc ten artykuł znalazł wreszcie rozwiązanie zagadki, które – wraz z szeregiem innych informacji z historii tenisa – z dumą próbował przekazać czytelnikom, ale skrót, jakiego dokonaliśmy w tym fragmencie tekstu, zmienił jego sens.

A oto pierwotna wersja tego fragmentu: „Nazwa *tenis* wywodzi się od francuskiego *tenez* (trzymaj, łap). Również dziwna punktacja w gemie pochodzi od liczebników francuskich: 15 – quinze, 30 – trente, 40 – quarante, wykrzykiwanych w momencie,

kiedy sędzia przesuwał wskazówkę na tarczy zegara o 15 minut po każdej wygranej piłce. Po trzeciej piłce krzyczał początkowo *quarante cinq* (wym. sęk), ale to *cinq* było ledwo słyszalne, pozostało więc tylko *quarante*.”

Może warto w tym miejscu dodać, że „quarante cinq” to po francusku 45. No i... wszystko jasne! A za dokonanie skrótów, Autora relacji serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Podziękowania

Najserdeczniejsze podziękowania składam wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i pani rehabilitant Oddziału Internistyczno-Kardiologicznego (D3) Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi, a zwłaszcza pani ordynator oddziału – dr n. med. **Jolancie Gburek** oraz panu doktorowi **Sławomirowi Garncarkowi** za intensywne trzytygodniowe leczenie, troskę i wysiłek przy ratowaniu mnie z kardiopatii w okresie przewlekłej niewydolności krążenia (II/III stopień wg skali NYHA). Z poważaniem,

wdzięczny, ponad 84-letni pacjent –
Waldemar Neuman (Sybirak)

...

Za pośrednictwem lekarskiego pisma „Panaceum”, chcę wyrazić swoją wdzięczność pani doktor **Dorocie Lewandowskiej** z przychodni przy ul. Grabieniec 13 w Łodzi, za życzliwość i ludzkie podejście do chorego człowieka, czego oświadczenie, jako starsza i schorowana niewiasta doznałam. Pani doktor niejednokrotnie okazała mi wielką wyrozumiałość i cierpliwość, a zastosowanym leczeniem skutecznie pomogła w moich schorzeniach. Z serca Jej dziękuję, a na Jej ręce wszystkim lekarzom, którzy z taką wyrozumiałością i chęcią pomocy podchodzą do pacjenta,

wdzięczna *Teresa Orłowicz*

...

Za pośrednictwem „Panaceum” składamy bardzo serdeczne podziękowania ordynatorowi Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Szpitala Miejskiego im. K. Jonschera w Łodzi – pani dr n. med. **Halinie Kowalczyk** oraz pani doktor **Annie Topczewskiej** za pomoc w ratowaniu życia pacjentki Barbary Marciniak. Dziękujemy całemu zespołowi pań pielęgniarek za cierpliwość, trud i pomoc w pielęgnacji, a także za czas poświęcony naszej Mamie w ostatnich dniach Jej życia.

Z wielkim szacunkiem raz jeszcze dziękujemy
Waldemar i Dariusz Marciniakowie

...

Na ręce pana ordynatora oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej i Nowotworów Narządu Ruchu Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi – dr n. med. **Michała Panasiuka**, składam serdeczne podziękowania dla całego personelu oddziału, a szczególnie pana dr n. med. **Pawła Woźniackiego** za przeprowadzoną operację, życzliwość i troskliwą opiekę

lek. *Zofia Janiszewska-Bułka*

...

Choroba to nie jest czas, w którym człowiek patrzy przez różowe okulary. Za przywrócenie jasnego spojrzenia na świat, a przede wszystkim za profesjonalną opiekę, serdeczność i życzliwość gorąco dziękuję panu dr. hab. n. med. **Zbigniewowi Jabłonowskiemu** z Kliniki Urologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

Podziękowania i wyrazy uznania kieruję także pod adresem całego białego personelu tej kliniki, kierowanej przez pana prof.dr. hab. **Marka Sosnowskiego**, doceniając Państwa zaangażowanie, troskę i fachowość.

Krzysztof Czulno z rodziną

...

Serdeczne, bo z uratowanego serca płynące podziękowania składam zespołowi lekarzy Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii III Szpitala Miejskiego im. K. Jonschera w Łodzi: ordynator – **Halinie Kowalczyk** i zastępcy ordynatora – **Markowi Cierpikowskiemu**, a także doktorom **Karolinie Wirowskiej**, **Ewie Beksa** oraz **Karolowi Cieślakowi** za wykonanie USG i szczegółowe wytlumaczenie mechanizmu pracy mojego skołatanego serca. Za szczególną opiekę wszystkim Państwu jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję,

Marian Bik wraz z małżonką

...

Pragnę serdecznie podziękować pani dr n. med. **Annie Pajor** – znakomitego specjalistę laryngologii z Oddziału Klinicznego Otiatrii i Laryngologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. N. Barlickiego w Łodzi za właściwą diagnozę, fachowe leczenie oraz życzliwość i troskliwą opiekę,

Sylwester Peliński

...

Składamy serdeczne podziękowanie, za opiekę kardiologiczną sprawowaną nad Augustynem Mirek, panu dr. n. med. **Ryszardowi Włazłowskiemu** oraz doktorowi **Markowi Rybakowi** z Oddziału Kardiologii Szpitala Zakonu Bonifratrów w Łodzi, a także wszystkim wspaniałym lekarzom i pielęgniarkom, a szczególnie siostrze Dorocie.

Rodzina

...

Pragnę serdecznie podziękować całemu personelowi Kliniki Kardiologii Interwencyjnej i Zaburzeń Rytmu Serca Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM w Łodzi, a szczególnie jej kierownikowi – prof. dr. hab. n. med. **Andrzejowi Lubińskiemu** oraz panu doktorowi **Konradowi Masiarkowi** za niezwykle sprawne i skuteczne leczenie interwencyjne oraz wyjątkowe zaangażowanie, życzliwość i troskę okazaną mi w czasie choroby.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności,
Leszek Stempień z rodziną.



Niechętni w działaniu, chętni w korzystaniu

„Starość” zawsze budziła i wciąż budzi kontrowersje. Można się było o tym przekonać ostatnio, słuchając wypowiedzi osób, pytanych o sens działań podejmowanych przez szefa Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na rzecz osób starych, dotkniętych większą lub mniejszą niepełnosprawnością. Rok temu – jako jeden z nielicznych – Jerzy Owiśiak pomyślał o uzmysłowieniu społeczeństwu, że liczba takich osób zwiększa się systematycznie; na przykład w województwie łódzkim co piąty obywatel jest w tej grupie, a w Łodzi – co czwarty. Inicjatywę Pana Owiśiaka skomentowałem w styczniu ub.r., po zakończeniu 21. Finału WOŚP. Tekst wysyłałem do „Gazety Lekarskiej”, ale nie znalazł on miejsca na łamach tego miesięcznika (ważniejsze są wątpliwej przydatności dywagacje panów Pietrasa czy Andrusa niż uwagi emerytowanego lekarza).

Tak jak wówczas przewidziałem, niewiele było słyhać w ciągu roku o tym, gdzie udzielono wsparcia seniorom z pieniędzy zebranych na ten cel; do czasu, gdy się dopatrzyło, że wykorzystywane są do „łatania” całkiem innych potrzeb.

Okazało się wówczas, jak mało jest oddziałów geriatrycznych w Polsce

i że szpitale, nie mające takich oddziałów, występowały o sprzęt z tej zbiórki (a nuż się uda!). A otrzymawszy go, przekazywały na inne oddziały, na przykład na kardiologię interwencyjną, która przecież traktowana jest przez Ministerstwo Zdrowia priorytetowo. Jest nadzieja, że dzięki nagłośnieniu tych praktyk, pieniądze z tegorocznej zbiórki, przeznaczone dla seniorów, może dotrą tam, gdzie trzeba.

Mimo wszystko, jakie to przykre, że po kilkudziesięciu latach pracy, często bardzo stresującej (zawód lekarza po dziennikarzach jest pod tym względem na drugim miejscu), nie można liczyć na pomoc państwa, tylko trzeba posiłkować się większymi lub mniejszymi datkami społeczeństwa. W dodatku część tego społeczeństwa odnosi się wręcz wrogo do działań Pana Owiśiaka; szkoda, że w tej grupie są także osoby w podeszłym wieku. Najlepiej nic nie robić, ale korzystać – tak. Co za mentalność? Jak się to ma do przesłania, że jesteśmy tyle wari, ile możemy pomóc bliźniemu!

Tymczasem, jeżeli sami o to nie zadbamy, nikt inny nie zadba, bo w działaniu „władz” jest dużo słów, ale puste słowa nic nie znaczą. Ciekawe, jak będą realizowane w praktyce zamierzenia decydentów,

dotyczące onkologii, o czym głośno nagle zaczęło się ostatnio mówić. No cóż, zaczął się okres przedwyborczy i trzeba coś proponować. Oby tylko nie skończyło się tak, jak zawsze, kiedy tzw. niemoc bierze górę...

Przypomina mi się sprawa utworzenia stacjonarnego hospicjum w Łodzi i domu spokojnej starości dla łódzkiej inteligencji, w tym lekarzy. Około dwa lata temu zaproponowano wykorzystywać na ten cel opuszczoną szkołę przy ul. Pojezierskiej, ale – jak przewidywałem – do tej pory w tej sprawie nic się nie dzieje. Szkoda, bo potrzebujących przybywa, a przedłużenie czasu pracy do sześćdziesiątego siódmego roku życia wcale nie opóźni naturalnego starzenia się.

My – seniorzy to rozumiemy, ale nie chcąc tego zrozumieć ludzie młodszy – politycy, urzędnicy itp., od których wiele zależy. Niestety, my – seniorzy niewiele możemy, a najlepiej gdyby nas nie było. Ale my jesteśmy i będzie nas coraz więcej i stale będą zasilać nasze szeregi ci politycy i urzędnicy, którzy dzisiaj są „niechętni w działaniu”, ale w przyszłości będą bardzo „chętni w korzystaniu”.

Ku przestrodze tym młodszym –

Krzysztof Papuziński (lekarz senior 60+)

stawiam na zdrowie

infolinia dla pacjenta

Szukasz lekarza? **ZADZWOŃ: 801-589-950**

Portali czy stron reklamowych dla lekarzy prywatnych czy klinik jest już sporo w sieci, dlaczego Państwo uważacie, że jesteście w stanie być najlepszym partnerem dla lekarzy?

Po pierwsze działamy na rynku już od czterech lat i zaufało nam 4 tysiące klientów (lekarze, kliniki, przychodnie). To mówi samo za siebie. A poza tym cały czas się rozwijamy i mamy kolejne oferty usług wspierających praktykę lekarską i ułatwiających kontakt na linii pacjent – specjalista. Jako jedyni w tej chwili mamy specjalistyczną infolinię ogólnopolską a uruchamiamy także usługę wirtualnej asystentki dla lekarzy oraz internetowy kalendarz.

Dlaczego ta infolinia jest tak ciekawą ofertą dla lekarzy?

Wytłumaczę to może na przykładzie. W Polsce mamy prawie 6,5 miliona emerytów niekoniecznie znających się na Internecie ale korzystają z telefonów. Pacjent dzwoni na naszą infolinię i jeśli szuka pomocy kardiologicznej np. w Zgierzu a mieszka na ulicy Długiej nasza konsultantka wybiera dla tej osoby konkretną ofertę z naszej bazy danych. Dzięki temu lekarz za pośrednictwem infolinii ma zapewnionych kolejnych pacjentów. Usługa jest ogólnopolska i co najważniejsze z punktu widzenia pacjenta kosztuje tyle ile jeden impuls telefoniczny za całą rozmowę są to więc koszty groszowe.

Wynika z tego, że infolinia jest korzystna dla obu stron i dla lekarza i pacjenta. A czym w takim razie jest wirtualna asystentka lekarza, czy znany już internetowy kalendarz wizyt?

Większość lekarzy jest naprawdę przepracowana i niezwykle zajęta pracując często w wielu miejscach. Mają wyłączony telefon albo nie mogą w trakcie zabiegów mieć go przy sobie. Wielu prowadząc prywatną praktykę nie ma czasu ani ochoty na zajmowanie się dodatkowo biurem czy recepcją, działaniami organizacyjnymi itp. My w ramach usługi wirtualnej asystentki lekarza oferujemy Państwu żywą, realną obsługę wszystkich spraw związanych z prowadzeniem praktyki. Każdy lekarz otrzymuje swój dedykowany numer z numerem kierunkowym i w przypadku gdy nie może odebrać rozmowy indywidualna asystentka lekarza załatwia z pacjentem wszystkie sprawy związane z wizytą. Podkreślamy, że wiele osób starszych woli rozmawiać z konkretną osobą i w ten sposób umawiać się do lekarza i nie ufa ustaleniom tylko przez komputer. Lekarz mając różne zajęcia ma także możliwość dzwonić do własnej asystentki tak dysponować swoim czasem by jak najwygodniej móc pracować. To ważne by lekarze mieli świadomość, że nawet mając wyłączony czy niedostępny telefon poprzez przekierowanie rozmów z telefonów komórkowych równocześnie organizowana jest im kolejna wizyta.

Koszty jakie musiałby ponosić lekarz by wynajmować biuro i pracownika recepcji są realnie bardzo wysokie, my jesteśmy po to by pomóc a koszt miesięczny takiej usługi to mniej więcej tyle ile dwie wizyty u specjalisty. Zapewniamy dyskretne, eleganckie i bardzo profesjonalne wsparcie wszystkim lekarzom w Polsce. Szczegóły są na naszej stronie.

www.stawiamnazdrowie.pl



Zadzwoń pod nr 42 665 89 70
z "Panaceum" pierwszy miesiąc usługi za darmo!

Z okazji Walentynek

Gender z... przymrużeniem oka

Tradycyjnie 14 lutego obchodzimy tzw. Walentynki. Czerwone serduszka, kliwe wierszyki i brokatowe kartki czekają na swoich wielbicieli...

Święto to, postrzegane często z przymrużeniem oka, może stać się przyczynkiem do rozważań na temat różnic płci. Wpisuje się bowiem mimochodem w zacieklą dyskusję, która trwa od chwili medialnej kariery filozofii gender. Filozofii, która zakłada, że: „suma cech, zachowań, stereotypów i ról płciowych, przyjmowanych przez kobiety i mężczyzn w ramach danej kultury w drodze socjalizacji, nie wynika bezpośrednio z biologicznych różnic w budowie ciała pomiędzy płciami”.

Oczywiście, będąc pozbawionym wyobraźni lekarzem, można upierać się przy różnego rodzaju racjonalnych argumentach, stojących w jawnej sprzeczności z nowatorskim spojrzeniem na płciowość człowieka. Odbiegając jednak całkiem od prozaicznych rozważań na temat jego budowy anatomicznej i fizjologii, istnieją niezaprzeczone odmienności, pozwalające bez żadnych wątpliwości odróżnić osobnika o cechach męskich od osobnika o cechach żeńskich.

Otóż powszechnie wiadomo, że osobniki męskie nigdy, przenigdy nie zapytają was o drogę. Wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że ziemia jest okrągła, zatem nie można się zgubić; kwestią otwartą pozostaje jedynie długość tej drogi. Osobniki te nigdy też nie mówią otwarcie o swoich problemach i za żadne skarby nie poproszą cię o pomoc. Są za to święcie przekonane o posiadanych przez osobniki żeńskie zdolnościach jasnowidzenia i umiejętnościach czytania w ich myślach, a jeśli trafią na pozbawionego tych cech, potrafią reagować agresją.

Osobniki męskie można też łatwo rozpoznać po przedmiocie, który zawsze trzymają w ręku, czyli... po pilocie od telewizora. W odróżnieniu od nich, osobniki żeńskie zwykle mają przy sobie telefon, przez który potrafią rozmawiać godzinami... Najczęściej też „zamieszkują” domowe kuchnie lub sklepy i galerie handlowe, po których poruszają się w otoczeniu innych, podobnych do siebie osobników. Ich cechą charakterystyczną jest również przekonanie o permanentnym braku odpowiednich ubrań, jednak – wbrew nadziejom osobników męskich – nie chadzają po ulicach nago.

Osobnym problemem mogą być osobniki obu płci, które ze względu na wykonywany zawód chodzą w pracy jednakowo ubrane, np. – jak w przypadku lekarzy



– w białe fartuchy. I wówczas jednak osobnika męskiego można bezbłędnie rozpoznać po charakterystycznym wyrazie twarzy, który mówi: „Ja tu jestem Bogiem”, co osobniki żeńskie pozbawia wszelkich złudzeń, że równość płci istnieje.

•••

Gdyby jednak ktoś, pomimo przytoczonych cech charakterystycznych, nadal miał problemy z rozróżnianiem płci, cytujemy kilka wybranych punktów „Manifestu Kobiet”, który od jakiegoś czasu krąży w Internecie. Osobnikom męskim pomoże on przyjąć do wiadomości, zrozumieć i zaakceptować, że będąc osobnikiem żeńskim:

- Nie czytam żadnych instrukcji. Wcisną guziki, aż zadziała.
- Nie potrzebuję alkoholu, żeby narobić sobie obciachu. I bez alkoholu daję radę.
- Nie jestem rozkapryszona, tylko „emocjonalnie elastyczna”!
- Najpiękniejszymi słowami świata są dla mnie: „Idę na zakupy”.
- Nie mam żadnych dziwactw, to są po prostu... „special effects”.
- Uważam, że kobiety nie mogą wyglądać jak wytapetowane kości, a moja nadwaga to żaden tłuszcz, tylko „erotyczna powierzchnia użytkowa”!
- „Przebaczyć i zapomnieć” – to dla mnie opcja nie do przyjęcia, gdyż ani nie jestem Jezusem, ani nie mam Alzheimera.
- Jestem aniołem, któremu – jeśli podetnie się skrzydła, leci dalej – na miotło (bo w końcu kobiety są elastyczne!)
- Czuję się oszukana przez Boga, który tworząc mężczyznę obiecał, że idealnego faceta będzie można spotkać na każdym rogu, a potem... uczynił ziemię okrągłą.
- Zadbam, aby na moim nagrobku znalazł się napis: „Co się głupio gapisz? Też bym wołała leżeć teraz na plaży!”

Tak, tak, my kobiety jesteśmy jedyne w swoim rodzaju, dlatego – pomimo wszystkich tych uwag – z okazji Walentynek życzymy mężczyznom wszystkiego naj...

Wasza Redakcja



Z wielką przyjemnością zapraszamy na kolejne ogólnopolskie spotkanie miłośników prozy i poezji,

czyli

XIV Biesiadę Literacką Unii Polskich Pisarzy Lekarzy

Tradycyjnie spotkanie odbędzie się w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej, w pierwszy piątek marca, tym razem będzie to siódmy dzień tegoż miesiąca 2014 r. Początek o godzinie 17:00.

Autorów, którzy podczas Biesiady zechcą zaprezentować swoje wiersze, małą prozę lub inne formy literackie, prosimy o nadsyłanie utworów (w dwóch egzemplarzach, w formacie A4). Czas przewidziany na ich odczytanie dla każdej osoby wyniesie trzy do czterech minut. Te konieczne ograniczenia czasowe należy uwzględnić przy doborze tekstów do prezentacji. Po wystąpieniach Autorów, zostanie zorganizowany plebiscyt publiczności, który wyłoni laureatów w dwóch kategoriach: proza i poezja. Przewiduje się także dla wszystkich Gości niespodziankę.

Zgłoszenia uczestnictwa, wraz z tekstami utworów proponowanych do prezentacji, należy nadesłać najpóźniej do 15 lutego 2014 r. pod adresem:

Okręgowa Izba Lekarska
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
(z dopiskiem na kopercie „Biesiada Literacka UPPL”).

Jak dotychczas, istnieje możliwość zarezerwowania taniego noclegu. Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących imprezy można zasięgnąć w Biurze Łódzkiej OIL – osobiście lub telefonicznie: 42 683 17 01 (pani Iwona Szelewa).

UWAGA!

Po Biesiadzie Literackiej, na swoją piątą już, autorską premierę zaprasza miłych gości Kabaret OIL-BĄK!



I Salon Fotografii Artystycznej Lekarzy Częstochowa 2013

Srebrny medal dla łódzkiego neurochirurga

W minionym roku w Częstochowie, przy współpracy częstochowskiej Okręgowej Izby Lekarskiej, zorganizowany został po raz pierwszy Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej Lekarzy PhotoArtMedica 2013. Temu premierowemu wydarzeniu patronowali: prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, prezydent miasta Częstochowy i prezes Stowarzyszenia Twórców Fotoklub RP, a patronat medialny zapewniało wydawnictwo „National Geographic Polska”. Inicjatywa wzbudziła duże zainteresowanie wśród medyków oraz studentów medycyny nie tylko z Polski, ale również z zagranicy. Swoje prace, w liczbie ponad 430 fotografii, nadesłało 78 uczestników z siedmiu krajów Europy.

Ceremonia wręczenia nagród i wernisaż Salonu odbyły się 21 września 2013 r. w Muzeum Częstochowskim, którego siedzibą jest miejscowy Ratusz. Jego reprezentacyjną salę wypełniła przeszło setka gości, a wśród nich wielu autorów nadesłanych prac, które oceniało profesjonalne jury w składzie: Mieczysław Cybulski – prezes „Fotoklubu RP”, Małgorzata Dołowska – dyrektor Fundacji Fotografia dla Przyszłości

oraz Krzysztof Muskalski – komisarz Salonu PhotoArtMedica.

Grand Prix Salonu PhotoArtMedica 2013 zdobył dr n. med. Maciej Wójcik, kardiolog z Lublina, za zestaw ośmiu prac. Przyznano również złote, srebrne i brązowe medale Fotoklubu RP (osobno dla lekarzy i studentów medycyny) oraz PhotoArtMedica w dwóch kategoriach tematycznych: „Światłem malowane” i „Temat wolny”.

Miło nam poinformować naszych Czytelników, że w tej drugiej kategorii Srebrny Medal PhotoArtMedica (awers medalu – obok) oraz potwierdzający tę nagrodę dyplom zdobył łódzki lekarz neurochirurg – dr n. med. Krzysztof Zapałowicz. Nagrodę otrzymał za zdjęcie

zatytułowane „Podwórko 4”, będące częścią jego cyklu fotografii, poświęconych podwórkom Łodzi.

Opisując swój udział w częstochowskim Salonie Fotografii Artystycznej Lekarzy, doktor K. Zapałowicz wspomina: „Prace na PhotoArtMedica przyjmowano wyłącznie drogą elektroniczną. Nagrodzone i wyróżnione fotografie były podczas wernisażu prezentowane w formie wydruków wielkoformatowych, natomiast wszystkie nadesłane można było oglądać non stop na ekranach telewizyjnych. Organizatorzy wydali katalog z nagrodzonymi pracami, który otrzymali wszyscy laureaci jako dodatek do nagród. Pozostali uczestnicy mogli go zakupić.”

(opr. ns)



Przypominamy, że 15 lutego br. mija ostateczny termin nadsyłania prac na

IV Konkurs Literacki pod hasłem „Myśli i Słowa”

Konkurs został ogłoszony przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi w wniosek Literackiej Grupy Nieformalnej, działającej przy łódzkim Klubie Lekarzy.

Czasu pozostało niewiele!

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów oraz studentów uczelni medycznych, którzy amatorsko zajmują się twórczością poetycką lub prozatorską. Każdy uczestnik może zgłosić na konkurs trzy wiersze lub utwór prozatorski, nie przekraczający trzech stron druku (format A4). Do zestawu tekstów trzeba dołączyć mniejszą, zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem, w której znajdzie się imię i nazwisko autora, jego adres pocztowy oraz numer telefonu (pożądany jest także adres e-mail). Zgłoszone utwory będą oceniane przez jury w dwóch kategoriach – oddzielnie prozy i poezji. Przewidziane są nagrody rzeczowe: dwie pierwsze, dwie drugie i po trzy wyróżnienia.

Teksty w czterech egzemplarzach, podpisanych godłem, należy nadesłać na adres:

Okręgowa Izba Lekarska
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
(z dopiskiem na kopercie „Konkurs LGN”)

UWAGA: Na kopercie nie należy umieszczać nazwiska autora ani adresu zwrotnego.

Uroczyste zakończenie Konkursu odbędzie się w niedzielę, 6 kwietnia br., w siedzibie OIL w Łodzi, w salach Klubu Lekarzy. Początek godz. 17:00.

Laureaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Wszelkich dodatkowych informacji (również dotyczących noclegów, udziela Sekretariat Biura OIL w Łodzi, tel. 42 683 17 01 (Iwona Szelewa).

Literacka Grupa Nieformalna,
działająca przy OIL w Łodzi,
uprzejmie informuje,
że najbliższe zebranie
warsztatowo-dyskusyjne
odbędzie się

w czwartek 13 lutego br., o godz. 18:00,
w Klubie Lekarzy przy ul. Czerwonej 3.

Jak zwykle, serdecznie zapraszamy na to spotkanie wszystkich twórców – amatorów, zainteresowanych doskonaleniem form literackich (poezja, proza we wszelkich postaciach i gatunkach). Nie wymagamy żadnych formalności zgłoszeniowych – po prostu wystarczy przyjść i przynieść ze sobą teksty do zaprezentowania, czyli „próbki do wspólnej obróbki”. Atmosfera na naszych zebraniach jest życzliwie koleżeńska, wymiana zdań szczerza, a dyskusje swobodne. Korzystamy wszyscy.

Szczerze zachęcam do współdziałania
Barbara Szeffer (koordynatorka)



Anna Frąckowicz odbyła w latach 1988–1993 studia w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego, którą ukończyła z wyróżnieniem. Artystka zajmuje się pracą twórczą głównie w dziedzinie malarstwa, rzeźby i tkaniny. Bierze czynny udział w życiu artystycznym, prezentując swoje prace na licznych wystawach indywidualnych oraz zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Kyoto (Japonia), Paryżu, Burgundii, Nolay (Francja), Libercu. W 2003 r. uzyskuje stopień naukowy doktora w dziedzinie sztuk plastycznych i od 2004 r. pracuje jako wykładowca w macierzystej uczelni, a od 2013 r. jest profesorem w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi.

Na styku dwóch światów: materii i energii

Światło w lnie „uwięzione”

Niecodzienną wystawę rzeźby można było obejrzyć pod koniec minionego roku w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej. Rzeźby nie będącej bryłą, tylko formą przestrzenną skonstruowaną z włókien lnu, czyli tzw. rzeźby miękkiej (nazywanej tak od 1971 r.), którą można uznać za apogeum rozwoju tkaniny artystycznej.

Wernisaż wystawy, zatytułowanej „Dotyk światła”, na której zaprezentowane zostały prace łódzkiej plastyczki Anny Frąckowicz, odbył się 15 grudnia 2013 r. Tytuł wystawy nie był przypadkowy; artystka, tworząca rzeźby z lnu od dwudziestu lat, po raz pierwszy wykorzystwała światło jako środek artystycznego wyrazu. Pomysł na wystawę „Dotyk światła” jest – jak sama mówi – „próbą spotkania dwóch światów: materii i energii”. Tłumaczy przy tym, że: „Światła nie trzeba specjalnie zapraszać do współpracy w procesie rzeźbienia. Dzięki niemu rzeźba staje się sztuką zagłębień i wypukłości. Obiekty wykonane przeze mnie nie są jednolite w formie, nigdy nie operuję bryłą, a przez to światło może swobodnie przez nie przepływać.”

Dla uświetnienia otwarcia wystawy artystka zaprosiła do współpracy pianistę jazzowego Macieja Tubisa, absolwenta łódzkiej Akademii Muzycznej, laureata nagrody prezydenta miasta Łodzi dla Najlepszego Łódzkiego Jazzmana w 2007 r. Młody muzyk, który koncertował już w wielu klubach na terenie kraju i ma na swoim koncie recitale w rozgłośniach radiowych, skomponował muzykę do dokumentu o rzeźbach Anny Frąckowicz pt. „Przestrzeń nieograniczona”. Widzowie dużym aplauzem uhonorowali wykonany koncert, a w szczególności polskie koledzy w improwizacji jazzowej.

Powróćmy jednak do rzeźb artystki, wystawionych w dwóch sąsiadujących ze sobą salach Klubu Lekarza, które na ten czas zyskały zaskakującą aranżację. To, co już na wstępie uderzyło licznych gości (w wernisażu uczestniczyło około 120 osób), to sposób prezentacji prac, a zwłaszcza niespotykane ich oświetlenie. Małe rzeźby płaskie z włókien lnu ułożone zostały na niskich, podświetlonych jedynie od dołu stołach, na których ustawiono dodatkowo szklane naczynia z pływającymi zniczami. W rogach i pod ścianami stały natomiast duże rzeźby przestrzenne, silnie iluminowane górnymi reflektorami, a także lampkami wewnętrznymi, jakby „uwięzionymi” w lnianych ażurach.

I jeszcze jedno zdumienie. W rozłożystych drzwiach, łączących klubowe sale, podwieszono zostały rzeźby dwóch ludzkich postaci: jednej wykonanej z włókien lnu białego, drugiej – lnu ciemnego. Było to celowe działanie artystki, uniemożliwiające widzom swobodne przechodzenie z jednej sali do drugiej, każda z nich symbolizowała bowiem „dwa różne oblicza życia”. W jednej, pograżonej w rozświetlonym mroku, zgromadzone zostały rzeźby przedstawiające trudy człowieczego losu, cierpienie, tęsknotę, wielkie pragnienie wyzwolenia duszy i ciała. W drugiej z kolei, rześciste oświetlonej, dominowały rzeźby obrazujące radości życia, nadzieję, miłość i wiarę...

Większość przestrzennych prac artystki, zaprezentowanych na wystawie, nawiązywało swym kształtem do symboliki ciała ludzkiego, a chociaż w lnianych rzeźbach trudno było doszukać się analogii do anatomicznej jego budowy, to jednak widz – szczególnie profesji medycznej – prawie automatycznie domyśla się w nich splotów nerwów, naczyń krwionośnych, czy

też pasm włókien mięśniowych. Tematem twórczości Anny Frąckowicz jest bowiem głównie człowiek, jednak nie jego cielesność, lecz duchowy wymiar jego egzystencji: tajemnica istnienia, proces trwania i przemijania, nieuchronna śmierć i... ciągłe odnawianie się ludzkiego życia. Czymże jest bowiem ciało? – pytał ks. Józef Tischner w jednym z esejów, zebranych w książce „Myślenie w żywiole piękna”. A chcąc odpowiedzieć na to pytanie, wciąż zastanawiał się, czy „ucieleśnionym fatum”, czy może „ucieleśnioną obietnicą”?

•••

Myślę, że wystawa rzeźb Anny Frąckowicz na stałe utkwiała w pamięci jej uczestników, a Komisji Kultury ORL wypada życzyć dalszych, równie udanych inicjatyw. By jednak całe przedsięwzięcie mogło osiągnąć opisany wymiar i zyskać podziw gości, niezbędne było zaangażowanie w jej przygotowanie także pracowników Biura łódzkiej OIL, którym należą się za to słowa podziękowania.

Lesław Jacek Pypec





Izbowe sale zamieniły się w...

Bajkowy świat Świętego Mikołaja

Po raz kolejny grudzień nie przywitał nas wyczekiwany przez dzieci puszystym śniegiem. Szaro, wietrznie i mokro – tak wyglądał w minionym już roku 2013 niedzielnny poranek ósmego dnia tegoż miesiąca, kiedy to w naszej siedzibie przy ul. Czerwonej w Łodzi trwały ostatnie przygotowania do świątecznego, izbowego „Spotkania z Mikołajem”.

Organizatorzy tej niezwykle popularnej imprezy rodzinnej stanęli przed nie lada problemem, który powstał jeszcze podczas poprzedniej mikołajkowej zabawy. Jej uczestnicy oraz ich opiekunowie, tłumnie wówczas przybyli do Klubu Lekarza (w sumie było to ponad 450 osób), zapewne doskonale pamiętają ten ścisk i tłok! Jedynym, sensownym pomysłem uniknięcia podobnej sytuacji było zorganizowanie tegorocznej imprezy w dwóch nieco krótszych turach, gdzie kryterium podziału stanowiłby wiek dzieci. Realizacja tego projektu okazała się poważnym wyzwaniem nie tylko dla nas, ale także dla artystów,

biorących udział w całym przedsięwzięciu. I oto nadszedł dzień próby...

•••

W świątecznie udekorowanych, rozświetlonych lampkami i pachnących igliwem salach klubowych, na pierwsze pociechy czekali z niecierpliwością znani już wszystkim: aktor iluzjonista – Marek Corelli, wraz z asystentem – Tomaszem Stadnikiem, zespół rodzinny „Eklezja” pod dyrekcją mamy, absolwentki Akademii Muzycznej – Renaty Serwa oraz dwie absolwentki Akademii Sztuk Pięknych – Jolanta Rosińska i Ewa Chłód ze Stowarzyszenia „Guzik do Wyobraźni”. Pierwszych gości wypatrywali też mistrzowie fotografii Sławomir Grzanek i Dariusz Marcinkowski z Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego, gotowi zatrzymać w kadrze wszystkie magiczne mikołajkowe chwile.

Sporo przed czasem (pierwsza część imprezy rozpoczęła się w samo południe), dotąd ciche i puste wnętrza Klubu Lekarza zatętniły życiem; jak za

dotknięciem czarodziejskiej różdżki wypełniły się śmiechem i spontaniczną energią najmłodszych pociech. Niektóre maluszki już w holu zainteresowały się malowankami i różnobarwnymi kredkami, przygotowanymi przez firmę ubezpieczeniową „Pramerica”, sponsora imprezy. Inne skierowały swoje małe kroczyki do pokoju zajęć plastycznych, gdzie z ochotą zabrały się do pracy, tworząc świąteczne wycinanki, wyklejanki i obrazki, pod profesjonalną i serdeczną opieką pani Joli. Pozostałe pociechy w mgnieniu oka stanęły w wydłużającej się z minuty na minutę kolejce do pani Ewy, która każdą dziecięcą twarzyczkę ozdabiała niepowtarzalnym, artystycznym wzorem. Były też dzieci, które wraz z opiekunami od razu przeszły do sali, gdzie w oczekiwaniu na rozpoczęcie mikołajkowej zabawy przysłuchiwały się najpiękniejszym polskim kolędom, wykonywanym przez przesympatyczny zespół rodzinny „Eklezja”.

Pierwszą część „Spotkania z Mikołajem”, witając stu dwudziestu przybyłych maluchów, otworzył sekretarz ORL – Paweł Czekalski, po czym na scenie pojawił się oczekiwany Corelli, który wraz z panią Renatą wprowadził pociechy w bajkowy świat mającego wkrótce przybyć Świętego Mikołaja. Artyści przygotowali cały wachlarz ciekawych zabaw i gier, z których – ze względu na ograniczenia czasowe





– udało się przeprowadzić zaledwie kilka. Dzieci z entuzjazmem brały więc udział w konkursach, które każdorazowo nagradzane były świątecznymi upominkami oraz kolorowymi dyplomami z imionami zwycięzców, cierpliwie kaligrafowanymi przez śnieżynkę Anię. Tę spontaniczną rywalizację przerywały pokazy iluzji, wykonywane jak zawsze po mistrzowsku przez specjalistę sztuki złudzeń Corelliego i nagradzane gromkimi brawami.

I choć zabawa była przednia, maluszki z rosnącą niecierpliwością wypatrywały Świętego Mikołaja, a ten zadanie miał trudne. Śniegu w Polsce jak na lekarstwo i żeby na czas zdążyć do Klubu Lekarzy w Łodzi, musiał pomóc zmęczonym reniferom ciągnąć obładowane prezentami sanie. Oczekując na wizytę gościa z Laponii, dzieci utworzyły kuligi i wraz z opiekunami odwiedziły gościnną kawiarnię, gdzie pokrzepiły siły pysznymi owocami i słodyczkami. Potem jeszcze odbyło się lepienie kolorowych, najdłuższych na świecie choinkowych łańcuchów oraz przystrojenie stojących w sali choinek i... uszom zebranych dał się słyszeć delikatny dźwięk mikołajowego dzwoneczka. Wszedł zmęczony drogą, ale szczęśliwy, że widzi tak wiele znajomych twarze i że będzie mógł obdarować każdego malucha łakociową paczką, a dzieci z wypiekami na twarzy przywitały go wręcz entuzjastycznie...

Ogólnej radości nie było końca, czas jednak biegł nieubłaganie i musieliśmy

pożegnać zmartwionego tym faktem Świętego Mikołaja i rozstać się także z najmłodszymi uczestnikami zabawy, które po dwóch godzinach „brykania” były już bardzo zmęczone. Mimo to chętnie wzięły udział w zaintonowanym przez niestrudzoną panią Renatę wspólnym kolędowaniu i z zaangażowaniem grały na rozdanych im instrumentach. I ten niezwykle ciepły, świąteczny akcent zakończył pierwszą turę grudniowego „Spotkania z Mikołajem”.

•••

W klubowych salach znów zapadła cisza, a my mieliśmy dużo pracy i niewiele czasu, aby przygotować się do przyjęcia grupy dzieci starszych. Pierwsze zaczęły nadchodzić przed godziną szesnastą, a gdy przyszedł czas rozpoczęcia imprezy, na sali zebrało się siedemdziesięciu „starszaków”. Przywitaliśmy kolejnych mikołajkowych gości z radością, a niestrudzeni artyści zrealizowali program, który różnił się od poprzedniego jedynie rodzajem zabaw i konkursów, dostosowanych do wieku ich nowych uczestników.

Dzieci bawiły się tak doskonale, iż postanowiliśmy tę turę imprezy trochę przedłużyć, a zadowoleni artyści mogli wreszcie przeprowadzić większość punktów programu, do którego tak pieczołowicie się przygotowywali. Szczęśliwy ze spotkania ze „starszakami” był też ubrany w tradycyjny, mikołajowy strój, sympatyczny pan z siwą brodą. Za to Marek Corelli nie krył swego zdziwienia, gdy jedna z dziewczynek

krzyknęła na jego widok: „O, Mikołaj!” Czyżby tacy byli do siebie podobni?

Świąteczne „Spotkanie z Mikołajem” AD 2013 już za nami. Cieszymy się, iż pomysł z podziałem dzieci na grupy wiekowe bezspornie się sprawdził i jeśli również gościom izbowych mikołajek wydaje się on słuszny, taką właśnie formę nadamy tej popularnej imprezie rodzinnej również w przyszłości. Czekając na pomocne uwagi i na... niezastąpiony podczas tej imprezy śnieg, który zdecydowanie ułatwiłby Świętemu Mikołajowi pracę, serdecznie zapraszamy naszych milusińskich w izbowe progi... już w grudniu tego roku.

Iwona Szelewa

Fot. S. Grzanek

PS. Jak co roku „spirytus movens” całego mikołajkowego przedsięwzięcia była Iwona Szelewa z Biura OIL, a pomocą służyła jej w tym roku Ania Marciniak oraz pracownicy techniczni – Wojtek i Jurek, a nad prawidłową realizacją imprezy czuwała dyrektor Halinka Kotus. Wszystkim organizatorom serdecznie dziękuję, gdyż bez ich ogromnego zaangażowania, nie udałoby się murów naszej Izby wypełnić gwarem, śmiechem i zabawą lekarskich dzieci.

*Paweł Czekalski,
sekretarz ORL w Łodzi*



Sylwester 2013 w Klubie Lekarzy

Po dwóch latach przerwy, odbył się w Klubie Lekarzy Sylwester 2013. Impreza niemal do ostatniej chwili wisiła pod znakiem zapytania z powodu zbyt małej frekwencji, odbyła się jednak i jej uczestnicy bawili się znakomicie. Tradycyjnie już menu, o które zadbał restaurator Mieczysław Zyner, było wykwintne i wyśmienite. Nowy Rok przywitano tradycyjnym szampanem, a zabawa trwała do białego rana.

Tekst i zdjęcie: Andrzej Święs

Prace iście przeróżne, ale jeden duch!

Za oknem późna jesień, która witała się z zimą, aby oddać jej najbliższe miesiące we władanie, a w Klubie Lekarza w Łodzi, w niedzielne popołudnie 17 listopada ub.r., odbył się wernisaż drugiej Ogólnopolskiej Wystawy Prac Przeróżnych. Choć od pierwszej minęło już pięć lat i tym razem „artyści przeróżni” nie zawiedli. Od razu trzeba jednak dodać, że nie tyle w liczbie była ich moc (swoje prace prezentowało tylko siedmioro lekarzy), ale w artystycznym przekazie. Prace zdecydowanie odpowiadały zamyślowi wystawy, czyli były przeróżne – w treści i formie, fakturze i kolorze, wielkości i liczbie. Autorów, choć niewielu, ale prac dużo, tak więc było na czym oko zawiesić, co podziwiać i kontemlować.

Swoje prace zaprezentowali na wystawie głównie artyści miejscowi, czyli z naszej Izby (niestety, zawiódła chyba informacja o tym artystycznym wydarzeniu na łamach „Gazety Lekarskiej”). Z dzieł „zamieszanych” mieliśmy przyjemność oglądać prace Doroty Żerańskiej, olsztynianki, specjalistki chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej. Jej pasją od wielu lat jest szeroko pojęte rękodzieło: maluje witraże i porcelanę, filcuje, szyje, a ostatnio także projektuje i samodzielnie wykonuje biżuterię (fot. 1). W swoich pracach wykorzystuje kamienie półszlachetne, perły, kryształy, drobne koraliki japońskie Toho i Miyuki oraz czeską Preciosę. Dzięki temu niezwykła feeria kolorów i kształtów dostarczyła nam miłych wrażeń.

W gronie artystów miejscowych znalazła się Anna Kamińska, lekarz okulista z Bełchatowa, obecnie będąca na emeryturze, która zaprezentowała prace wykonane w trudnej, wymagającej cierpliwości sztuce gobelinu (fot. 2). Jak twierdzi, jej zdolności artystyczne rozwijały się pod wpływem utalentowanej plastycznie matki. Choć jednak tkanie gobelinów fascynowało ją od dzieciństwa, twórcze skrzydła rozwinęła ponoć

dopiero, gdy przeszła na tzw. zasłużony wypoczynek. W swoim dorobku posiada dwadzieścia gobelinów; podczas wystawy zaprezentowała pięć, wśród których słodką myśl o lecie nasuwały urzekające maki.

W salach Klubu Lekarza mogliśmy także oglądać prace Moniki Kubickiej-Kosiorek, która na co dzień jest pracującą dentystką i mamą dwóch radosnych dziewczynek. Jej dzieła zalicza się do tzw. *scrapbookingu*, czyli sztuki ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami oraz pamiątkami rodzinnymi. *Scrapbookingiem* zajmuje się od czterech lat, kilka pierwszych albumów zrobiła w oczekiwaniu na narodziny swojej córeczki Hani. Ostatnio polubiła również *cardmaking*, czyli robienie notesów i pudełek, próbuje też swoich sił w LO (skrót od ang. *layout, układ*), czyli w scrapach ze zdjęciami, upamiętniając w ten sposób piękne chwile z dzieciństwa swoich pociech.

W innym klimacie artystycznym utrzymane były prace znanej wszystkim łódzkiej lekarki – malarki Alicji Naruszewicz-Petrenko, emerytowanej lekarki dentystki. Maluje od 1996 r. Jej ulubione techniki to pastel i akwarela. Tworzy obrazy o różnej tematyce, ostatnio skłania się najbardziej ku abstrakcji. W swojej twórczości poszukuje jednak nie tylko nowych tematów, ale i środków artystycznego wyrazu. Od kilku lat maluje bowiem także na... liściach, korze i kamieniach, skłaniając się niejako ku naturze. I te właśnie prace mieliśmy przyjemność oglądać na wystawie.

Swoje prace zdecydował się pokazać w Klubie Lekarza jedyny w tym zacnym, artystycznym gronie mężczyzna – Mariusz Gortyński, urolog z Piotrkowa Trybunalskiego. Jego pasją od wczesnoszkolnych lat jest modelarstwo kartonowe. Mimo upływu czasu, zainteresowanie modelarstwem pozostało i dzięki temu mogliśmy zobaczyć



jej artystyczno-techniczne efekty w postaci modeli samolotów z okresu I i II wojny światowej.

Artystyczne umiejętności zaprezentowała nam także Krystyna Zajkowska-Jóźwiak, stomatolog, którą na co dzień znamy z występów aktorskich na scenie naszego izbowego Kabaretu OIL-BAK. Tym razem mogliśmy cieszyć oczy kompozycją kory, szyszek, traw i muchomorów – jakże wpisującą się w nastrój towarzyszącej wystawie pory roku. Na następnej wystawie liczymy na więcej prac!

Nie zawiódła nas także pomysłodawczyni całego przedsięwzięcia wystawienniczego, niestrudzona w działalności kulturalnej Barbara Szeffer-Marcinkowska, która zaprezentowała dwa rodzaje prac: grafikę komputerową i... krawiectwo artystyczne (fot. 3). Jak twierdzi autorka, komputerowe kompozycje stanowią splot własnych wizji oraz ich skojarzeń z możliwościami coraz doskonalszej grafiki użytkowej. Powstające obrazy nie są dziełem „z zamierzenia”, lecz efektem wykorzystania amatorskiej intuicji, podczas przetwarzania elementów pierwotnych nieraz trudno przewidzieć, jak będzie wyglądał „produkt końcowy”. Nie sposób nie wspomnieć o jednym z zaprezentowanych przez artystkę obrazów, przywołującym z pamięci „Krzyk” Edwarda Muncha; ta „nowa kreacja” znanego dzieła narodziła się spontanicznie.

Trudno opisać słowami wszystkie prace, które zdecydowali się zaprezentować nasi koledzy lekarze – artyści na II Ogólnopolskiej Wystawie Prac Przeróżnych. Bardzo im wszystkim dziękujemy i wyrażamy nadzieję, że następna wystawa po raz kolejny pokaże, że choć prace „iście przeróżne”, to duch jeden – duch wrażliwości i twórczych poszukiwań, tego co piękne.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska

Fot. M. Marcinkowski



„Złote” dziewczyny z UMedu

W pierwszym łódzkim Turnieju o Puchar Rektora Uniwersytetu Medycznego w Futbolu Kobiet reprezentacja medycznej uczelni zajęła najwyższe miejsce na podium. W rywalizacji brały również udział drużyny Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej. Drużyna UMedu pokonała UŁ 2:0 i PŁ 4:0.

Cieszy postawa naszej bramkarki, Doroty Moraczewskiej, która zachowała czyste konto bramkowe! Bramki dla drużyny „medyczek” zdobyły: Sylwia Dudzińska (kapitan zespołu) – dwa trafienia, identyczny wynik zanotowała Inga Kania, a Aleksandra Olejniczak i Monika Kowalska strzeliły po jednej bramce. Słowa uznania należą się również Dominice Kaźmierczak, która po ciężkiej kontuzji złamania stawu skokowego, jakiej doznała na ostatnich Akademickich Mistrzostwach Polski w Poznaniu, wróciła do gry i dzielnie stawiała opór przeciwnikom.

Dobra postawa drużyny UMedu cieszy tym bardziej, iż pod koniec stycznia br. reprezentacja wystąpi w półfinałach Akademickich Mistrzostw Polski w Futbolu Kobiet w Warszawie.

Adam Chmielecki, trener



Od prawej: na dole – I. Kania, A. Olejniczak, N. Hamada i M. Szybrych, u góry – S. Dudzińska, M. Kowalska, D. Kaźmierczak, D. Moraczewska, N. Popowska i R. Kowalczyk; z boku stoi trener – A. Chmielecki oraz najmłodsza „kibicka” – A. Chmielecka

Sprostowanie

Do podpisu pod zdjęcie, zamieszczone na s. 30 „Panaceum” nr 12/2013, będące ilustracją do relacji z XVI Halowego Turnieju Lekarzy w Tenisie Ziemiem w Pabianicach, wkraść się błęd. Na fotografii została uwieczniona Agata Wojciuk z OIL Lublin – laureatka nagrody dla „Najlepszej zawodniczki”, której fundatorem był tygodnik „Angora”.

Za pomyłkę przepraszamy!

Redakcja

Rozgrywki szachowe „pod dyktando” młodych Masakra! Zgroza, Panie!

XI Turniej Lekarzy i Lekarzy Stomatologów o Puchar Prezesa ORL w Łodzi – Grzegorza Mazura odbył się w Łodzi, w pałacyku przy ul. Czerwonej 3, 16 listopada 2013 r. Przebiegał – niestety – pod znakiem żałoby i żalu.

Nasza mała społeczność szachowa została wstrząśnięta wieścią o śmierci nestora lekarskich szachów – Zygmunta Seweryna, piotrkowianina, specjalisty chirurgii i medycyny sportowej. Był znakomitym szachistą, wygrywając wiele turniejów bądź plasując się na wysokich miejscach. Jego związki ze sportem pogłębiło zdobycie kwalifikacji sędziego szachowego. Dusza towarzystwa, gawędziarz, powszechnie lubiany facecjonista.

Jeszcze nie tak dawno, bo w 2012 r., uroczyście obchodziliśmy dziewięćdziesięciolecie Jego życia oraz niewiele mniej lat gry szachowej. Brakowało Go w listopadowych rozgrywkach i będzie brakować w następnych. Uczestnicy zawodów postanowili, że uczczą pamięć zmarłego Kolegi specjalnym Turniejem Memoriałowym, który – o ile na to warunki pozwolą – odbędzie się w czasie tegorocznych Dni Szachowych.

Dni Szachowe to wydarzenie nowe. Trwać będą dwa dni. W pierwszym dniu, który – jak co roku – przypadać będzie w ostatnią sobotę maja 2014 r. (tj. 31 tegoż miesiąca) odbędą się Mistrzostwa Regionu Łódzkiego w Szachach z udziałem lekarzy i lekarzy stomatologów naszej OIL. Drugiego dnia (tj. 1 czerwca) odbędzie się Turniej Memoriałowy oraz Turniej w Grze Błyskawicznej. Szachiści spotkają się najprawdopodobniej w Dobieszowie koło Łodzi.

A wracając do żalu, o którym było na początku, to nieszczęścia – jak mówi przysłowie – chodzą parami. Na listopadowe rozgrywki w Łodzi, z powodu ciężkiego schorzenia, nie zgłosił się bowiem drugi nasz czołowy szachista. Życzymy Mu hartu ducha, sił do walki z chorobą i powrotu do naszego grona.

Mimo braku dwóch stale grających szachistów, w XI Turnieju uczestniczyło

jedenastu zawodników, w tym kilku młodych, ale mocnych graczy. Masakra! Zgroza, Panie! Rozprawili się ze starymi wygami, z których jedynie Paweł Pyziak wybronił się, wygrywając całe zawody, ale za nim uplasowała się plejada znacznie młodszych szachistów! Zresztą wystarczy spojrzeć na tabelę wyników, którą zamieszczamy obok.

Wypada dodać, że zawody sędziował sędzia szachowy Jerzy Potapski. Z powodu długotrwałości rozgrywek nie odbył się seans gry błyskawicznej, który został przełożony na tegoroczne Dni Szachowe. „Dobrymi duchami” Turnieju byli: Włodzimirz Kardas, członek Prezydium Łódzkiej ORL, który asystował zawodnikom do późnych godzin oraz Magdalena Rydz, pracownik Biura OIL, zajmująca się sprawami technicznymi.

Sprawozdawca –
Jerzy Rzeńca



Tabela wyników Turnieju

- Paweł Pyziak, Sieradz – 9,5 pkt
- Michał Markiewicz, Piotrków Trybunalski – 8,0 pkt
- Rafał Gemel, Piotrków Trybunalski – 7,5 pkt
- Jakub Cyganowicz, Łódź – 7,5 pkt
- Marek Komorowski, Piotrków Trybunalski – 7,0 pkt
- Mariusz Ciechowski, Łódź – 6,5 pkt
- Jerzy Rzeńca, Sieradz – 6,5 pkt (!!!)
- Wojciech Sędzicki, Łódź – 5 pkt (!!!)
- Marcin Kołtun, Łódź – 4 pkt
- Zdzisław Hoffer, Piotrków Trybunalski – 2 pkt
- Tadeusz Nowak, Pabianice – 2 pkt.





Narty w Maso Corto

W drugim tygodniu grudnia grupa entuzjastów białego szaleństwa z naszej Izby rozpoczęła sezon narciarski 2013/2014 we włoskim Maso Corto. To, że początki nie zawsze są łatwe, wiadomo nie od dziś, ale chyba żaden z uczestników tyrolskiej wyprawy nie spodziewał się aż takich trudności z osiągnięciem celu wyprawy. Okazało się bowiem, po dotarciu autokarem do wspomnianej miejscowości, że dalsza podróż kolejką linową do hotelu „Gravand”, usytuowanego na wysokości 3212 m n.p.m., nie jest możliwa z powodu zbyt silnego wiatru. Przez moment w oparach zmęczenia i niepewności, gęstniejących świadomością zapadającego zmroku, zrodziła się nawet myśl o konieczności spędzenia nocy w autokarze lub rozbięcia bazy pośredniej w innym miejscu. Na szczęście, hotelowi włodarze stanęli na wysokości zadania i przysyłali po naszą osiemnastoosobową grupę kawalkadę gąsienicowych ratraków, oferujących niezwykle wycieczkę do celu, której wrażeń chyba już nigdy nie da się powtórzyć.

Rankiem następnego dnia wiatr odleciał w siną dal, a nam w hotelowych oknach ukazała się fascynująca panorama alpejskich szczytów, będąca największą miłą niespodzianką tego najwyższej lokalizowanego hotelu w Europie. Pośród innych atrakcji, poza bliskością tras narciarskich, warto także wspomnieć o dobrze funkcjonującym i cieszącym się dużym wzięciem gości hotelowych, centrum odnowy z sauną i basenem. Ponadto hotel oferował smaczną i dość urozmaiconą włoską kuchnię, a dla niektórych... bezsenne noce. Zасыpanie

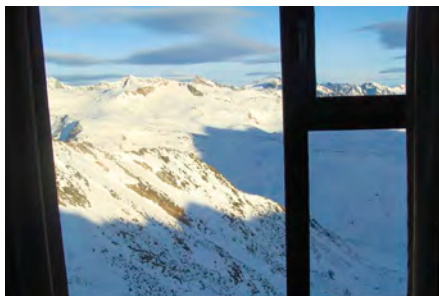
na tej wysokości nie należy do łatwych, ale daliśmy radę, zastępując marzenia senne rzeczywistością szerokich i odludnych tras, pokrytych do schyłku dnia „bajkowym welwetem”.

Najdłuższe ze śnieżnych dróg sięgały ośmiu kilometrów i przez cały tydzień naszej obecności połyskiwały słońcem w kilkustopniowym mrozie, nie napotykając przy tym żadnej, nawet najmniejszej chmurki. Region Val Senales (Schnakstal) miał dla nas jeszcze jedną atrakcję. W 1991 r. w pobliżu lodowca Hochjoch odnaleziono szczątki Tyrolskiego Człowieka Lodu – Oetziego, pochodzące sprzed ponad 5 tys. lat. Miejsca jego obecności upamiętniono licznymi tablicami informacyjnymi, obeliskami czy nazwami barów, a muzeum ku czci Oetziego zorganizowano w stolicy prowincji Bolzano.

Piękna pogoda, świetnie przygotowane trasy, a przede wszystkim brak poważnych kontuzji sprawiły, że medyczna grupa łódzkich narciarzy wróciła w znakomitych humorach. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękuję za wspólnie spędzony czas i przemiłą atmosferę, a szczególne podziękowania za pomoc organizacyjną kieruję na ręce kolegi Zbyszka Kijasa.

Grzegorz Mazur

PS W drodze powrotnej, poza podziękowaniami, wzajemną serdecznością i wyrazami satysfakcji, pojawiły się także „wymierne gesty” nowych uczestników wyprawy, które mogą być załączkiem nowej narciarskiej tradycji...



Lekarze – pływacy na medal!

Wśród członków OIL w Łodzi jest wielu znakomitych sportowców. O ich osiągnięciach w różnych dyscyplinach informujemy na łamach naszego pisma na bieżąco, a z najbardziej utytułowanymi z nich spotkał się pod koniec minionego roku prezes ORL – Grzegorz Mazur (spotkanie relacjonowaliśmy w „Panaceum” nr 12/2013). Wśród zaproszonych znaleźli się zdobywcy medali i tytułów mistrzowskich w ubiegłorocznych zawodach o randze co najmniej ogólnopolskiej.

Do grona zasłużonych lekarzy sportowców należą na pewno nasi pływacy, którzy wywalczyli dla naszej Izby pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej podczas ostatnich IX Mistrzostw Polski Lekarzy w Pływaniu w Dębicy w kwietniu ubiegłego roku (co potwierdza prezentowany obok dyplom). Choć na czele klasyfikacji indywidualnej tych zawodów znalazły się Katarzyna Jędrzycka oraz Ewa Zimna-Walendzik, o czym pisaliśmy w relacji zamieszczonej w „Panaceum” nr 7–8/2013, to nie można jednak przemilczeć, że na sukces drużynowy pracowali jeszcze inni znakomici pływacy: Katarzyna Wójcik-Krowiranda oraz Andrzej Bieńkiewicz.

A oto ich wyniki w IX MPL w Pływaniu – Dębica 2013, w konkurencjach indywidualnych:

• **Katarzyna Wójcik-Krowiranda** zdobyła:

– siedem złotych medali na 800 m, 400 m, 200 m i 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem motylkowym, 100 m stylem grzbietowym oraz 200 m stylem zmiennym;

– trzy srebrne medale na 50 m stylem motylkowym, 50 m stylem klasycznym oraz 50 m stylem dowolnym.

• **Andrzej Bieńkiewicz** zdobył:

– trzy srebrne medale na 100 m i 50 m stylem grzbietowym oraz 100 m stylem motylkowym;

– jeden brązowy medal na 400 m stylem dowolnym.

Przepraszamy za pominięcie nazwisk ww. sportowców w prezentacji „Medaliści 2013 łódzkiej OIL”, opublikowanej w „Panaceum” nr 12/2013. Niestety, informacje o sukcesach pływaków dotarły do nas po zamknięciu grudniowego wydania naszego pisma, co skutkowało również ich nieobecnością na wspomnianym już dorocznym spotkaniu z prezesem ORL w Łodzi.

*Komisja Sportu i Rekreacji
ORL w Łodzi*

Moje hobby

Pocztówkowe przypadki medyczne

Wydawać by się mogło, że w czasach, w których zaczynamy uzależniać codzienne funkcjonowanie od takich urządzeń elektronicznych jak tablety czy smartfony, nikt nie znajdzie już wolnej chwili na napisanie kilku słów odręcznie i wysłanie ich za pośrednictwem poczty. Jeśli nie w formie listu, to chociaż wiadomości na odwrocie pocztówki. Czy aby na pewno?

Na łamach „Panaceum” miałem już okazję zapoznać się z wieloma pasjami, jakimi dzielą się lekarze z czytelnikami tego pisma. Ale nikt chyba nigdy nie pisał o zbieraniu pocztówek o tematyce medycznej, która to pasja daje naprawdę szerokie spojrzenie na tę dziedzinę wiedzy. Więc kilka słów o tymże zajęciu.

W wielu europejskich państwach istnieje zwyczaj wysyłania chorym kartek z życzeniem powrotu do zdrowia. Szczególnie celują w tym Niemcy, Holendrzy oraz Finowie. Ten ostatni kraj, znany z bardzo specyficznej populacji nękanej wieloma chorobami cywilizacyjnymi, rozwinął chyba największą „siatkę” pocztówek profilaktycznych, informujących społeczeństwo o niebezpieczeństwach związanych z paleniem tytoniu, nadużywaniem alkoholu, otyłością, cukrzycą, czy nadciśnieniem.

Dla pełnego obrazu sytuacji trzeba wspomnieć, że w Finlandii, liczącej 338 tysięcy km kw. powierzchni i zaledwie 5,5 miliona mieszkańców, wysłała się jeszcze mnóstwo pocztówek. W ramach międzynarodowego projektu internetowego o nazwie

Postcrossing, w którym uczestniczy obecnie ponad 373 tysiące osób z 213 krajów, Finowie wysłali już ponad milion osiemset tysięcy kartek pocztowych. Pod względem liczb bezwzględnych, ustępują tylko mieszkańcom Stanów Zjednoczonych, Holandrii oraz Niemcom. Siła oddziaływania pocztówek w tych krajach jest więc nie do przecenienia. Rząd niemiecki za pomocą pocztówek zachęca obywateli do wyrabiania „paszportów” dawcy narządów oraz karmienia dzieci piersią przez młode mamy (fot. poniżej).

Zupełnie na drugim biegunie można sklasyfikować pocztówki, jakie rok temu wydał singapurski rząd; kartki reklamujące... wysokie standardy tamtejszej służby zdrowia i zachęcają do korzystania z niej. Oferta skierowana jest nie tylko do mieszkańców miasta – państwa, którego narodowym symbolem jest Merlion (mityczny stwór z głową lwa i ciałem ryby), ale też Malezyjczyków, Filipińczyków i innych Azjatów – z zasobnym portfelem, rzecz jasna.

Ozdobą mojego zbioru jest kilka pocztówek amerykańskich o tematyce medycznej, wśród których wyróżnia się kartka przedstawiająca zdjęcie kolekcji preparatów mózgow stworzonej na przełomie XIX i XX wieku przez doktora Burta Wildera (fot. powyżej). Na terenie Cornell University w Nowym Yorku zgromadzono wtedy około 600 kompletnych mózgow ludzkich, z których do dziś zachowało się 70 eksponatów. Wśród nich znajduje się mózg należący



do sufrażystki, która chciała w ten sposób udowodnić, że mózg kobiecy nie jest mniejszy niż męski oraz mózgowie Edwarda Rulloffa, skazanego za morderstwo i powieszono w 1871 r.

Jeśli chodzi o Polskę, jedyną medyczną akcją pocztówkową na szerszą skalę, jaką udało mi się dostrzec, była inicjatywa przybliżenia społeczeństwu problemu poważnych schorzeń narządu wzroku. Pomysł zrodził się w Krakowie, gdzie przeprowadzono warsztaty dla studentów architektury z projektowania uniwersalnego z uwzględnieniem potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Warsztatom towarzyszyły wykłady z teorii widzenia i orientacji przestrzennej, na których można było dowiedzieć się, jak widzą osoby z różnego typu zaburzeniami. Seria sześciu pocztówek, wieńcząca warsztaty, została przeznaczona do publicznej sprzedaży, a jej celem było przełamanie dystansu pomiędzy osobami widzącymi i tymi, które nie widzą, wynikającego – jak większość przedzeń i barier – z niewiedzy.

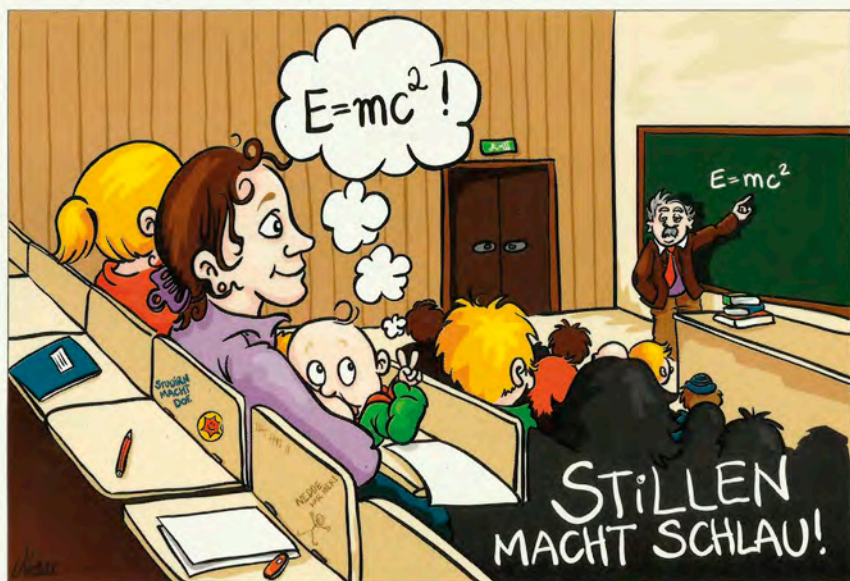
Pocztówki medyczne to nie tylko poważne tematy. Ulubione okazy w mojej kolekcji to kartki z dużą dozą humoru: medyczne żarty, także te rysunkowe. Bez nich ta pasja nie byłaby tak niezwykła.

Jeśli kogoś opisana przeze mnie tematyka zainteresowała, zapraszam na bloga „Przypadki Pocztówkowe”. Znajdziecie tam nie tylko pocztówki medyczne, ale także wiele innych. Wszystkie opisane z perspektywy najpierw studenta medycyny, a teraz lekarza.

Z pocztówkowym pozdrowieniem:
Happy Postcrossing!

Dominik Wojtczak
lekarz stażysta,

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. M. Pirogowa w Łodzi



www.StillePostKarten.de

POZIOMO

- A1** – twórca łódzkiej szkoły chirurgicznej
- B12** – melodyjny system pracy
- C1** – dokument uprawniający do leczenia w innym państwie europejskim
- C6** – testosteron
- D5** – amerykański raper, oszczep grecki
- D12** – drenaż ssący
- E1** – hormon rozweselający
- E12** – hiacyntowy ptak
- F13** – bulaj, lufcik
- G1** – czwartym jest czas
- G8** – hałas z bieganią
- H10** – symbol siły
- H14** – płyta Varius Manx
- I1** – elektromagnetyczny system śledzenia narzędzi w polu operacyjnym
- I11** – wyznawca mazdaizmu
- J8** – model Suzuki
- K1** – wędrowka narządów
- K11** – cukier prosty, składnik RNA

PIONOWO

- 1A** – sposób na omińnięcie konkursu w umowie NFZ ze świadczeniodawcą
- 3A** – popularny lek przeciwbólowy
- 3I** – dawne odpłacanie
- 4G** – hawajka cynobrowa
- 5D** – willa twórcy „Harnasiów”
- 5I** – przypadkowy widz
- 6A** – „niewysokie” miasto nad Sanem
- 6G** – ischias
- 7C** – Braxton i Kukoc
- 8A** – śpiewała „Miłość jak wino”
- 8G** – gody ssaków
- 9E** – negatyw pełni
- 9I** – piwo jak spójnik
- 10A** – obraz z Madonną
- G10** – kosmita według Spielberga
- 11F** – drętewica, osłupienie
- 12A** – za paznokciem lub w sercu
- 12G** – kilka epok
- 13D** – łucznicz wśród bogów
- 14A** – lider zespołu „Wawele”
- 14H** – rywal Shella
- 16A** – lęk przed leczeniem zębów u dentysty

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|----------|----|----|----|---|----|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
| A | | | | | | | | | | | | 13 | | | | |
| B | | | | | | | | | | | | | | | | |
| C | | | 16 | | | | | | | | | | | 6 | | |
| D | | | | | 14 | | | | | | | | | | | |
| E | 17 | | | | | | | | | | | | | | | |
| F | | | | | | | | | | | | | | | | |
| G | | 19 | 2 | | | | | | | | | | | | | |
| H | | | | | | | | 5 | | 18 | 8 | | | | 11 | |
| I | | 12 | | | | | | | | 15 | | 4 | | | | 7 |
| J | | | | | | | | | | | | | | 1 | | |
| K | | | | 9 | | | | | | | | 10 | | | | 3 |

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|

| | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka – nr 1-2/2014”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 28 lutego 2014 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 4/2014. Nagrodami będą książki niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 11/2013: OGIEN PAMIĘCI NAS ZATRZYMA

Z nadesłanych prawidłowych rozwiązań krzyżówki, nagrody książkowe wylosowali:

Karolina Szymczak z Sieradza, Piotr Kowalski z Wiewiórowa (poczta Lgota Wielka, powiat radomszczański), **Paweł Kumoniewski z Ojrzenia** (powiat ciechanowski).

Gratulujemy!

Medycyna na wesoło

Dziewczyna ze starszą panią wchodzi do gabinetu lekarza:
– Panienkę poprosimy, żeby się rozebrała i położyła na leżance.
– Ależ panie doktorze, to moja matka jest chora.
– Ach tak!?!... zechce pani otworzyć usta, wysunąć język, powiedziec „aaaa”.

...

Przychodzi lekarz do pacjenta i mówi: - Wszystko jest dobrze, operacja się udała. Tylko nie rozumiem, dlaczego przed operacją bił pan, kopał i wyzywał pielęgniarki.

A pacjent na to: - Panie, ja tu miałem tylko okna umyć.

...

Doktorze, mam poważny problem. Nie pamiętam tego, co przed chwilą powiedziałam.

– Kiedy pani po raz pierwszy zauważyła ten problem?

– Jaki problem?

...

Był wypadek samochodowy. Lekarze wyciągają rannego faceta. Samochód nadaje się do kasacji.

Ranny facet krzyczy: – Mój samochód! Mój samochód!

Lekarz odzywa się do niego: – Panie, pan lewej ręki nie ma, a pan tu płacze z powodu samochodu!?

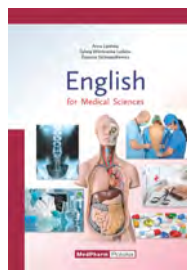
A facet na to: – Mój zegarek! Mój zegarek!



MedPharm Polska

Anna Lipińska, Sylwia Wiśniewska-
-Leśków, Zuzanna Szczepankiewicz
ENGLISH FOR MEDICAL SCIENCES
Wyd. MedPharm Polska, 2013, format
165 x 235 mm, s. 386, opr. miękka, cena 69 zł

Podręcznik wpisuje się w dynamicznie rozwijający się rynek materiałów dydaktycznych do nauki języka specjalistycznego. Książka koncentruje się na praktycznym użyciu języka angielskiego w kontekście medycznym, z naciskiem na anatomię i fizjologię człowieka oraz podstawową praktykę medyczną. Wykorzystując swoje długoletnie doświadczenie w pracy ze studentami Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, autorki proponują praktyczny kurs codziennego języka specjalistycznego. Po zrealizowaniu treści kursu, jego uczestnicy zdobędą kompetencje językowe pozwalające na swobodne poruszanie się w środowiskach medycznych i akademickich krajów obszaru anglojęzycznego.



Mitchell G. Scott, Ann M. Gronowski,
Charles S. Eby
**TIETZ – MEDYCINA
LABORATORYJNA W PRAKTYCE.
PRZYPADKI KLINICZNE**

Tom I i II

Red. wyd. I polskiego Mieczysław
Woźniak

Wyd. MedPharm Polska, pod patr. PDTL,
2014, format 168 x 238 m, s. 408 (każdy tom),
opr. twarda, cena 210 zł (za całość)

Medycyna laboratoryjna jest niezbędnym narzędziem w pracy lekarzy praktyków. Umiejętny wybór metod badań laboratoryjnych i ich prawidłowa interpretacja wpływają na jakość leczenia pacjentów – diagnozę, rokowanie i długookresowe planowanie terapii. Dwutomowy podręcznik stał się od razu bestsellerem, dostarcza bowiem pełnej wiedzy na ten temat, przedstawionej jako zbiór kolejno omawianych przypadków klinicznych. Opis każdego przypadku rozpoczyna się od historii choroby pacjenta oraz wyników jego badań laboratoryjnych. W dalszej części zostały omówione relacje pomiędzy wynikami, objawami choroby i rozpoznaniem różnicowym. Całość uzupełniona jest opisem fizjopatologii choroby i sposobem leczenia. Podręcznik uwzględnia najnowszą wiedzę w poszczególnych dziedzinach, ponadto przedstawia przykładowe czynniki mające wpływ na powstawanie błędów w procesie analitycznym, co pozwala na wyeliminowanie ewentualnie fałszywych wyników i uzyskanie wiarygodnej informacji o stanie zdrowia pacjenta. Wydawca wyraża nadzieję, że książka pozwoli pogłębić wiedzę na temat zastosowania medycyny laboratoryjnej opartej na dowodach naukowych w praktyce i będzie przydatna w pracy zawodowej lekarzy, diagnostów laboratoryjnych i patologów.



Zamówienia przyjmuje:

Wydawnictwo MedPharm Polska Sp. z o.o.
53-333 Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 28-30
tel. 71 33 50 360, faks: 71 33 50 361
e-mail: info@medpharm.pl, www.medpharm.pl



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi oraz Centrum Szkoleń Medycznych w Łodzi
zapraszają na kurs pt.

Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarskim

Termin kursu: 5 marca 2014 r.

Początek szkolenia: godz. 8:15

Miejsce: Centrum Szkoleń Medycznych w Łodzi, ul. Łąkowa 7a, lok. 111

Koszt uczestnictwa: 30 zł, płatne gotówką w dniu kursu, przed jego rozpoczęciem.

Za udział w kursie lekarz otrzyma 8 punktów edukacyjnych.

Zapisy na kurs będą przyjmowane od 3 lutego 2014 r. Zgłoszenia należy dokonać nie później niż na trzy dni przed rozpoczęciem kursu.

Zgłoszenia: w pierwszej kolejności należy pobrać zgłoszenie ze strony www.csmed.pl, a następnie przesłać wypełniony druk na adres e-mail poczta@csmed.pl

Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Wydawnictwo „Termedia”, jako współorganizator, zaprasza na konferencję:



Termin: 21–23 marca 2014 r.

Miejsce: Centrum Kongresowe Międzynarodowych Targów Poznańskich,
Poznań, ul. Głogowska 14, pawilon 15

Organizatorzy: Katedra i Zakład Medycyny Rodzinnej Uniwersytetu Medycznego
im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,
Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej – patronat naukowy.

Już po raz ósmy liderzy opinii z różnych dziedzin medycyny podzielą się z uczestnikami swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie najnowszych metod diagnostyki i terapii schorzeń. Grono zaproszonych wykładawców stanowią wybitne autorytety, w większości konsultanci krajowi oraz prezesi lekarskich towarzystw naukowych. Tematyka kongresu jest jak co roku bardzo szeroka, spotkanie bowiem ma charakter interdyscyplinarny. Oprócz sesji plenarnych i satelitarnych, organizatorzy oferują bogatą ofertę szkoleń o charakterze warsztatowym. Ważnym elementem konferencji jest możliwość spotkania się z ekspertami po każdej sesji plenarnej w sali przeznaczonej wyłącznie na dyskusje, omawianie problemów klinicznych oraz na wymianę poglądów i doświadczeń między uczestnikami oraz wykładawcami.

Uczestnicy otrzymają punkty edukacyjne.

Biuro organizacyjne:

Termedia Sp. z o.o.

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

tel./faks 61 656 22 00

e-mail: szkolenia@termedia.pl, www.termedia.pl

Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji
znaleźć można na stronie internetowej
Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi –
www.oil.lodz.pl,
w zakładce „Konferencje, szkolenia...”





CENTRALNY SZPITAL KLINICZNY
INSTYTUT STOMATOLOGII
W ŁÓDZI

OŚRODEK DAWCÓW SZPIKU

Łódzki Ośrodek Dawców Szpiku zaprasza do udziału w programie Honorowego Dawstwa Szpiku wszystkie zdrowe osoby w wieku 18-50 lat.

W celu uzyskania szczegółowych informacji zachęcamy do kontaktowania się z Ośrodkiem:

92-213 Łódź, ul. Pomorska 251 (budynek C-5)
tel. 42 675 73 88, e-mail: szpik@cskis.umed.pl
internet: www.cskis.umed.pl/szpik

„Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks 42 632 33 16
www.rehimed.com

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kołnierze, pasy i stabilizatory ortopedyczne
- podkolanówki, pończochy i rajstopy przeciwyżylakowe
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

Jubileusz 20-lecia istnienia szkoły

od 1993
PROGRES
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

UWOLNIJ JĘZYK!



- kursy językowe przygotowujące do
pracy za granicą

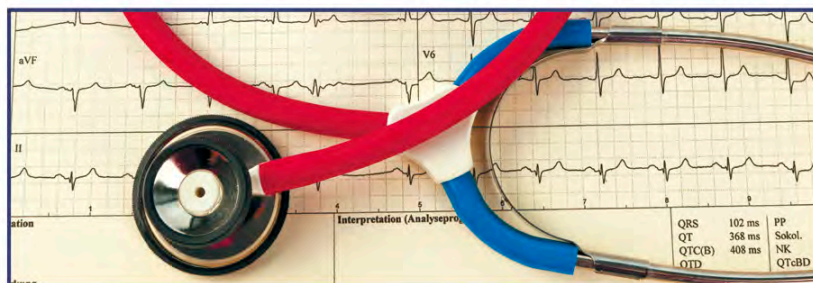
- kursy przygotowujące do egzaminów
specjalizacyjnych

- kursy językowe przygotowujące
do egzaminów doktoranckich

PROGRES - szkoła polecana przez znajomych.

ul. Wólczańska 127, 42 630 28 80, 600 010 189

www.progres.edu.pl



XX ŁÓDZKA KONFERENCJA KARDIOLOGICZNA 15 MARCA 2014

www.lkk.umed.pl

SESJA INAUGURACYJNA:

- | Jak poprawić wyniki leczenia niewydolności serca?
- | Stabilna choroba wieńcowa: wytyczne 2013
- | Przeszkórne leczenie chorób zastawek
- | Bezdech / Czy rehabilitacja kardiologiczna leczy?

program

SESJA II: Lekarz rodzinny, internista, kardiolog
– koalicja dla redukcji ryzyka

SESJA III: Nowe metody leczenia

SESJA IV: Co nowego w kardiologii:
gorąca linia

**Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej
Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi**

ul. Okólna 181

**zatrudni lekarzy specjalistów
w dziedzinie:**

- rehabilitacji,
- chorób wewnętrznych,
- chorób płuc,
- chirurgii ogólnej,
- chirurgii klatki piersiowej,
- kardiologii.

Oferty należy składać w Sekcji Służb Pracowniczych
(pawilon C, parter, pokój nr 7)

Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

lekarza internistę lub specjalistę medycyny rodzinnej
oraz pediatrę i pielęgniarkę w POZ;

lekarzy specjalistów z zakresu poradni: **neurologicznej,**
gastrologicznej, okulistycznej;

lekarzy na dyżury w nocnej opiece zdrowotnej;
podejmiemy współpracę ze specjalistą mikrobiologiem
z zakresu pracy w zespole ds. kontroli zakażeń szpitalnych.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 42 613 69 80, e-mail: sekretariat@medyceusz.com

Dyrektor

III Szpitala Miejskiego im. dr. Karola Jonschera
w Łodzi, ul. Milionowa 14

zatrudni w oddziale i/lub w przychodni
specjalistę w dziedzinie neurologii
lub lekarza w trakcie specjalizacji z neurologii
oraz
specjalistę w dziedzinie chorób wewnętrznych
lub lekarza w trakcie specjalizacji w dziedzinie chorób
wewnętrznych.

Szczegółowe warunki zatrudnienia można poznać w Dziale Zarządzenia Zasobami Ludzkimi w III Szpitalu Miejskim im. dr. Karola Jonschera w Łodzi przy ulicy Milionowej 14. Dodatkowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 42 676 17 74 wew. 202.

Tomaszowskie Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Tomaszów Mazowiecki, ul. Jana Pawła II nr 35

zaprasza do współpracy

lekarzy specjalistów pierwszego i drugiego stopnia
oraz lekarzy w trakcie specjalizacji w dziedzinie **chorób
wewnętrznych** w ramach równoważnika jednego etatu
przeliczeniowego oraz w ramach dyżurów medycznych
w Oddziale Chorób Wewnętrznych.

Proponujemy atrakcyjne warunki współpracy.

W sprawie zatrudnienia należy skontaktować się z Prezesem
Zarządu: tel. 44 725 71 34 lub bezpośredni 44 725 71 31.

Praca

Specjalista **psychiatra** podejmie pracę,
również 1–2 dni w tygodniu,
tel. 606 713 922

Lekarz **dentysta** z 15-letnim stażem
poszukuje pracy na 2 lub 3 zmiany
w tygodniu, najchętniej na terenie
Pabianic lub okolic,
tel. 513 582 937

Lekarz – doświadczony specjalista **reha-
bilitacji medycznej**, z ukończonymi wy-
szszymi studiami wychowania fizycznego,
szuka pracy w zawodzie,
tel. 664 577 933

Zatrudnię lekarza **dentystę** w NZOZ
w Łodzi,
tel. 605 331 343

Zatrudnimy **dentystów** w pełnym wy-
miarze godzin z możliwością zamieszkania
w umeblowanym luksusowym apartame-
encie 60 m² w tym samym budynku w no-
woczesnej Przychodni Stomatologicznej
w centrum Radomska (nowy sprzęt),
tel. 500 325 487 lub 44 685 07 35

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
w Rawie Mazowieckiej zatrudni **chirurga
szczękowego** oraz lekarza **stomatologii
zachowawczej**,
tel. 601 778 588

Ortodontę pilnie poszukujemy (aparaty
ruchome i stałe). Pacjenci wyłącznie pry-
watni. Praca w Bełchatowie,
tel. 728 355 553

Zatrudnię lekarza **dentystę**,
Aleksandrów Łódzki,
tel. 606 665 296

Zatrudnię lekarza **dentystę** w prywatnym
gabinecie stomatologicznym Meritum,
tel. 42 632 87 59

NZOZ w Zgierzu zatrudni lekarza **chorób
wewnętrznych** (uprawnionego do pracy
w POZ) lub rodzinnego na cały lub ½ etatu,
tel. 508 497 417

SPZOZ MSW w Łodzi zatrudni lekarzy
specjalistów: ortopedów, neurologów,
ginekologów, kardiologów, chirurgów
ogólnych, laryngologów, anestezjolo-
gów, radiologów, medycyny rodzinnej,
medycyny pracy, stomatologów specja-
listów. Oferujemy dobre warunki pra-
cy i płacy. Dodatkowe informacje moż-
na uzyskać w Dziale Kadr SP ZOZ MSW
w Łodzi, ul. Północna 42,
e-mail: zoz.kadry@zoz-mswia-lodz.pl
tel. 42 634 11 52

Zatrudnię **dentystę** (NFZ i prywatnie),
RVG, Łowicz i okolice,
tel. 601 720 002

Zatrudnię **dentystę** do pracy w prywat-
nym gabinecie,
tel. 693 038 073,
e-mail: biuro@stomatolog-retkinia.com.pl

Nowoczesna klinika stomatologiczna za-
trudni **lekarzy dentystów** po stażu,
tel. 42 640 46 16, 42 633 50 55

NZOZ w Tusznynie poszukuje do współpracy
ortodontę i dentystę zainteresowanego
stomatologią dziecięcą,
tel. 508 270 253

Spółka Medyczna Gabinet Lekarzkie za-
trudni **ortodontę**,
e-mail: info@dentystaglowno.pl
tel. 501 565 600 (po godz. 20:00)

Zatrudnię **lekarza w POZ** na terenie Łodzi,
tel. 603 79 05 99

Zatrudnię lekarza do pracy w poradni
POZ oraz **dentystę, lekarza rehabilitacji,
ginekologa**,
tel. 506 121 953
e-mail: koral1956@wp.pl

Centrum Stomatologii i Protetyki PABDENT
zatrudni w Zgierzu lekarzy dentystów,
tel. 601 321 241 (dr Beata Kwiatkowska)

Spółka MEDYK Sp. z o.o. w Skierniewi-
cach zatrudni pilnie lekarzy **dentystów**,
tel. 501 153 077

Centrum Medyczne Med-Gastr w Łodzi zaprasza
do współpracy lekarzy specjalistów:
**chirurga onkologa, ginekologa, urologa,
alergologa dziecięcego, neurologa,
endokrynologa, okulistę, laryngologa,
specjalistę do diagnostyki USG,**
tel. 42 236 63 78 lub 502 357 277
e-mail: sekretariat@medgastr.pl

NZOZ w Białej Rawskiej k. Rawy Mazowieckiej
nawiąże współpracę z lekarzem POZ:
**specjalistą medycyny rodzinnej,
internistą oraz pediatrą.**
Elastyczność czasu pracy, różne formy współpra-
cy, możliwość noclegów oraz zdobycia uprawnień
z zakresu medycyny rodzinnej.
tel. 605 477 353

Zespół Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zatrudni:
**lekarza rezydenta lub lekarza pediatrę do pracy w oddziale
pediatrycznym.**

Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrektorem szpitala: tel. 46 837 53 68.

Telefon kontaktowy do Lekarza Kierującego Oddziałem Pediatrycznym
– dr. n. med. Waldemara Grabowskiego – 601 303 255.

Nawiążę współpracę z lekarzem **dentystą** po stażu i z **ortodontą** w prywatnym gabinecie w Zgierzu,
tel. **502 143 128**

Pilnie zatrudnię **ortodontę** oraz **dentystów**,
tel. **501 683 404**

Nowe Centrum Medyczne (Łódź-Polesie) podejmie współpracę z lekarzami specjalistami lub w trakcie specjalizacji. Oferujemy pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie z młodym zespołem lekarzy oraz atrakcyjne warunki współpracy,
e-mail: marlenaslaba@wp.pl,
tel. **602 277 033**

AlmaDental.pl – prywatny gabinet stomatologiczny podejmie współpracę z: lekarzem **dentystą**, **asystentką stomatologiczną** oraz **ortodontą**. Prosimy przysłać CV na: praca@almdental.pl,
tel. **600 009 913**

Centrum Medyczne Med-Gastr w Łodzi **wynajmie blok operacyjny z oddziałem 10-łóżkowym** oraz **gabiny lekarskie**. Podejmiemy współpracę w zakresie prywatnych zabiegów operacyjnych w specjalności **chirurgia**, **chirurgia plastyczna**, **laryngologia**, **urologia**, **ginekologia**,
tel. **42 236 63 78** lub **502 357 277**
e-mail: sekretariat@medgastr.pl

Zespół Opieki Zdrowotnej Łódź-Bałuty, ul. Smugowa 6 zatrudni lekarza **pediatrę** i lekarza **ginekologa**. Szczegółowe informacje na miejscu,
tel. **42 657 69 83**
e-mail: zoz-baluty@zeto.pl

ZOZ Łódź-Polesie zatrudni do pracy w POZ lekarza ze specjalizacją **medycyna rodzinna**, **interna** lub **geriatria** oraz lekarza **pediatrę**.
W sprawie zatrudnienia prosimy kontaktować się z Działem Kadry,
tel. **42 637 20 47 wew. 24**,
e-mail: kadry@zozpolesie.nazwa.pl
(Anna Kawalek-Zarzycka)

Centrum Medyczne Omnimed
ul. Zgierska 249, 91-495 Łódź
zatrudni:
lekarza rodzinnego, **internistę**, **pediatrę**, **lekarza specjalistę diabetologa**
tel. **607 406 000**,
e-mail: a.jaskiewicz@omnimed.com.pl

Klinika Stomatologiczna Dental Spa
Tomaszów Maz., podejmie współpracę z lekarzem **dentystą**.
Oferujemy wysokiej jakości sprzęt RVG, pantomogram, mikroskop, endomotor, system gutaperki na ciepło.
tel. **609 777 042**, www.dentalspa.info.pl

SPZOZ Centralny Szpital Kliniczny Instytut Stomatologii UM w Łodzi
zatrudni
chirurga stomatologicznego lub **szczękowo-twarzowego** (ul. Pomorska 251).
Zainteresowanych prosimy o kontakt z sekretariatem Instytutu Stomatologii,
tel. **42 675 75 00**; e-mail: poczta@cskis.umed.pl

SPZOZ Centralny Szpital Kliniczny Instytut Stomatologii UM w Łodzi
zatrudni
technika farmacji
w Pracowni Radiofarmacji Zakładu Medycyny Nuklearnej (ul. Czechosłowacka 8/10).
Zainteresowanych prosimy o kontakt z sekretariatem ZMN,
tel. **42 675 72 85, 42 675 73 07**; e-mail: zmn@cskis.umed.lodz.pl

Czy Twój gabinet, przychodnia spełnia wymagania w zakresie ochrony danych osobowych?

Świadczymy usługi w zakresie profesjonalnego opracowania i wdrożenia dokumentacji spełniającej wymogi ustawy o ochronie danych osobowych:

- Polityka Bezpieczeństwa
- Instrukcja Zarządzania Systemem Informatycznym
- Pełnienie funkcji Administratora Bezpieczeństwa Informacji

Nie myśl już o tym, jak przygotować się na kontrolę inspektorów GIODO i PIP w zakresie Ochrony Danych Osobowych, zostaw to nam.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE

ABI-TECH

TEL. 508 106 400

salve

Salve to cztery przychodnie (Łódź: ul. Struga 3, ul. Wujaka 5, ul. Szparagowa 10, ul. Łokietka 6)

**NOWA PRZYCHODNIA
GALERIA WIDZEWSKA**
Łódź, ul. Wujaka 5

W ramach nowej przychodni:

- ▶ zatrudnimy lekarza medycyny pracy
- ▶ nawiążemy współpracę z lekarzami wszystkich specjalizacji:

alergologia, andrologia, chirurgia, chirurgia naczyniowa, choroby zakaźne, dermatologia, interna, endokrynologia, gastrologia, ginekologia, kardiologia, laryngologia, medycyna pracy, pediatria, nefrologia, neurochirurgia, neurologia, okulistyka, onkologia, ortopedia, proktologia, reumatologia, urologia.

CV, list motywacyjny prosimy przysłać na adres e-mail: biuro.struga@salve.pl

SALVE | Łódź, ul. Struga 3 | tel./faks 42 639 87 11 | www.salve.pl





ZŁOTA POLANA

Kameralne zamknięte osiedle w malowniczej zielonej dzielnicy Łodzi:

- Najwyższy standard wykonania
- Dogodny rozkład pomieszczeń
- Obszerne działki

www.assico.pl

Łódź, ul. Złotno 125/127



ASSICO DEVELOPMENT SP. Z O.O.

Biurowo sprzedaży
Łódź, ul. Złotno 125/127
tel. 42 601 78 77 kom. 601 21 71 01
www.assico.pl

**WYNAJMĘ LOKAL
NA 2 GABINETY LEKARSKO-STOMATOLOGICZNE**
przy głównej ulicy w Zduńskiej Woli
tel./faks: 43 8233259

Chętnie wynajmiemy cztery gabinety lekarskie i gabinet zabiegowy.

Lokalizacja Łódź-Bałuty.

Preferujemy następujące specjalności: ortopedia, pediatria, neurologia dziecięca i pokrewne. Warunki najmu do uzgodnienia.

Tel. 601 364 394

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zagajnik”

ma w swoich zasobach do wynajmu

**lokal użytkowy położony w Łodzi
przy ul. Kolińskiego 27**

– parter bloku nr 21, o powierzchni 122 m².

Lokal jest w bardzo dobrym stanie technicznym. Ponadto znajdują się w nim wszystkie media. Stolarka okienna jest zabezpieczona kratami antywłamaniowymi, a wejście usytuowane od strony balkonów (osobne).

Kontakt:

Kierownik Działu Technicznego
mgr inż. Adam Czerski

tel. 42 656 48 85, 42 656 45 97, 533 353 942

Poszukujemy przychodni posiadających kontrakty z NFZ dotyczące POZ lub AOS.

Osoby zainteresowane sprzedażą ww. podmiotów proszę o kontakt: tel. 506 064 040, 605 160 637, e-mail: slawomir.glogowski@neuca.pl

Oszacujemy wartość Przychodni, załatwimy formalności prawne.

Lokale

Do wynajęcia gabinet ortodontyczny i stomatologiczny z pełnym wyposażeniem i bazą pacjentów. Lokalizacja Łódź-Polesie, tel. 604 475 555

Sala operacyjna do wynajęcia, tel. 785 076 414, www.cmgemini.pl

Do wynajęcia nowy lokal przygotowany pod gabinet stomatologiczny, lekarski, kosmetyczny, inne. Spełnia wymogi NFZ. Centrum Łodzi, tel. 697 882 801

Lokal na gabinet lekarski lub stomatologiczny odstąpię w Łodzi, tel. 602 533 002

Sprzedam w gminie Aleksandrów Kujawski były ośrodek zdrowia z częścią mieszkalną 270 m², działka 1750 m² – cena 249 tys. zł, tel. 514 202 209

Wynajmę gabinet lekarzowi dentyście przy prężnie działającej praktyce ortodontycznej z własną pracownią RTG (róg Nawrot i Nowej w Łodzi). Mile widziana osoba z doświadczeniem w endodoncji i protetyce, tel. 504 715 947

Ładny pokój z kuchnią w Łodzi, ul. Srebrzyńska (osiedle Mireckiego) wynajmę, tel. 603 668 522

Wynajmę pomieszczenie na prywatny gabinet lekarzowi – w centrum medyczno-stomatologicznym w Łodzi, ul. Zgierska 249, tel. 507 101 310

Sprzedam

Sześciopolsowy zdjęciowy aparat RTG Durolux, tanio, tel. 508 270 253

Sprzęt z gabinetu stomatologicznego: fotel i krzesło stomatologiczne SIEMENS; unit stomatologiczny i kompresor bezolejowy Eco-dent; lampę bezcieniową przyścienną i turbinę Chirana, tel. 660 101 105

Pilnie unit stomatologiczny AMPKO, fotel, sprzęarkę, końcówki. Tanio, tel. 604 513 295

MEDICAL ENGLISH 603 806 086

- bazujące na wieloletnim doświadczeniu przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich)
- profesjonalne tłumaczenie tekstów medycznych i korekty



ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich) i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

www.malgorzatomazik.pl tel. 42 633 46 80, 500 368 778

H.T.U. „ANTY-BRU” – PROFESJONALNE UTRZYMANIE CZYSTOŚCI



Oferujemy usługi w zakresie:

- sprzątanie mieszkań i domów,
- kompleksowe sprzątanie w obiektach biurowych,
- sprzątanie lokali usługowych i handlowych,
- kompleksowe sprzątanie posesji,
- sprzątanie obiektów zieleni, parkingów, chodników,
- sprzątanie abonamentowe lub jednorazowe,
- wykonujemy usługi konserwatorskie i transportowe.

Kontakt: tel. 695 931 431, e-mail: antybru@toya.net.pl
Przystosujemy zakres obowiązków do Państwa obiektów!

Wspomnienie o Jerzym Byczkowskim

Nie godzina – bo to za dużo kwadransu nawet nie trzeba jedna chwila prowadzi do nieba wiosną, latem, jesienią, zimą

ks. Jan Twardowski,
„Chwila”, 1995

Urodził się 20 lutego 1943 r. w Łodzi jako pierwszy z sześciorga dzieci Janiny i Romana Byczkowskich. W dzieciństwie wielokrotnie przeprowadzał się z rodzicami i rodzeństwem, aby w końcu osiąść w Osjakowie w powiecie wieluńskim. Tu zdecydował o swojej drodze zawodowej, wybierając studia medyczne, tym samym podążył śladami swojego ojca. Tutaj także poznał najważniejszą osobę – swoją przyszlą żonę. 4 lutego 1967 r. w Kościele pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Osjakowie wzięł ślub z Waclawą Konecką. W tym samym roku ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi. Rok później urodziła się Jego pierwsza córka.

W 1969 r. wraz z rodziną zamieszkał w Zgierzu. Tam podjął pracę w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na Oddziale Chirurgii. W 1972 r. uzyskał tytuł specjalisty pierwszego stopnia z zakresu chirurgii ogólnej, a następnie rozpoczął pracę w nowo utworzonym Oddziale Urologii. W 1975 r. uzyskał tytuł specjalisty drugiego stopnia z zakresu urologii oraz po raz drugi został ojcem.

W latach 1981–1983 swoje umiejętności lekarskie wykorzystywał w libijskim szpitalu w Zawii. Po powrocie z Libii kontynuował pracę w Oddziale Urologii WSzS w Zgierzu. Aktywnie

włączył się w tworzenie lokalnych struktur NSZZ „Solidarność”, był przewodniczącym szpitalnej organizacji związkowej. W okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w 1989 r. współtworzył Komitet Obywatelski na terenie Zgierza.

W 1991 r. został dyrektorem zgierskiego szpitala, wygrywając konkurs na to stanowisko. W ciągu sześciu lat dyrektorowania rozwinął Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii oraz Zakład Radiologii, zakupując pierwszy tomograf, przeprowadził również modernizację ogrzewania budynku szpitalnego. Chcąc jak najlepiej zarządzać szpitalem, w 1994 r. uzyskał specjalizację drugiego stopnia z zakresu organizacji ochrony zdrowia. Ostatnie lata przed emeryturą pracował w Łódzkim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. W 2003 r. zakończył pracę zawodową.

W latach 1998–2006 był radnym powiatu zgierskiego pierwszej i drugiej kadencji. W 2007 r. powrócił z żoną do Osjakowa, gdzie zadbał o ojcowiznę żony, tworząc nowy dom otoczony ogrodem. W 2010 r. za swoją działalność społeczno-polityczną został odznaczony „Zgierskim Medalem Wolności”.

•••

Tyle suchych faktów z siedemdziesięciu lat życia. Nie sposób z nich jednak wyczytać, że Tatuś oprócz lekarza oddanego pacjentom, społecznika wierzącego w rozwój wolnej Polski, był po prostu niezwykle uczciwym człowiekiem. Jego

wiara w Boga, kierowanie się zasadami etyki lekarskiej, godność i kultura osobista były wzorem dla całej rodziny. To Jego testament dla nas wszystkich.

Był kochającym mężem. Przez czterdzieści sześć lat wspólnie wychowywali córki, cieszyli się z ich sukcesów, pomagali w trudnych momentach, doradzali w wyborach życiowych. Zawsze mogliśmy zadzwonić do Niego, nawet z najdrobniejszą sprawą. Był dumny, gdy ukończyliśmy studia. Cieszył się, że jedna z nas także została lekarzem.

Domator z wyboru, w czasie licznych podróży żony wymyślał nowe potrawy na jej powrót, a także na wszelkie rodzinne spotkania. Lubił śpiewać, razem z rodzeństwem i dalszą rodziną niejedną rodzinną zjazd prześpiewali, łącznie z własnym weselem. Interesował się historią. Był erudyta i bibliofilem, przeczytał setki książek.

Był także wspaniałym dziadkiem. Zawsze interesował się pasjami tanecznymi i naukowymi Ewy, oglądał liczne medale z zawodów pływackich Bartosza, słuchał występów gitarowych Błażeja, a ostatnio cieszył się z pierwszych kroczków, słów i ząbków Michasia.

24 grudnia 2013 r. zasnął wieczorem z nadzieją spotkania wszystkich najbliższych w świąteczne dni Bożego Narodzenia. Teraz my z nadzieją czekamy na dzień, w którym ponownie się spotkamy.

Córka

Małgorzata Wodyńska
lek. med., specjalista anestezjologii i intensywnej terapii



•••

Podziękowania

Bardzo dziękujemy wszystkim za wsparcie udzielone nam w tych trudnych chwilach. Od wielu osób bliskich, przyjaciół, znajomych i bliżej nam nieznanym usłyszałyśmy niezwykle ciepłe słowa o naszym Mężu i Tatusiu. Wspomnienia przeżytych wspólnie chwil, pomocy, które udzielił, ważnych słów, jak i zwykłych codziennych radości, pozwalają nam wierzyć, że Jego życie było dobre i szczęśliwe. Bieramy te okrucy do naszych serc.

Dziękujemy wszystkim Jego koleżankom i kolegom, dawnym współpracownikom za przybycie. Jesteśmy wzruszone, że tak wiele osób, mimo trudów dalekiej zimowej drogi i okresu świątecznej radości, chciało towarzyszyć naszemu Mężowi i Tatusiowi w ostatniej ziemskiej drodze.

*Żona Waclawa oraz córki
Joanna i Małgorzata*



Drogi Koleżance
lek. Sylwii Jaworskiej-Zienkiewicz,
delegatowi na Okręgowy Zjazd Lekarzy OIL w Łodzi,
członkowi Okręgowego Sądu Lekarskiego
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
z Delegatury Piotrkowskiej OIL w Łodzi

Drogiemu Koledze
doktorowi Piotrowi Ziółkowskiemu,
członkowi Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
prezes ORL – Grzegorz Mazur,
wiceprezes ORL – Grzegorz Krzyżanowski
oraz koleżanki i koledzy
z Delegatury Łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesi ORL

Lesław Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8³⁰–10⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

Zastępca Sekretarza ORL – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Januariusz Kaczmarek – środa 12⁰⁰–14⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Janusz Prochaska – środa 10⁰⁰–12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Grzegorz Nowak

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus Główna księgowa: Małgorzata Lewandowska

Biurowo czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia;

zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org

Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

Kasa, księgowość, składki: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Elżbieta Jerzmanowska – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich: Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

Ewidencja punktów edukacyjnych, szkolenia, konkursy: Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe: Jolanta Marcinkowska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14, Agnieszka Gasparowicz – tel. 42 683 17 18

Legitymacje lekarskie: Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek

Anna Korpaczka-Mikulska, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Adriana Sikora – tel. kom. 66 88 33 764, e-mail: a.sikora@hipokrates.org

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰, Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich: PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049

Corsa w kredycie 50/50 już od

16 950 zł

Astra w kredycie 50/50 już od

25 950 zł



SEZON WYPRZEDAŻY 2013

**NIEMIECKA JAKOŚĆ
TO NIEMIECKA JAKOŚĆ.**

Sprawdź wyjątkową ofertę Opla w salonach i na opel.pl

- Wyjątkowe rabaty
- Bogate wyposażenie
- Natychmiastowy odbiór

opel.pl Opel Kredyt

Zaprezentowane modele samochodów mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego dostępne za dopłatą. Podane ceny dotyczą modeli z rocznika 2013: Opel Corsa 3dr 1.0 / 65 KM Active i Opel Astra HB 1.4/100 KM Active. Liczba samochodów z rocznika 2013 jest ograniczona. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.0 – 5,0 l/100 km, CO₂ – 117 g/km; Astra 1.4 – 5,5 l/100 km, CO₂ – 129 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl. Liczba samochodów w promocji ograniczona.



Wir leben Autos.

Firma Handlowa BSP Sp. z o.o.

Łódź, ul. Pabianicka 94/96, tel. 42 681 16 98, www.opel-bsp.com.pl

BSP

NOWY PEUGEOT 308

PORUSZA ZMYSŁY



www.peugeot.pl

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 3,7 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂: od 95 do 134 g/km.
Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.peugeot.pl.

NOWY PEUGEOT 308

MOTION & EMOTION



PEUGEOT



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiedzą:

Przemysław Woźny
tel. kom. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. kom. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 042 677 19 99, 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

